GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 6 listopada 2025 | Redaktor prowadzący **Piotr Rozpara** | Cena gazety **6,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 258.11055, 1

Nakład 35 tys. + **302 tys. prenumerat cyfrowych**

FOT. REUTERS/EDUARDO MUNOZ

USA

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA DEMOKRATÓW

Jeszcze dekadę temu nie miał amerykańskiego obywatelstwa, teraz 34-letni Zohran Mamdani (na zdjęciu) będzie pierwszym muzułmańskim burmistrzem Nowego Jorku. Demokraci we wtorek wygrali nie tylko te wybory. Kandydaci tej partii zwyciężyli także w New Jersey i Wirginii, gdzie głosowano na gubernatorów stanów. I choć Nowy Jork to lewicowo-liberalna mekka, zupełnie niereprezentatywna dla kraju, to już rozstrzygnięcie w Wirginii ma symboliczne znaczenie. Ten stan jest postrzegany jako polityczny barometr przed przyszłorocznymi wyborami do Kongresu, czyli w połowie kadencji prezydenckiej.

• **Czytaj ▶ 4-5 i 12**

Wydarzenia

Działka wraca do państwa

FOT. REUTERS

Słynna działka w Zabłotni, którą sprzedano w końcówce rządów PiS, wraca do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Teren niezbędny do budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego biznesmen Piotr Wielgomas odsprzeda za cenę, za jaką go kupił ▶ **3**

Ekonomia

Kryptowaluty w Sejmie

Nad ustawą o „rynku kryptoaktywów" pracować będą dziś posłowie. Poprawki Senatu nie wniosły zmian, na które czeka branża. A co zrobi prezydent? ▶ **10**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908143 45>

1 RP

W Sejmie o immunitecie Zbigniewa Ziobry

Czy były minister wróci do Polski?

Sejm zajmie się dziś immunitetem Zbigniewa Ziobry. Głosowanie ma się odbyć jeszcze na tym posiedzeniu. Wciąż nie wiadomo, czy były minister stawi się przed wymiarem sprawiedliwości.

Wojciech Czuchnowski

Prokuratura Krajowa ściga Zbigniewa Ziobrę za udział w sprzeniewierzeniu 150 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości. Śledczy chcą mu postawić 26 zarzutów i wystąpić do sądu o areszt. Na jedno i drugie potrzebna jest zgoda Sejmu.

Uchyleniem posłowi immunitetu komisja regulaminowa zajmie się dzisiaj. Posiedzenie zaplanowano na godz. 16, a jeszcze tego samego dnia, około północy, Sejm zagłosuje nad sprawozdaniem komisji. Po tym ma być głosowanie wniosku prokuratury, ale tego punktu wczoraj nie było jeszcze w harmonogramie.

Ten pośpiech wzbudził konsternację. – To przypomina czasy rządów PiS. Wtedy też ważne komisje obradowały w późnych godzinach, a decyzje zapadały w nocy – mówi „Wyborczej" polityk KO.

Jarosław Urbaniak, poseł Koalicji Obywatelskiej i przewodniczący komisji regulaminowej i spraw poselskich, tłumaczy, że dopiero na tę godzinę Kancelaria Sejmu znalazła wolną salę.

Gdzie jest Ziobro

Bez względu na to, czy godzina rozpoczęcia obrad zostanie utrzymana, czy zmieniona, pozostaje pytanie: Gdzie jest Ziobro? Ostatnio odzywał się z Budapesztu, gdzie przebywa już jego partyjny kolega Marcin Romanowski, były wiceminister sprawiedliwości. W grudniu ubiegłego roku uciekł na Węgry i dostał azyl od rządu Viktora Orbána.

Premier Węgier osobiście przyjął Ziobrę, publicznie go poparł i zaatakował premiera Donalda Tuska. „Tusk jest w trybie paniki: ściga swoich przeciwników politycznych środkami prawnymi w domu i atakuje stanowisko Partii Pokoju Węgier, aby odwrócić uwagę od własnych wewnętrznych problemów politycznych. To smutne" – napisał Orbán na portalu X, gdy przedstawiciele polskiego rządu (w tym Tusk) skrytykowali fakt, że poparł Ziobrę i jego kolegów.

Do chwili zamknięcia tego wydania „Wyborczej" Ziobro nie złożył deklaracji, czy przyjdzie dziś na posiedzenie komisji. I czy w ogóle przyjedzie do Polski. Nie skomentował też spekulacji, że – tak jak Romanowski – wystąpi o azyl u Orbána.

PiS: Coś w rodzaju usiłowania zabójstwa

Wrócił natomiast motyw choroby nowotworowej byłego ministra. „Super Express", powołując się na „przyjaciela Ziobry", napisał, że 12 listopada ma on mieć w Brukseli ważne badania (ich lista została szczegółowo wyliczona), że chudnie i „ma niepokojące wyniki badania krwi".

Właśnie choroba przez wiele miesięcy stała na przeszkodzie, by Ziobro stawił się przed komisją śledczą badającą zakup i stosowanie systemu Pegasus. Polityk przez większość obecnej kadencji Sejmu był na zwolnieniu lekarskim. Z relacji byłego ministra, jego przyjaciół i rodziny wynika, że był w stanie terminalnym. Ale gdy sąd zarządził doprowadzenie go przed komisję, okazało się, że bez problemu odpowiadał przez osiem godzin na pytania posłów, a potem jeszcze rozmawiał z dziennikarzami.

PiS, broniąc Ziobry przed aresztem, sięga po najcięższe argumenty. Zaczął poseł Mariusz Gosek, jeden z najbliższych współpracowników byłego ministra, który stwierdził, że próba aresztowania go „to może być realna próba jego fizycznej eliminacji". Beata Kempa w emocjonalnym wpisie na X dodała, że w areszcie „będą chcieli Go zabić". Dołączył do nich Jarosław Kaczyński. Stwierdził, że areszt dla Ziobry „to jest coś w rodzaju usiłowania zabójstwa".

• **Komentarz ▶ 2**

eprasa.pl 9ec76df5f8

Wojciech Czuchnowski

Kiedy Ziobro mówi prawdę?

Broniąc Zbigniewa Ziobry przed możliwym aresztowaniem – w związku z aferą Funduszu Sprawiedliwości – posłowie PiS sięgają po najcięższe argumenty. Zgoda Sejmu na areszt nie oznacza, że Ziobro automatycznie znajdzie się za kratami. Po decyzji Sejmu wniosek Prokuratury Krajowej musi jeszcze rozpatrzyć niezawisły sąd, od którego orzeczenia przysługuje odwołanie. Mimo to PiS już mówi o „egzekucji", „eliminacji" czy – według Jarosław Kaczyńskiego – „usiłowaniu zabójstwa". Powód: dotknięty ciężką chorobą nowotworową Ziobro nie przetrwa więzienia.

Skupmy się na tej chorobie, bo – pomijając oskarżenia o „polityczny odwet" i „żądzę zemsty bandy Tuska" – to jedyny poważny argument za tym, by eksministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego traktować w sposób szczególny i delikatny.

Był czas, gdy swoim nieszczęściem Ziobro poruszył wiele serc. Potem jednak ludzie poczuli się oszukani

Choroba Ziobry, o której początkowo opinia publiczna wiedziała tylko nieoficjalnie, przestała być tajemnicą w październiku 2024 roku. Ziobro pokazał wtedy dramatyczne zdjęcia po ciężkiej operacji i pisał, że „musi ujawnić swoją śmiertelną chorobę". Zaprzeczał ekspertyzie onkologicznej, według której jest w stanie zeznawać przed komisją śledczą i brać udział w czynnościach prokuratorskich. Po tym świadectwie, popartym fotografiami, posypały się opowieści, w których przyjaciele polityka opowiadali o szczegółach zabiegów, jakie przeszedł, i o tym, jak złe są jego rokowania. Mało kto odważył się podawać w wątpliwość stan Ziobry. Nawet jego najwięksi przeciwnicy woleli współczuć. Niemal oficjalnie mówiono, że leżącemu na łożu śmierci Ziobrze trzeba będzie „odpuścić".

Wszystko zmienił sam Ziobro. W styczniu tego roku, gdy po raz pierwszy miał być do Sejmu doprowadzony siłą, wymykał się policji i wybrał występ w telewizji Republika. Dopiero potem dziarsko zgodził się na doprowadzenie, a w samym Sejmie konferował z dziennikarzami. Przez kolejne miesiące robił wrażenie coraz zdrowszego, czego kulminacją było ośmiogodzinne przesłuchanie przed komisją ds. Pegasusa. Nie chciał przerwy do następnego dnia i wytrzymał konfrontację ciężką nawet dla zdrowego człowieka. Później jeszcze zwołał konferencję.

Teraz mamy kolejną odsłonę spektaklu. Gdy prokuratura wnioskuje o odebranie immunitetu oraz zgodę na areszt, Ziobro jedzie na Węgry. Tam spotyka się z Viktorem Orbánem, grozi i straszy. Kilka dni później, gdy zbliża się decyzja Sejmu, wraca motyw choroby. Ziobro znowu chce współczucia, litości.

Był czas, gdy swoim nieszczęściem Ziobro poruszył wiele serc. Potem jednak ludzie poczuli się oszukani. Nie wiedzą, kiedy mówił prawdę o chorobie, a kiedy koloryzował. W niebezpiecznej grze, którą podjął – złapany na oszustwie – nie dostaje drugiej szansy. ●

Będzie ciężko, prawdopodobnie się rozpłaczę

CRISTIANO RONALDO
40-letni słynny portugalski piłkarz, w wywiadzie dla brytyjskiego prezentera Piersa Morgana, o nieuchronnie zbliżającej się decyzji przejścia na sportową emeryturę

Zabrze
Skwer dawców w rocznicę pierwszego udanego przeszczepu

FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Prof. Andrzej Bochenek sadzi kalinę w skwerze Dawców Drugiego Życia, który wczoraj otwarto w Zabrzu. Data i miejsce oczywiście nie są przypadkowe, to właśnie w Zabrzu równo 40 lat temu zespół prof. Zbigniewa Religi dokonał pierwszego w Polsce udanego przeszczepu serca.

Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

38

MILIARDÓW DOLARÓW

Za tyle spółka OpenAI wydzierżawiła moce obliczeniowe Amazona potrzebne dla rozwoju swojej sztucznej inteligencji. Do niedawna OpenAI korzystała wyłącznie z ośrodków przetwarzania danych Microsoftu.

Więcej ▶ Wyborcza.biz

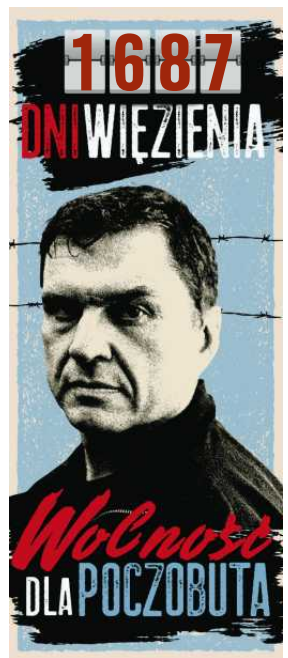

Będzie czwarta część hitowej serii „Mumia"
Para laureatów Oscarów znów na tropie

FOT. MOVIESTORE COLLECTION LTD / ALAMY STOCK PHOTO

Czy to najbardziej wyczekiwany kinowy powrót od lat? Możliwe. News o planowanej czwartej części hitowej serii „Mumia" rozgrzał wczoraj świat filmu. Serwisy Variety, Hollywood Reporter i Deadline podały nie tylko, że powstanie kolejny rozdział kasowego cyklu, ale także, że powrócą gwiazdy dwóch pierwszych filmów „Mumia" i „Mumia powraca" – Rachel Weisz i Brendan Fraser. „Mumię 4" wyreżyserują wspólnie Matt Bettinelli-Olpin i Tyler Gillett, którzy na koncie mają „Zabawę w pochowanego" i wskrzeszenie innej kultowej serii z lat 90. – „Krzyk".

Pierwsza „Mumia" miała premierę w 1999 roku. Film Stephena Sommersa szybko stał się kinowym hitem. Remake klasycznego horroru wytwórni Universal z lat 30. powstał za 80 mln dol., a zarobił na całym świecie blisko pół miliarda. To opowieść o wścibskiej bibliotekarce Evelyn (Weisz), która w towarzystwie nieokrzesanego, ale uroczego awanturnika Ricka (Fraser) i niezdarnego brata-cwaniaczka (John Hannah) budzi prastarą mumię (Arnold Vosloo) i teraz musi uratować świat. „Mumia" idealnie wpisała się w tęsknotę za filmami o Indianie Jonesie, podbiła serca widzów humorem i świetnie napisanym romansem, a pod koniec lat 90. wrażenie robiły także efektowne efekty specjalne. Film zdobył oscarową nominację za najlepszy dźwięk, a z Weisz i Frasera uczynił gwiazdy.

Dwa lata później Summers wyreżyserował więc sequel „Mumia powraca". W nim Evelyn i Rick znów muszą stawić czoła mumii, która tym razem uprowadziła ich syna, Alexa. Druga część odniosła porównywalny sukces kasowy jak oryginał, odpaliła również aktorską karierę Dwayne'a „The Rocka" Johnsona, który wcielił się w Króla Skorpiona.

W 2008 r. premierę miała trzecia część „Mumii" – „Mumia: Grobowiec Cesarza Smoka". Wystąpili w niej m.in. Jet Li i Michelle Yeoh, w roli Ricka powrócił Fraser, ale Evelyn zagrała Maria Bello. Rachel Weisz świeżo po Oscarze za rolę w „Wiernym ogrodniku" uznała, że scenariusz trzeciej części jej nie odpowiada.

Od tamtej pory „Mumia" nie miała szczęścia. W 2017 r. powstał kolejny remake z Tomem Cruisem w roli głównej, całkowicie pozbawiony uroku dwóch pierwszych filmów Sommersa. Przez ten czas wiele działo się też u Weisz i Frasera. Aktorka przez ćwierć wieku trzykrotnie była nominowana do Złotych Globów, kilka lat temu otrzymała też kolejną nominację do Oscara – za świetną rolę w „Faworycie". Fraserowi wiodło się nieco gorzej, ale wielkim powrotem była nagrodzona Oscarem dla najlepszego aktora rola w „Wielorybie". ● **Marta Górna**

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Minister rolnictwa odkupuje 160 hektarów przy CPK

Działka zostaje odkupiona dokładnie za tę samą kwotę, za którą została sprzedana – poinformował Stefan Krajewski, minister rolnictwa. Rodzina Wielgomasów, która kupiła 160 hektarów koło Centralnego Portu Komunikacyjnego zrezygnowała nawet z walki o zwrot nakładów poniesionych na tym terenie.

Michał Wojtczuk

– Dziś odzyskaliśmy 160 hektarów cennej ziemi w Zabłotni bez najmniejszej finansowej straty! – zakomunikował w środę rano (5 listopada) Stefan Krajewski (PSL), minister rolnictwa po spotkaniu w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa z biznesmenem Piotrem Wielgomasem.

Minister podkreślał, że biznesmen zgodził się dobrowolnie odsprzedać grunt. – Dziękuję panu Piotrowi Wielgomasowi za mądrość jego decyzji. Zwrot działki za cenę zakupu to wyraz dobrej woli pan Piotra – rolnika, który nie spekuluje ziemią, ale który ziemię szanuje! – mówił Krajewski.

• **Zabłotnia koło Grodziska Mazowieckiego. Za wsią działka o powierzchni 160 ha sprzedana przez rząd PiS Piotrowi Wielgomasowi, wiceprezesowi firmy Dawtona, 30 października 2025 r.**
FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Hektary na trasie linii kolejowej do CPK sprzedane w końcówce rządów PiS

Chodzi o 160 hektarów we wsi Zabłotnia ok. 40 km na zachód od Warszawy. Ich sprzedaż KOWR przeprowadził w końcówce rządów PiS w 2023 r. Transakcja została sfinalizowana przez tzw. dwutygodniowy rząd Mateusza Morawieckiego, tuż przed oddaniem władzy przez PiS.

Grunty we wsi Zabłotnia kupił Piotr Wielgomas, wiceprezes firmy Dawtona zajmującej się produkcją przetworów warzywnych. To dawne pola PGR, Dawtona dzierżawiła je od 2008 r., uprawiała tam m.in. buraki i kukurydzę. W 2023 r. teren sprzedał Dawtonie za 23 mln zł, w cenie pola ornego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, instytucja podlegająca ministrowi rolnictwa. Mimo że państwowa spółka CPK ostrzegała, żeby tego nie robić.

W tzw. Strategii Obszaru Otoczenia CPK pola w Zabłotni opisano jako „obszar istotnego znaczenia". Z dwóch powodów. Po pierwsze, tędy ma przechodzić planowana linia kolei dużych prędkości, łącząca Warszawę z CPK, a dalej z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem. Ta trasa kolejowa jest fundamentalna dla planowanego lotniska – bez niej nie da się zorganizować wydajnego i szybkiego transportu pasażerów z Warszawy do terminala w Baranowie i odwrotnie.

Po drugie, w Strategii Obszaru Otoczenia CPK, tereny w Zabłotni przeznaczono pod inwestycje, które wykorzystałyby potencjał wynikający z sąsiedztwa lotniska. Mogłoby tu powstać miasteczko przemysłowo-magazynowo-usługowe. To może być istna kopalnia pieniędzy.

Gdy o Zabłotni zrobiło się głośno, rodzina Wielgomasów zwróciła grunt

Środowe spotkanie urzędników KOWR z właścicielami Dawtony było kolejnym w tej sprawie. Do poprzedniego doszło w sierpniu. Dyrektor generalny KOWR Henryk Smolarz (jest też posłem PSL) przekazywał kilka dni temu mediom, że na tamtym spotkaniu Wielgomas „złożył deklarację, że nie jest zainteresowany dobrowolną odsprzedażą". I jeszcze kilka dni temu niejasna pozostawała nakładów, jakie nabywca terenów w Zabłotni poniósł m.in. na prace ziemne i przebudowę układu hydrologicznego (nawiasem mówiąc: kontrowersyjne, bo m.in. zasypano staw). Umowa sprzedaży pozwalała nabywcy gruntów upomnieć o zwrot tych nakładów. Szacowano je na blisko 20 mln zł, czyli niemal drugie tyle, ile kosztowała działka.

Budowa CPK i rozwój, jakie ten węzeł komunikacyjny ma generować, był sztandarowym projektem rządu PiS. A tu okazało się, że rząd PiS sprzedał grunt, komplikując dociągnięcie linii kolejowej do CPK i przekreślając szanse skarbu państwa na wykorzystanie potencjału działki w Zabłotni

Ale po tym, jak o sprawie stało się głośno w mediach, rodzina Wielgomasów zrezygnowała z walki o zwrot nakładów. – Będzie, mówiąc bardzo potocznie, zwrot nieruchomości za cenę, jaka była zapłacona w pierwotnym akcie notarialnym. Pan Piotr [Wielgomas] rezygnuje z wszelkich roszczeń co do nakładów, zatem tylko i wyłącznie zwrot nieruchomości za cenę pierwotnego zakupu – mówił dziennikarzom po spotkaniu z biznesmenem dyrektor KOWR.

KOWR poinformował, że umowa notarialna zawarta zostanie w „możliwie najszybszym terminie, po dokonaniu niezbędnych formalności".

Tzw. afera CPK: prokuratorskie śledztwo, zwolnieni urzędnicy, zawieszeni politycy PiS

Dzień wcześniej KOWR zwolnił urzędnika pełniącego obowiązki dyrektora audytu oraz p.o. dyrektorkę kadr i kierowniczka w warszawskim oddziale terenowym KOWR. „To wieloletni pracownicy, którzy awans zawodowy otrzymali w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości" – zaznaczył KOWR w oświadczeniu dla mediów. Kierowniczce zarzucono, że miała ponad 4 miesiące „przetrzymać pismo związane z procesem sprzedaży działki pod CPK".

Sprawę sprzedaży hektarów w Zabłotni spółka CPK zgłosiła w lipcu 2025 r. do prokuratury. Śledczy badają, czy urzędnicy KOWR, którzy doprowadzili do sprzedaży, naruszyli przepisy Ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym i Ustawy o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, działając na szkodę interesu publicznego. Zdefiniowano to jako czyn z art. 231 kodeksu karnego, czyli przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego.

Sprzedaż gruntów przy CPK jest sporym problemem wizerunkowym dla Prawa i Sprawiedliwości, za którego rządów zawarto transakcję. Bo, przypomnijmy, że budowa CPK i rozwój, jakie ten węzeł komunikacyjny ma generować, był sztandarowym projektem rządu PiS. A tu okazało się, że rząd PiS sprzedał grunt, komplikując dociągnięcie linii kolejowej do CPK i przekreślając szanse skarbu państwa na wykorzystanie potencjału działki w Zabłotni.

Prezes PiS Jarosław Kaczyński zawiesił w prawach członków partii m.in. Roberta Telusa, ministra rolnictwa, za którego kadencji rozpoczęto procedowanie sprzedaży hektarów w Zabłotni, Rafała Romanowskiego, wiceministra rolnictwa, który osobiście podpisał zgodę na sprzedaż (dwukrotnie, bo za pierwszym razem użył nieakatualnego podpisu elektronicznego) oraz Waldemara Humięckiego, dyrektora KOWR, z którego upoważnienia podpisano umowę sprzedaży. Telus wydał niedawno oświadczenie, w którym zapewnił, że „nie miał żadnej wiedzy" o sprzedaży gruntu. Podobnie zapewniał także Marcin Horała (PiS), pełnomocnik ds. CPK w rządzie Mateusza Morawieckiego, który zareagował w sprawie pól w Zabłotni dopiero po sfinalizowaniu transakcji w grudniu 2023 r.

PiS stara się odwracać uwagę od sprzedaży działki, przekonując, że prawdziwy problem w tym, że rządowi Tuska odkręcenie sprzedaży zajęło blisko dwa lata. Działacze tej partii sugerowali, że przyczyną mogło być to, że rodzina Wielgomasów wspierała kampanię wyborczą Rafała Trzaskowskiego, kandydata KO na prezydenta Warszawy.

Zwłoka w działaniu KOWR

Powołany przez rząd Tuska nowy prezes CPK Filip Czerniak pisał do szefa KOWR Henryka Smolarza (PSL) ws. odzyskania działki. Mimo przypominania się odpowiedź – bardzo ogólną – dostał dopiero po pół roku.

„Kolejny raz możemy powiedzieć: naprawiliśmy to, co zepsuł PiS... działka wraca do KOWR. Działka zostaje odkupiona dokładnie za tę samą kwotę, za którą została sprzedana. Czy można było zrobić to szybciej? Można było dopilnować, żeby ta działka nie została sprzedana" – przekonywał minister Stefan Krajewski we wpisie na portalu X. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34404522

W PIĄTEK 7 LISTOPADA W „WYBORCZEJ" SPECJALNY DODATEK

Poradnik o pamięci i pożegnaniu

• Jak i gdzie napisać wspomnienie o zmarłym?
• Jak zaplanować uroczystość pożegnania?
• Czy planowanie własnego pogrzebu to rozsądek, czy przekroczenie granicy?

ODESZLI.pl wyborcza.pl

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Wybory burmistrza Nowego Jorku

Wielkie Jabłko wzięte szturmem

Zohran Mamdani zostanie burmistrzem Nowego Jorku. 34-letni muzułmanin i lewicowiec wzbudził autentyczny entuzjazm młodych wyborców i popłoch w establishmencie.

Maciej Czarnecki

• Sobotni wiec poparcia dla Zohrana Mamdaniego w nowojorskiej dzielnicy Queens
FOT. REUTERS/RYAN MURPHY

W wyborach burmistrza Nowego Jorku nie ma drugiej tury – wygrywa ten, kto zanotuje największe poparcie w pierwszej. Oznacza to, że przez najbliższe cztery lata to Mamdani będzie rządził jednym z najważniejszych amerykańskich miast, o budżecie 115 mld dolarów (mniej więcej połowa budżetu Polski, jeśli chodzi o wydatki), które zatrudnia ponad 300 tys. osób, ma najliczniejsze siły policji miejskiej i największy system szkolnictwa w USA.

Spektakularna kariera lewicowego millennialsa, który dekadę temu jeszcze nie miał amerykańskiego obywatelstwa, a pięć lat temu po raz pierwszy wywalczył mandat do stanowej legislatury, jest komentowana w całych Stanach. Także dlatego, że po zeszłorocznej porażce Kamali Harris w wyborach prezydenckich i stratach na Kapitolu Demokraci szukają nowego otwarcia. Choć Nowy Jork jest specyficzny, to lewicowo-liberalna mekka, zupełnie niereprezentatywna dla kraju.

Po prawyborach Demokratów, w których Mamdani pokonał dwukrotnie starszego Andrew Cuomo, wiceprezydent J.D. Vance rzucił uwagę, która miała być złośliwa, a prawie trafnie podsumowała sytuację: – [Wówczas] 33-letni komunista, prowadząc partyzancką kampanię, pokonał polityka napędzanej milionami dolarów machiny establishmentu (...).

„Prawie", bo Mamdani jednak komunistą nie jest, generalnie wierzy w wolny rynek, tylko chce pewnych jego ograniczeń i znaczącej rozbudowy zabezpieczenia socjalnego.

Mamdani i jego antyestablishmentowy nimb

Zohran Mamdani to postać polaryzująca. Sondaże przed głosowaniem pokazywały ogromny entuzjazm tych, którzy zamierzali na niego głosować. Świadczyła o tym także fala datków od indywidualnych donatorów. Zarazem 34-latek ma wielu krytyków.

Wszyscy jednak przyznają, że przeprowadził diabelsko sprawną kampanię. Zyskał popularność, przeprowadzając bezpardonowe ataki na przedstawicieli administracji Donalda Trumpa, które stawały się viralami. To opublikował w social mediach klip, w którym posługiwał się językiem urdu, wplatając urywki filmów z Bollywoodu, to mówił po hiszpańsku. Pojawiał się na ulicach miasta, pozując do zdjęć i rozmawiając z mieszkańcami.

A jeszcze wiosną niewielu Nowojorczyków sądziło, że mu się uda.

– Ten muzułmański radny [Mamdani] jest wspaniały. Słyszałam, jak przemawia. Odwiedził mój budynek. Pierwszy raz słyszałam go na demonstracji Jewish Voice for Peace [lewicowa, antysyjonistyczna organizacja amerykańskich Żydów] i dziwiłam się: „kto to jest, tak dobrze przemawia!". Tylko nie sądzę, żeby nowojorczycy go wybrali – mówiła „Wyborczej" na antytrumpowym wiecu emerytowana pracowniczka ratusza Georgia Wever.

Fakt, że 34-latka długo nie chcieli poprzeć czołowi przedstawiciele Partii Demokratycznej (jak jej lider w Izbie Reprezentantów Hakeem Jeffries), a niektórzy nie poparli go w ogóle (jak lider w Senacie Chuck Schumer, który jest Żydem), zdawał się mu tylko pomagać. Stworzył antyestablishmentowy nimb – z zachowaniem proporcji, trochę podobny do tego, który roztaczał wokół siebie Donald Trump, zdobywając w 2016 roku nominację Republikanów wbrew partyjnej wierchuszce.

Trump bardzo nie chciał, żeby Mamdani przejął stery miasta, w którym on się urodził i przez dekady prowadził biznesy. Podczas kampanii groził mu nawet deportacją, choć od 2018 r. Demokrata ma amerykańskie obywatelstwo (zachował też ugandyjskie). Nowojorczyków mogą teraz martwić trumpowe zapowiedzi ścięcia funduszy federalnych i ewentualnego wysłania do miasta służb federalnych w przypadku zwycięstwa Mamdaniego. Na ostatniej prostej prezydent USA próbował politycznego szantażu, grożąc, że w przypadku zwycięstwa kandydata Demokratów miasto straci federalne pieniądze.

Nowy Jork Mamdaniego

50

PROC.

• **Według wstępnych wyników Zohran Mamdani wygrał wybory na burmistrza Nowego Jorku, otrzymując ponad 50-procentowe poparcie. Andrew Cuomo dostał nieco ponad 40 proc. głosów, a republikański kandydat Curtis Sliwa – nieco ponad 7 proc.**

Od rapu do polityki

Nowy burmistrz Wielkiego Jabłka urodził się w Kampali w Ugandzie w rodzinie o indyjskich korzeniach. Jest synem uznanej reżyserki filmowej Miry Nair oraz wykładającego na Uniwersytecie Columbia badacza kolonializmu Mahmooda Mamdaniego. Gdy miał 7 lat, jego rodzina przeniosła się do Nowego Jorku.

Po ukończeniu Africana studies (studiów badających doświadczenia ludzi afrykańskiego pochodzenia w diasporze) w prywatnym Bowdoin College w Maine Mamdani przez pewien czas szukał swojej drogi. Próbował sił nawet jako... raper. W sieci do dziś można odnaleźć singiel „Nani", który wydał w 2019 r. jako Young Cardamom. Wcześniej był producentem muzycznym disneyowskiej produkcji „Queen of Katwe", wyreżyserowanej przez jego matkę. Przed zaangażowaniem się w politykę był doradcą w dzielnicy Queens – pomagał bronić się przed przejęciami nieruchomości właścicielom, którzy wpadli w tarapaty finansowe.

Fotel w stanowej legislaturze wywalczył już trzykrotnie: w 2020, 2022 i 2024 roku. Należy nie tylko do Partii Demokratycznej, ale i Demokratycznych Socjalistów Ameryki. To ostatnie w kraju – jak pokazują badania – wywołuje to raczej negatywne konotacje, ale w Nowym Jorku jest inaczej.

Mamdani jest muzułmaninem, pokazywał się w meczetach. Dał się poznać jako zdecydowany krytyk polityki Izraela w Gazie i obrońca praw Palestyńczyków, co częściowo tłumaczy jego wysokie poparcie wśród młodych Nowojorczyków. Jeszcze na studiach współorganizował lokalną filię grupy Students for Justice in Palestine. Krytycy zarzucają mu antysemityzm, przedstawiając go jako rzekomego radykała.

W lutym 34-latek ożenił się z 27-letnią ilustratorką z Teksasu o syryjskich korzeniach, Ramą Duwaji. W lipcu wyprawili na przedmieściach Kampali trzydniowe wesele. Poznali się dzięki apce do randkowania Hinge.

Chce dużych zmian

W kampanii Mamdani cały czas powtarzał jedno słowo: affordability (dostępność cenowa). Najwyraźniej trafnie zdiagnozował, że właśnie drożyzna, rosnące koszty życia przerażają Nowojorczyków.

– To miasto, w którym co czwarty mieszkaniec żyje w biedzie, w którym każdej nocy 500 tys. dzieci zasypia głodnych. Miasto zagrożone utratą tego, co czyni je tak wyjątkowym – ostrzegał w BBC.

Obiecał darmowe autobusy miejskie, zamrożenie czynszów, budowę mieszkań spółdzielczych, sieć miejskich sklepów spożywczych z produktami w niskich cenach, powszechną, darmową opiekę nad dziećmi do piątego roku życia. Chce sfinansować to z podwyżek podat-

eprasa.pl 9ec76df5f8

Wybory burmistrza Nowego Jorku

ków dla najbogatszych mieszkańców i korporacji, do czego jednak potrzebuje współpracy z gubernatorką Kathy Hochul.

Krytycy twierdzą, że to nierealne plany, a niektóre z nich mogą okazać się przeciwskuteczne. Ich zdaniem np. zamrożenie opłat w mieszkaniach, które mają kontrolowany poziom czynszów (jest ich prawie 1 mln, prawie 50 proc. rynku najmu) może doprowadzić do wzrostu cen tych wycenianych rynkowo.

Zabiegając o szerszy elektorat i pragnąc uspokoić tych, którzy obawiali się jego „radykalizmu", Mamdani zrezygnował z głoszonych wcześniej haseł zmniejszenia finansowania dla policji i zadeklarował, że pozostawi na stanowisku dotychczasową komisarz Jessikę Tisch. Chce tylko, by w odpowiedzi na niektóre wezwania częściej wysyłano pracowników społecznych i specjalistów od zdrowia psychicznego. Zapewnił też, że Żydzi w Nowym Jorku mogą czuć się bezpiecznie.

Pierwszy muzułmański burmistrz

Ze względu na działalność i poglądy Mamdaniego sytuacja na Bliskim Wschodzie przewijała się w kampanii niewspółmiernie często. Demokrata wypalił, że gdyby do Nowego Jorku przybył premier Izraela Benjamin Netanjahu, to kazałby go aresztować (zdaniem części prawników bez podstawy prawnej i narażając miasto na konflikt z władzami federalnymi). Grzmiał, że Izrael dokonuje w Gazie ludobójstwa. Wbrew temu, co podnosili jego krytycy, Mamdani wielokrotnie potępiał terroryzm Hamasu. Czasem jednak plątał się w wypowiedziach na ten temat, jak w niedawnym wywiadzie w Fox News.

Niektóre reakcje na to mieściły się w ramach uprawnionej krytyki, inne zakrawały na zjadliwą islamofobię. Mamdani od miesięcy dostaje pogróżki i obelżywe komentarze. We wrześniu zarzuty za kierowanie gróźb pod jego adresem dostał pewien mężczyzna z Teksasu.

Jednak hejt wobec Demokraty napędzali też jego przeciwnicy polityczni. Ogłaszając swoje poparcie dla Cuomo, burmistrz Adams wypalił, że walczy w ten sposób z tymi, którzy „palą kościoły". Nazwał też Mamdaniego „komunistą". Zaś protrumpowa nowojorska kongresmenka Elise Stefanik grzmiała o „dżihadystycznym kandydacie na burmistrza".

Mamdani będzie pierwszym muzułmaninem na stanowisku włodarza Nowego Jorku. Od 2016 roku burmistrzem Londynu jest inny muzułmanin, laburzysta Sadiq Khan. ●

Nie tylko Zohran Mamdani

Dzień zwycięstwa Demokratów

W pierwszym po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA starciu sił wygrywają Demokraci. Kandydaci tej partii zwyciężyli w New Jersey i Wirginii, gdzie we wtorek głosowano na gubernatorów stanów. W Wirginii odnieśli podwójny triumf, bo tu wygrał także ich kandydat na prokuratora generalnego. Demokraci zwyciężyli też w referendach w Kalifornii i Maine. Wyborcy najludniejszego stanu USA zgodzili się na projekt Demokratów wytyczający nowe okręgi wyborcze – w przyszłości mają dać większe szanse kandydatom tej partii. Po drugiej stronie kontynentu, w największym stanie Nowej Anglii, zagłosowano za ograniczeniem dostępu do broni palnej.

W New Jersey gubernatorką zostanie 53-letnia Mikie Sherrill, była pilotka helikoptera w marynarce wojennej i prokuratorka federalna. Pokonała republikańskiego kandydata Jacka Ciattarelliego, który ubiegał się o to stanowisko po raz trzeci. Sherrill obejmie urząd po demokratycznym gubernatorze Philu Murphym. Zostanie 57. gubernatorem New Jersey, ale dopiero drugą w historii kobietą na tym stanowisku. Po sprawdzeniu ponad 95 proc. kart jej przewaga nad Ciattarellim wynosiła 13 proc.

Zwycięstwo Sherrill jest odbierane jako reakcja na pierwszy rok urzędowania Trumpa. – Dobry rząd nie ogranicza się do zarządzania problemami, lecz je rozwiązuje – oświadczyła swoim zwolennikom zgromadzonym w East Brunswick, kiedy już było jasne, że zwycięży. Ale to wybory w Wirginii mają szczególne znaczenie. Stan jest postrzegany jako polityczny barometr przed wyborami do Kongresu w połowie kadencji prezydenckiej, które odbędą się w przyszłym roku. W Wirginii mieszka ponad 300 tys. osób zatrudnionych w federalnej administracji. Wielu z nich dotknęła polityka redukcji zatrudnienia, a także skutki trwającego shutdownu.

Po raz pierwszy w historii Wirginii gubernatorem zostanie kobieta. Abigail Spanberger była do tej pory kongresmenką z tego stanu. Pokonała Republikankę Winsome Earle-Sears, która była wicegubernatorką stanu. W Wirginii głosuje się oddzielnie na stanowisko wicegubernatora. Także tutaj zwyciężyła kandydatka Demokratów – senator stanowa Ghazala Hashmi, która pokonała kandydata Republikanów Johna Reida. Jest pierwszą muzułmanką i pierwszą Hinduską wybraną na to stanowisko w Wirginii. Hashmi dokonała historycznego wyczynu już w 2019 r., kiedy jako pierwsza muzułmanka i Hinduska została wybrana do Senatu Wirginii. Teraz jako wicegubernatorka będzie przewodniczyć Senatowi stanu i zapewne nieraz przesądzi o wynikach głosowań, ponieważ po zwolnieniu przez nią urzędu senatorki przewaga Demokratów nad Republikanami jest minimalna (20-19), a w przypadku remisu kluczowy jest głos wicegubernatora.

Trzecim Demokratą, który zwyciężył w Wirginii, jest Jay Jones, którego mieszkańcy wybrali na prokuratora generalnego stanu. Pokonał dotychczas piastującego to stanowisko Republikanina Jasona Miyaresa. Jones to postać kontrowersyjna – ujawniono jego wiadomości tekstowe, w których „żartował" na temat konieczności zastrzelenia jednego z polityków republikańskich. Republikanie wzywali Jonesa do rezygnacji z wyborów.

> *Nie damy się zastraszyć administracji [Trumpa], która narusza prawa i utrudnia życie każdemu Amerykaninowi w tym kraju, a także sprawia, że Amerykanom trudno powiązać koniec z końcem*
>
> **ALEXANDRIA OCASIO-CORTEZ**
> kongresmenka Partii Demokratycznej

Nowe gubernatorki New Jersey i Wirginii postrzegane są w Partii Demokratycznej jako centrystki, w odróżnieniu od radykalnego Zohrana Mamdaniego, który zwyciężył w Nowym Jorku m.in. dzięki głosom młodych lewicujących wyborców.

– Nie damy się zastraszyć administracji [Trumpa], która narusza prawa i utrudnia życie każdemu Amerykaninowi w tym kraju, a także sprawia, że Amerykanom trudno powiązać koniec z końcem – powiedziała Demokratyczna kongresmenka Alexandria Ocasio-Cortez, która oceniła, że partia powinna pójść w kierunku wskazanym właśnie przez Mamdaniego.

Znaczenie tych wyborów zauważają amerykańskie media. „Washington Post" napisał: „We wtorek Demokraci odnieśli zdecydowane zwycięstwo w kluczowych wyborach w całym kraju, wyrażając w ten sposób niezadowolenie z dotychczasowej drugiej kadencji prezydenta Donalda Trumpa i wzmacniając nadzieje partii przed wyborami w połowie kadencji".

A „New York Times" skomentował: „Demokraci odnieśli we wtorek wieczorem serię zwycięstw, zamieniając wybory w całym kraju, zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym, w entuzjastyczny pokaz sprzeciwu wobec prezydenta Trumpa i mają nadzieję, że doda im to mocy w przyszłorocznych wyborach połówkowych". ●

Bartosz Hlebowicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405414

SMG

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Górczewska"

01-318 Warszawa, ul. Doroszewskiego 4
www.smgorczewska.pl
smg@smgorczewska.pl

ogłasza konkurs ofert na ubezpieczenie majątku Spółdzielni oraz odpowiedzialności cywilnej jej władz.

Specyfikacja Istotnych Warunków Ubezpieczenia dostępna jest na stronie internetowej Spółdzielni.

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Spółdzielni w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta ubezpieczeniowa na rok 2026".

Termin złożenia ofert upływa w dniu 28 listopada 2025r. do godziny 12:00.

Szczegółowych informacji można uzyskać pod numerem telefonu 22/664-69-72 wew. 310; mwalczak@smgorczewska.pl.

SM"G" zastrzega sobie prawo do odstąpienia od Konkursu w całości lub częsci bez podania przyczyn.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405337

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1222) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 572 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po wycofaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, dotyczącego wydania decyzji zezwalającej wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 95/4 obręb P-84, jednostka ewidencyjna Kraków – Podgórze, w celu wykonania badań geologicznych w postaci *dwóch odwiertów geologicznych o głębokości ok. 7 m. każdy* dla zadania inwestycyjnego pn.: *„Opracowanie dokumentacji projektowej budowy SP Kraków ul. Petrażyckiego"*, 3 listopada 2025 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.11.2025.OK o umorzeniu postępowania w całości.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 333, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405338

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2025 poz. 1222) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2024 poz. 572 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 3 listopada 2025 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.12.2025.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna **105/2 obręb P-84, jednostka ewidencyjna Kraków – Podgórze,** *w celu określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu oraz przeprowadzenia badań geologicznych* dla zadania inwestycyjnego pn.: *„Opracowanie dokumentacji projektowej budowy SP Kraków ul. Petrażyckiego".*

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 333, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

eprasa.pl 9ec76df5f8

„Imbecylu, prawie nas rozjechałeś”

Prokuratura Krajowa chce postawić sędziemu Jakubowi Iwańcowi zarzut za jazdę po pijanemu. Grozi mu za to do trzech lat pozbawienia wolności. „Wyborcza” zna szczegóły wniosku o uchylenie mu immunitetu, który śledczy złożyli w Izbie Odpowiedzialności SN.

Ewa Ivanova

Minuta po minucie śledczy odtworzyli przebieg zdarzeń z 11 października, a więc z dnia, w którym auto Jakuba Iwańca uderzyło w drzewo. Iwaniec, sędzia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa, twierdzi, że do domu jego matki przywiózł go kolega, a on sam był tylko pasażerem. Dowody wskazują jednak, że to on siedział za kierownicą.

Impreza patriotycznych strzelców

Jak doszło do kolizji? I jakie dowody na nietrzeźwość Iwańca mają śledczy? Oto wersja prokuratury.

Jest sobota 11 października. Od godziny 16 do 21 w miejscowości Rybie na Lubelszczyźnie odbywa się impreza integracyjna Stowarzyszenia Strzeleckiego Semper Fidelis [zawsze wierni] z Rejowca Fabrycznego. Założył ją kolega Iwańca ze szkoły Daniel Pilipczuk.

Stowarzyszenie zajmuje się m.in. edukacją, sportem, rozrywką i rekreacją. Pilipczuk jest prezesem organizacji.

„Tworzymy zgrany zespół ludzi z pasją – łączymy tradycję z nowoczesnym podejściem do patriotyzmu, rozwoju i bezpieczeństwa. Naszą misją jest łączenie pokoleń, wzmacnianie wartości i budowanie wspólnoty w duchu Semper Fidelis – Zawsze Wierni!” – czytamy na stronie stowarzyszenia.

Według prokuratury sędzia Iwaniec bierze udział w imprezie, spożywa na niej alkohol. Na spotkanie nie przyjechał sam, podwiózł go Pilipczuk.

Po imprezie Iwaniec też mógł liczyć na znajomych: żona kolegi odwiozła go w okolice domu w Rejowcu Fabrycznym. Dom to bliźniak, w jednej części mieszka matka sędziego, w drugiej – kobieta, której rodzina zawiadomiła potem policję o kolizji. Jak zaznacza prokuratura, rodziny nie były skonfliktowane.

O godzinie 21:16 Iwaniec dzwoni do pizzerii „Pizza Romano” w Rejowcu Fabrycznym i zamawia pizzę z odbiorem osobistym. O 21:44 dzwoni do lokalu ponownie, a po 20 minutach, czyli parę minut po 22, stawia się w knajpie.

„Miał wówczas chwiejną postawę, spowolnione ruchy, a z jego wypowiedzi dało się słyszeć, że jest pijany” – czytamy we wniosku prokuratury, która przywołuje zeznania jednego ze świadków.

Sędzia przysiada się do dwóch mężczyzn. Spędzi w ich towarzystwie czas do godziny 22:30. Próbuje zamówić piwo, ale obsługa odmawia – ze względu na widoczną nietrzeźwość Iwańca.

Jeden ze znajomych Iwańca prosi pracownice pizzerii, by odwiozły sędziego do domu jego autem, ale żadna się nie zgadza.

O tym, co zdarzyło się dalej, opowiedziały śledczym dwie kobiety, które odbierały swoją krewną – sąsiadkę matki Iwańca – ze stacji PKP. Zaparkowały wóz w pobliżu domu matki sędziego około 22:45. Gdy wysiadały, jedna z nich zauważyła podjeżdżającego terenowego Nissana. Auto zatrzymało się na jezdni i po 10 sekundach raptownie ruszyło w stronę wysiadających kobiet. Potem uderzyło w drzewo. Po kolizji Nissan wjechał na posesję rodziny Iwańca.

Jedna z kobiet „w kategoriach pewności” potwierdziła, że z odległości około 3 m widziała za kierownicą Jakuba Iwańca. Trzymał w ręku papierosa. Nie było z nim nikogo innego.

O 22:55 krewna sąsiadki Iwańca powiadomiła policję. Podeszła do płotu, krzycząc: „Halo, panie kierowco”. „Co?” – odparł sędzia. „Imbecylu, prawie nas rozjechałeś” – wykrzyknęła jedna z kobiet. Druga rozpoznała także głos Iwańca. Ten nie reagował i chodził dookoła auta.

Kobiety wyszły potem na ulicę, wyszedł także Iwaniec. Obie zgodnie potwierdziły, że czuły „wyraźny zapach alkoholu”. Gdy przyjechał patrol policji, jedna z kobiet potwierdziła przebieg zdarzenia. Sędzia go nie pamiętał, ale oświadczył, że był jedynie pasażerem pojazdu. Przekazał też policjantom, że o godzinie 15 „pił piwo i wódkę w ilości 0,5 l”.

Prokuratura: Znikoma szkodliwość wykluczona

Policjanci odwieźli sędziego na komisariat, gdzie przeprowadzono badanie alkomatem. Pierwsze wskazywało 0,947 mg/l alkoholu. Drugie – 0,959, trzecie 0,933, a czwarte – 0,907 mg/l.

Sędziego przewieziono także na pobranie krwi do szpitala w Chełmnie. O godzinie 2:40 (około czterech godzin po zdarzeniu) wykazało ono 1,58 promila. Drugie, z godziny 3:10 – 1,72 promila. Kolejne, z 3:40 – 1,52 promila. Przypomnijmy: w Polsce stan nietrzeźwości zaczyna się od 0,5 promila.

Prokuratura na potwierdzenie swojej wersji zdarzeń ma zeznania świadków. Ich zeznania są „spójne, logiczne i zgodne”. Wskazują, że sędzia Iwaniec był pod wpływem alkoholu już w pizzerii. Gdy wyszedł, jeden z jego znajomych przekazał pracownicy pizzerii, że sędzia „pojechał swoim samochodem pijany do domu”.

W sumie śledczy zebrali jak dotąd zeznania kilkunastu świadków, dysponują także innymi dowodami. Mają protokoły oględzin auta i miejsca zdarzenia, zgłoszenie kolizji, ekspertyzę toksykologiczną, opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Mają także dane z sieci T-mobile.

Wszystkie te dowody zdaniem Prokuratury Krajowej wskazują na to, że Iwa-

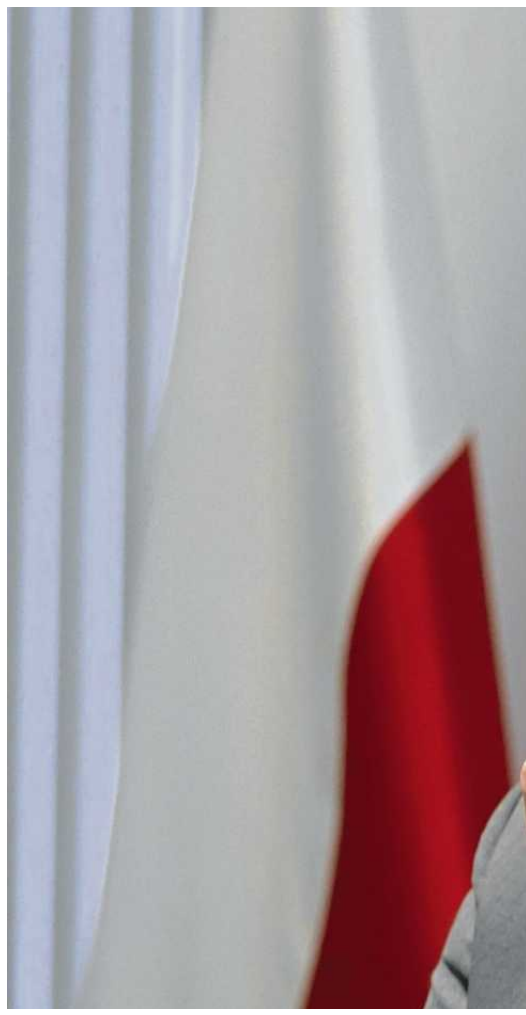

• **Sędzia Jakub Iwaniec**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405478

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, w II Wydziale Cywilnym pod sygn. II Ns 683/22 toczy się postępowanie

o stwierdzenie nabycia spadku po Grzegorzu Sękowskim,

zmarłym 3 czerwca 2020 r. w Warszawie, ostatnio stale przed śmiercią zamieszkałym w Warszawie przy Al. Lotników 20 m. 29. Sąd wzywa spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405484

Sąd Rejonowy w Przemyślu Wydział I Cywilny do sygn. akt I Ns 135/25 **zawiadamia, że toczy się postępowanie** z wniosku Jadwigi Krzywdziak z udziałem Tadeusza Biczek, Andrzeja Biczek, Marii Glińskiej, Jadwigi Kowalskiej, Marii Nowak i Małgorzaty Starościak **o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości w drodze zasiedzenia nieruchomości położonej w Przemyślu**, oznaczonej jako działka numer 491 w obrębie 207 m. Przemyśla, która nie ma założonej księgi wieczystej. **Sąd Rejonowy w Przemyślu wzywa ewentualnych zainteresowanych w sprawie**, aby w ciągu trzech miesięcy od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tut. Sądzie i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, o ile zostanie ono udowodnione przez wnioskodawcę.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405322

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Elżbiety Pendereckiej

Była wybitną postacią polskiego życia muzycznego
- dyrektorką generalną i artystyczną
Wielkanocnego Festiwalu Ludwiga van Beethovena,
prezesem Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena,
a przede wszystkim niezrównaną promotorką
muzyki klasycznej w Polsce i na świecie.

Współpraca z Panią Elżbietą zawsze była dla nas
wielką przyjemnością i wyróżnieniem.
Z wdzięcznością wspominamy Jej życzliwość, mądrość i oddanie muzyce.

W imieniu dyrekcji, muzyków i pracowników Sinfonii Varsovii

pragniemy złożyć najszczersze wyrazy współczucia

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom
Pani Elżbiety Pendereckiej.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405546

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że zmarł

ŚP

prof. dr hab. Krzysztof Rączka

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w latach 2008-2016,
Sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych,
wybitny prawnik oraz specjalista z zakresu prawa i polityki społecznej,
wieloletni pracownik Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
oraz promotor wielu pokoleń prawników.

Rodzinie i Najbliższym Pana Profesora

składam wyrazy współczucia w imieniu całej społeczności Wydziału

Sławomir Żółtek
Dziekan Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34405630

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

niec prowadził w stanie nietrzeźwości. Znikoma szkodliwość społeczna tego czynu jest wykluczona. A szczególnie istotne jest według PK to, że chodzi o sędziego, od którego wymagana jest nieskazitelność charakteru.

Trzy zawieszenia sędziego Iwańca

Iwaniec jest sędzią Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Do wtorku był zawieszony w związku z podejrzeniem jazdy w stanie nietrzeźwości. Decyzję podjęła w połowie października prezes tego sądu Katarzyna Balcerzak. Ale 4 listopada Izba Odpowiedzialności Zawodowej uchyliła jej zarządzenie. Decyzję wydał skład złożony z dwóch „starych" sędziów SN: Wiesława Kozielewicza (prezes IOZ) i Zbigniewa Korzeniowskiego oraz ławnika Stanisława Adamskiego. Głównym powodem było to, że w chwili decyzji o zawieszeniu Iwaniec był już objęty inną przerwą w czynnościach, nakazaną przez ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka.

Śledczy zebrali zeznania kilkunastu świadków, dysponują także innymi dowodami. Mają protokoły oględzin auta i miejsca zdarzenia, zgłoszenie kolizji, ekspertyzę toksykologiczną, opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Mają także dane z sieci T-mobile. Wszystkie te dowody – zdaniem Prokuratury Krajowej – wskazują na to, że Iwaniec prowadził w stanie nietrzeźwości

Minister Żurek zawiesił Iwańca pod koniec września, także na miesiąc. Miało to związek z jego sprawą dyscyplinarną (chodziło o wpisy w serwisach społecznościowych) oraz działaniami sędziego w sprawach karnych. Iwaniec podważając umocowanie prokuratorów i legalność ich decyzji, kwestionował w istocie zmiany kadrowe na szczytach prokuratury. Według niego prokuratorem krajowym pozostaje związany ze Zbigniewem Ziobrą Dariusz Barski, a powołanie jego następców – Jacka Bilewicza i Dariusza Korneluka – jest bezskuteczne, podobnie jak dokonywane przez nich czynności.

Zawieszenie ministra upadło, bo sąd dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie (w składzie trzech doświadczonych „starych" sędziów) uchylił je jako niedopuszczalne. Sędzia nie wrócił wtedy do orzekania, bo od połowy października obowiązywało zawieszenie zarządzone przez prezes sądu. Koniec końców żadne z nich nie utrzymało się w sądzie.

We wtorek wieczorem minister Żurek poinformował, że ponownie zawiesza Iwańca – tym razem w związku z kolizją.

Iwaniec do niedawna pełnił też funkcję zastępcy rzecznika dyscyplinarnego sędziów przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, ale został odwołany. Dziś sam ma kilka postępowań prowadzonych przez rzeczników dyscyplinarnych oraz prokuraturę. Dotychczas w żadnej sprawie nie uchylono mu immunitetu.

Najważniejsze śledztwo, w którym pojawia się jego nazwisko, prowadzą wrocławscy prokuratorzy w związku z tzw. aferą hejterską. Jej ujawnienie było wynikiem dziennikarskiego śledztwa z 2019 r. Prokuratura Regionalna we Wrocławiu chce w tej sprawie postawić sędziemu 13 zarzutów, w tym udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, która pomawiała niezależnych sędziów. Postępowanie prokuratury potwierdziło, że Iwaniec delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości w czasach Zbigniewa Ziobry był w aferze prawą ręką wiceministra Łukasza Piebiaka. Prokuratura uważa, że sędzia przekazywał nieupoważnionym osobom informacje z tzw. zielonych teczek, czyli akt osobowych sędziów zgromadzonych w MS. ●

REKLAMA

Kraj/34405593

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

40 tys. przypadków eutanazj

– Cieszę się, że mieszkam w kraju, który szanuje indywidualną decyzję człowieka – przekonuje Wim Distelmans.

Maciej Bochajczuk

FOT. SHUTTERSTOCK

Z prof. Wimem Distelmansem spotykam się w LEIF, belgijskim centrum informacji na temat końca życia. Ośrodek założył wkrótce po tym, jak w 2002 r. Belgia przyjęła ustawy o dekryminalizacji eutanazji, o opiece paliatywnej oraz o prawach pacjentów. LEIF służy informacją na temat wszystkich prawnie dostępnych opcji, pomaga też w znalezieniu lekarza, który wykona zabieg eutanazji.

MACIEJ BOCHAJCZUK: Pamięta pan swoją pierwszą eutanazję?
WIM DISTELMANS: – Bardzo dobrze. Gdyby sprawa trafiła wtedy do sędziego, który ochronę życia stawiałby moralnie wyżej, to groziła mi sprawa o zabójstwo z premedytacją, bo tak to wówczas klasyfikował kodeks karny.

Było to w 1990 r., a pacjent w bólach umierał na nieuleczalnego raka. Robiliśmy wszystko ukradkiem, bardzo dyskretnie. Bez oparcia w prawie musiałem rozstrzygnąć dylemat między ulgą w okropnym cierpieniu a ochroną życia.

Niestety, w niektórych przypadkach cierpienie może zostać zakończone tylko przez śmierć.

W tamtym czasie pana podejście do wyboru mniejszego zła było chyba wyjątkowe?
– Pod koniec lat 80. na specjalizacji onkologicznej podczas stażu chodziłem z lekarzami na obchody. Kiedy mijali pokój, w którym leżała umierająca osoba, po prostu nie wchodzili do środka. Lekarze nie byli nauczeni, jak obchodzić się ze śmiercią. Zmiany w prawie pozwoliły przełamać tabu i od tego czasu otwarcie możemy o tym rozmawiać lub – jak to ma miejsce w moim przypadku – wykładać na uczelni.

Co doprowadziło do tego, że Belgia, jako drugi na świecie kraj po Holandii, dopuściła w określonych warunkach eutanazję?
– Zmiana polityczna. Przez dziesięciolecia, od końcówki lat 50. minionego wieku, w Belgii nie było rządu federalnego bez udziału chrześcijańskiej demokracji, partii tradycyjnie katolickiej. Gdy miesiąc przed wyborami w 1999 r. wybuchł skandal z zatrutą żywnością, przykrywany i bagatelizowany przez władze, otworzyła się droga do progresywnych rządów liberałów, socjalistów i Zielonych. Po raz pierwszy na agendzie pojawiły się kwestie etyczne, wcześniej blokowane przez chadeków.

Od tego czasu eutanazji poddało się w Belgii blisko 40 tysięcy osób. Jak rozumiem, pan również nadal ją wykonuje?
– Tak.

Od strony technicznej polega to na wstrzyknięciu dużej dawki ciężkiego środka nasennego, barbituratu. Natomiast w dokumentacji medycznej zapisuje się zgon z przyczyn naturalnych.

Tak przewiduje prawo, które w ten sposób chroni rodzinę przez ewentualnymi obiekcjami towarzystw ubezpieczeniowych przy wypłacaniu polisy na życie.

W 2024 r. na łącznie prawie cztery tysiące przypadków eutanazji w Belgii, 120 osób przyjechało z zagranicy.
– W tym z Polski. Nawiązała z nami kontakt kobieta z północy Polski i najpierw przeprowadziliśmy kilka rozmów online, a następnie zdecydowała się przyjechać karetką do Belgii. Cierpiała na stwardnienie zanikowe boczne i była bardzo zdeterminowana.

Pod koniec lat 80. na specjalizacji onkologicznej podczas stażu chodziłem z lekarzami na obchody. Kiedy mijali pokój, w którym leżała umierająca osoba, po prostu nie wchodzili do środka. Lekarze nie byli nauczeni, jak obchodzić się ze śmiercią

Nie potrafię podać pełnej liczby polskich pacjentów, którzy zwrócili się do nas przez wszystkie lata. Stwierdzam jednak pewien paradoks, bo w większości krajów społeczeństwa popierają przecież wprowadzenie zmian w prawie, natomiast politycy zdają się ich nie słyszeć.

Równocześnie nie lubię mówić o „turystyce eutanazyjnej", bo nigdy nie stawią się u nas tysiące osób z prośbą o zakończenie życia. Przede wszystkim dlatego, że główni zainteresowani są w złym lub bardzo złym stanie fizycznym. Przypadek z ALS z Polski jest naprawdę wyjątkowy. U większości osób taka podróż nie wchodzi w grę.

Jakie są główne medyczne przyczyny decyzji o eutanazji?
– Wciąż przeważają pacjenci cierpiący na nieuleczalne nowotwory. Na drugim miejscu – ta grupa to niemal 30 proc. wszystkich przypadków i wciąż rośnie – to osoby z polipatologią, wielochorobowością. U nich każda z dolegliwości z osobna byłaby być może jeszcze akceptowalna, ale kumulacja powoduje ból, który odbiera chęć do życia.

Belgijskie prawo dopuszcza eutanazję, gdy „pacjent znajduje się w sytuacji beznadziejnej z medycznego punktu widzenia, charakteryzującej się trwałym i nie do zniesienia cierpieniem fizycznym lub psychicznym, którego nie można złagodzić". Czym jest „nieznośne cierpienie psychiczne"?
– Każdy, kto cierpi fizycznie, cierpi również psychicznie. Ktoś, kto umiera na raka, bez wątpienia cierpi psychicznie. Z drugiej strony często u źródła decyzji o zakończeniu życia leży właśnie wielochorobowość. Trudności z chodzeniem, popsuty wzrok, słuch, nietrzymanie moczu, postępująca niesamodzielność i ogólna degradacja prowadzą ludzi do przekonania, że tak dalej funkcjonować już nie chcą. To wszystko mieści się w przesłankach ujętych w belgijskim prawie i kwalifikuje do eutanazji.

Gdy pacjent przychodzi i oznajmia, że chce eutanazji, bo jest zmęczony życiem, lekarz panikuje, odmawia i odsyła taką osobę do kogoś innego. Jeśli zada sobie jednak trud, by przeprowadzić głębszy wywiad i poznać prawdziwe przyczyny, to z reguły dotrze do polipatologii.

Ja chciałem jednak zapytać o sytuacje, gdy cierpienie wynika ściśle ze schorzeń psychiatrycznych.
– To znacznie rzadsze przypadki, w zeszłym roku było ich 55.

Eutanazja musi jednak być wynikiem „świadomej" i „przemyślanej" decyzji. Co gdy choroba umysłowa zaburza umiejętność oceny sytuacji?
– Niektórzy pacjenci nie są świadomi swojej choroby lub jej rozmiaru. Albo chorują na psychozę, choć poza napadami psychotycznymi wciąż zachowują decyzyjność. Dlatego wszystkie te przypadki wymagają bardzo długiej obserwacji specjalistycznej, zazwyczaj co najmniej rocznej, aby wyeliminować wszelkie wątpliwości.

Oglądał pan może „Trzy Kolory: Biały" Krzysztofa Kieślowskiego?
– O tym impotencie?

Między innymi. Ten bohater musi się też jednak zmierzyć z prośbą innego, który ma wszystko: pieniądze, zdrowie, rodzinę, ale stracił chęć do życia. Sam nie potrafi pociągnąć za spust, więc szuka kogoś, kto zrobi to za niego.
– W pełni szanuję osoby, które chcą same pożegnać się z życiem. To chyba najwyższa forma samostanowienia. Decyzja o samobójstwie często jednak bywa impulsywna. Jaką mamy gwarancję, że osoba za tydzień albo za miesiąc nie zmieni zdania? Nie mamy prawa oceniać i wyrokować, również jako lekarze.

Eutanazję poprzedza długotrwała analiza psychiatryczna i upewnienie się, że bólu psychicznego nie da się uśmierzyć w wystarczającym stopniu.

Belgijskie prawo nie przewiduje eutanazji w wyniku krótkich epizodów depresyjnych, po których pacjent odzyskuje chęć życia. Mówimy tu o osobach, które żyją w takim stanie już np. od 20 lat. O osobach, które zażywały już wszystkie dostępne leki, przechodziły liczne psychoterapie, elektrowstrząsy i mimo tego nie mogą wyzdrowieć.

Czy takim przypadkiem była Tine Nys? Sprawa była głośna również poza Belgią, bo po jej śmierci rodzina zaskarżyła lekarzy, którzy wykonali zabieg eutanazji. To w tamtych okolicznościach ja-

eprasa.pl 9ec76df5f8

i w Belgii

ko przewodniczący kontroli eutanazji otrzymał pan od anglojęzycznej prasy przydomek „Doktor Śmierć”.
– Tine Nys miała zaburzenie osobowości typu borderline, a dodatkowo znajdowała się na spektrum autyzmu. Obie choroby są nieuleczalne, co oczywiście nie znaczy, że wszyscy ich nosiciele mają występować o eutanazję. Ogromna większość osób dzięki terapii i lekom może zredukować cierpienie do poziomu, który pozwala im akceptować życie. Chcą je kontynuować. Tine Nys miała za sobą 20 lat leczenia i wciąż mówiła, że czuje się tak jak na początku, że nic nie jest w stanie jej ulżyć.

Pacjent nie ma obowiązku informowania o swoich zamiarach rodziny, co uważam za bardzo dobry zapis, i początkowo Tine Nys również tego nie planowała. Pochodziła z rodziny dysfunkcjonalnej, która ją odrzuciła. Ojciec sam chorował na autyzm, a matka miewała napady agresji. Na problemy psychiczne córki odpowiadali przemocą. Później Tine uzależniła się od narkotyków, a żeby opłacać studia, zajmowała się prostytucją. Miała za sobą kilka prób samobójczych.

Z rodzicami nie chciała mieć do czynienia, ale psychiatra przekonał ją, by mimo wszystko poinformowała ich o swojej decyzji. Na początku chcieli ją od niej odwieść, później zdawało się, że ją akceptowali, by ostatecznie wystąpić na drogę sądową. Lekarze zostali uniewinnieni.

Z reguły rodziny wspierają swoich bliskich?
– Tak, w większości przypadków towarzyszą pacjentowi do końca. Zresztą obowiązkowe jest wsparcie psychologiczne dla rodziny i dzięki temu może być ona od początku zaangażowana w procedurę. Gdy dzieci, partner czy rodzeństwo, nie mogą pogodzić się z eutanazją, odpowiedzialnością lekarza jest wytłumaczenie cierpienia pacjenta. I tego, że ich sprzeciw utrudnia proces i cierpienie przedłuża. Większość osób to rozumie i akceptuje, gdy lekarz tłumaczy, że kolejna nowa terapia walki z rakiem nie ma już sensu.

Dzisiaj prawo w Belgii dopuszcza również eutanazję osób nieletnich, choć tylko w wyniku cierpienia fizycznego. W Holandii od 12 roku życia można wnioskować o zabieg z powodu bólu psychicznego. Jest pan zwolennikiem rozwiązania holenderskiego?
– Zasadniczo nie uważam, że powinniśmy dyskryminować ze względu na wiek, ani też wartościować rodzajów cierpienia. Tyle tylko, że psychiczną dorosłość osiąga się w wieku około 25 lat. W przypadku nastoletnich pacjentów musimy zatem robić wszystko od strony medycznej, by obniżyć symptomy do znośnego poziomu.

Wygląda na to, że jak dotąd to się udaje, bo w Holandii wykonano tylko dwa zabiegi u nieletnich cierpiących psychicznie. W Belgii mieliśmy łącznie sześć przypadków eutanazji wśród osób poniżej 18 roku życia.

Od lat przewodniczy pan belgijskiej Komisji ds. Kontroli i Oceny Eutanazji. Jak często pochylacie się nad kontrowersyjnymi przypadkami?
– Tylko parę razy mieliśmy wątpliwości, czy wypełnione zostały przesłanki zapisane w ustawie: samodzielna, świadoma, powtarzalna i niezmienna w czasie decyzja pacjenta oraz poważne, nieuleczalne schorzenie spowodowane przez chorobę lub wypadek. W jednym z nich przesłaliśmy sprawę do prokuratury, która jednak nie zdecydowała się na wszczęcie śledztwa.

Co zmieniłby pan w obecnych przepisach?
– Rozszerzyłbym zasięg oświadczenia woli, spisywanego na wypadek, gdy stan zdrowia uniemożliwi złożenie wniosku o eutanazję. Dziś jest to możliwe tylko w sytuacji zapadnięcia w nieodwracalną śpiączkę. Uważam, że taka deklaracja powinna również obejmować demencję, wylew krwi do mózgu lub inne sytuacje odbierające zdolność podjęcia decyzji.

Czy możliwość eutanazji powoduje, że Belgowie myślą dziś więcej i bardziej świadomie o śmierci?
– Na pewno żyją w większym spokoju ducha. Wiedzą, iż jeśli będzie trzeba, to będą mogli pociągnąć za hamulec bezpieczeństwa. Weźmy jednak pod uwagę, że eutanazja to obecnie 3,5 proc. zgonów w skali roku. To rosnące, ale wciąż rzadkie zjawisko, bo w gruncie rzecz nikt nie chce eutanazji, przetrwanie jest jednym z najsilniejszych ludzkich instynktów.

A pan myśli o swojej śmierci?
Oczywiście, choć nie mam pojęcia, jak ona będzie wyglądać. Doświadczenie nauczyło mnie, że wyrobić sobie zdanie o własnej śmierci można dopiero gdy jest ona naprawdę blisko.

Od wielu słyszałem, jak planują scenariusze na różne ewentualności, że zwrócą się o eutanazję, a jednak gdy przychodzi co do czego, to jednak tego nie robią. Lub odwrotnie. Niemniej poczucie reżyserii i kontroli koi i łagodzi moje obawy. Cieszę się, że mieszkam w kraju, który szanuje indywidualną decyzję człowieka.

Wim Distelmans (ur. 1952)

• Onkolog i profesor medycyny paliatywnej na Wolnym Uniwersytecie Brukselskim. Pionier w zakresie uznania opieki paliatywnej i prawa do eutanazji w Belgii. Jako onkolog i pionier w dziedzinie medycyny paliatywnej Distelmans odegrał kluczową rolę w utorowaniu drogi do dyskusji i przyjęcia prawa przed 23 laty.

• Zanim rozpoczął studia medyczne, Wim Distelmans marzył o karierze filmowca. Świetnie kojarzy łódzką szkołę filmową, wymienia nazwiska Polańskiego i Kieślowskiego. Jeszcze jako nastolatek wyreżyserował film, który później wyświetliła duńska telewizja. Szybko zdał sobie jednak sprawę, że tworzenie kina oznacza wieczną walkę o dofinansowanie. Dzisiaj z uśmiechem stwierdza, że w sumie na jedno wyszło, bo jako lekarz zajmuje się głównie szukaniem dotacji na opiekę paliatywną.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405413

SYNDYK SPRZEDA SAMOCHODY OSOBOWE I DOSTAWCZE, ELEKTRONIKĘ

Syndyk Ids-Bud S.A. w upadłości w Warszawie sprzeda ruchomości wchodzące w skład masy upadłości: samochody osobowe i dostawcze, laptopy, drukarki, komputery, monitory, telefony i inne. Wykaz ruchomości oraz regulamin sprzedaży do pobrania na www.saltarski.com. Szczegółowe informacje o przedmiocie, trybie i warunkach sprzedaży oraz możliwość umówienia terminu oglądu ruchomości dostępne pod nr tel. **578-357-214** oraz e-mail: e.krawczyk@saltarski.com (kontakt wyłącznie w dni robocze od pon. do pt. w godz. 8:00 – 16:00) Oferty na nabycie ruchomości należy nadsyłać do dnia **21 listopada 2025 roku** za pośrednictwem e-mail: oferty@saltarski.com Sprzedaż dokonywana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, lecz zaproszenie do składania ofert.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405540

Zarząd Stowarzyszenia Horyzont Pro informuje,
iż 28 listopada 2025r. o godz. 10.00 w Toruniu
przy ul. Szosa Chełmińska 177-181, odbędzie się
Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków,
z porządkiem obrad dostępnym w siedzibie Stowarzyszenia pod ww. adresem.

W przypadku braku frekwencji, umożliwiającej podjęcie uchwał w pierwszym terminie zwołania Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia, wyznacza się drugi termin Zebrania na 28 listopada 2025r. o godz. 11.00 w tym samym miejscu.

Zarząd Stowarzyszenia Horyzont Pro

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405097

Ogłoszenie o sprzedaży w trybie przetargu ustnego (licytacji) wozu asenizacyjnego wraz z komputerem sterującym

Sieć Badawcza Łukasiewicz
Instytut Nowych Syntez Chemicznych w Puławach
Aleja Tysiąclecia Państwa Polskiego 13A, 24-110 Puławy
ogłasza przetarg ustny (licytację) na sprzedaż

WOZU ASENIZACYJNEGO
wraz z komputerem sterującym:

1. **Przedmiot:** Przedmiotem licytacji jest wóz asenizacyjny wraz z komputerem sterującym stanowiący własność Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytutu Nowych Syntez Chemicznych.
   Wóz asenizacyjny: Typ – model: PCSZ 16T, Nr rejestracyjny: DSW 127AF, Rok produkcji: 2022, Nr fabryczny: PCSZ16T2201, Masa własna/Dopuszczalna ładowność: 5 500 kg/24 500 kg, Rozmiar opon: 600/55-22.5
   Komputer sterujący: Typ – model: ECU-MIDI 3.0, Nr seryjny: 30397039D26185
2. Przedmiot aukcji można oglądać w Dziale Produkcji Rolnej, Goczałków Górny 8, 58-150 Strzegom od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00 – 14:00, po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym godziny oględzin. (Mateusz Sikora tel. 605 576 124)
3. **Cena wywoławcza wynosi: 210 000,00 PLN.**
4. **Wadium:** 21.000,00 PLN – płatne na rachunek bankowy nr 72 1750 1107 0000 0000 2187 0668, do dnia 26 listopada 2025 r.,(liczy się data wpływu). Wadium uczestnika, który wygrał licytacje zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Pozostałym licytantom przetargu wadium zostanie zwrócone w terminie nie dłuższym niż 7 dni od zamknięcia przetargu ustnego (licytacji).Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku, gdy licytant, który wygrał licytację, uchylił się od nabycia przedmiotu sprzedaży.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu ustnego (licytacji) jest wpłata wadium
6. **Przetarg ustny (licytacja) zostanie przeprowadzony w dniu 28 listopada 2025r. o godz. 10.00** w siedzibie Działu Produkcji Rolnej, Łagiewniki Średzkie 12A, 55-340 Udanin
7. **Dokumenty przetargowe** (ogłoszenie o sprzedaży, projekt umowy, klauzula informacyjna RODO) – dostępne w siedzibie Instytutu i na stronie Instytutu: https://ins.lukasiewicz.gov.pl/index.php/pl/przetargi

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405360

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU
UL. JOANNITÓW 13; 50-524 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

sprzedaż złomu pochodzącego z likwidacji nieczynnych torów, budowli i urządzeń kolejowych zlokalizowanych na terenie działania PKP S.A. Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu

Szacowana ilość złomu przeznaczona do sprzedaży wynosi łącznie **ok 342,337 ton** złomu według klas: złom stalowy niewsadowy klasy N6, złom stalowy wsadowy klasy W3, złom stalowy złom stalowy niewsadowy klasy N5, złom stalowy niewsadowy N10, złom stalowy niewsadowy klasy N6, złom klasy żeliwny ZZ9, złom klasy 17 04 07 obejmuje dwa zadania. **Zadanie 1 – ok. 186,272 ton oraz Zadanie 2 – ok. 156,065 ton**. Oferent zobowiązany jest we własnym zakresie przeprowadzić rozbiórkę infrastruktury kolejowej, zabezpieczyć załadunek i transport, zutylizować gruz, podkłady kolejowe i inne odpady oraz uporządkować teren. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości: **Zadanie 1 – 5 600,00** zł oraz **Zadanie 2 – 4 700,00 zł** na konto Centrali PKP S.A. wskazane w materiałach przetargowych i przedłożenie oryginału dowodu wpłaty łącznie z ofertą do Komisji Przetargowej. Za datę uiszczenia wadium przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego PKP S.A., przy czym uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu **12.11.2025 r.** Komisja dopuszcza złożenie przez jednego nabywcę wyłącznie jednej oferty cenowej (na jedno lub dowolną liczbę zadań). Oferta musi zawierać wszystkie dokumenty wymienione w Regulaminie przetargu oraz oferowane ceny jednostkowe netto (za 1 tonę) za wskazane klasy złomu. **Pisemną ofertę** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Sprzedaż złomu PKP S.A OGN Wrocław I – 2025 Kędzierzyn-Koźle” **należy złożyć** w siedzibie Ogłaszającego w terminie do **12.11.2025 r. (do godz. 12.00).** Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do **14.11.2025 r.** Komplet materiałów przetargowych opublikowany jest na stronie www.pkp.pl. Informacji na temat przetargu udziela Ogłaszający – Wydział Techniczny, tel. (71) 717 11 04. Komisja Przetargowa zastrzega sobie wycofanie jednego lub wszystkich zadań lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 9ec76df5f8

Ustawa o Kryptowalutach. Czas na decyzję prezydenta

Poprawki Senatu do ustawy o kryptowalutach nie wniosły zmian, na które czeka branża. Już szykuje własny, nowy projekt ustawy, być może pod egidą prezydenta Karola Nawrockiego. Ten obiecywał że „nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność".

Ireneusz Sudak

• **Przepisy mają regulować emisję, ofertę publiczną oraz obrót wybranych kryptowalut, wprowadzić zasady działania emitentów i pośredników**
FOT. REUTERS/DADO RUVIC/ILLUSTRATION/ FILE PHOTO

Jedną z ustaw, nad którą będą w czwartek pracować posłowie jest ustawa o „rynku kryptoaktywów". Formalnie to sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych, która będzie rekomendować zaakceptowanie lub odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki były głównie techniczne – nie było względem projektu, który 26 września uchwalił Sejm, żadnych fundamentalnych zmian. A to oznacza, że szansa na podpis prezydenta Karola Nawrockiego jest niewielka.

To z kolei oznacza dalsze miesiące samowolki na polskim rynku kryptowalut.

Kryptowaluty na salony wprowadzi prezydent Nawrocki?

Przed tygodniem cała branża kryptowalut w Polsce wystosowała do prezydenta Karola Nawrockiego apel o zawetowanie ustawy.

Przepisy mają regulować emisję, ofertę publiczną oraz obrót wybranych kryptowalut, wprowadzić zasady działania emitentów i pośredników. To, czego projekt nie reguluje, to np. giełdy zdecentralizowane (prywatna wymiana kryptowalut w oparciu o technologię blockchain).Sam prezydent zapowiadał, że ustawy w tej formie, bez uwzględnienia głosów branży, nie podpisze.

– W Polsce muszą powstawać innowacje, a nie regulacje. Jako prezydent RP będę gwarantem, że nie wejdą w życie zamordystyczne przepisy, które ograniczą waszą wolność – mówił prezydent.

– Zwracamy się do Pana Prezydenta o zawetowanie ustawy i skierowanie jej do ponownego opracowania, tak aby wdrożenie rozporządzenia MiCA [o nadzorze nad kryptowalutami – red.] odbyło się zgodnie z jego założeniami i tworzyło warunki sprzyjające rozwojowi polskiej gospodarki cyfrowej. Jako przedstawiciele branży deklarujemy gotowość do dialogu i udziału w procesie legislacyjnym. Wierzymy, że w oparciu o wiedzę praktyków i otwartą współpracę można stworzyć ramy prawne, które zapewnią bezpieczeństwo obywatelom, a jednocześnie uczynią Polskę atrakcyjnym miejscem dla innowacyjnych inwestycji i rozwoju technologii – brzmi treść oświadczenia.

Pytana przez nas o decyzję Karola Nawrockiego Kancelaria Prezydenta odpowiadała, że prezydent czeka na ostateczny kształt przepisów, które opuszczą parlament. Ale szanse na podpis są bardzo, ale to bardzo małe.

– Z pokorą czekamy na decyzję pana prezydenta. Moim zdaniem prezydent Karol Nawrocki jeżeli zdecyduje się na weto do tej ustawy, która de facto likwiduje rynek kryptoaktywów w Polsce, być może pokaże mapę drogową przygotowania nowoczesnej ustawy o kryptoaktywach – mówi nam poseł Janusz Kowalski z PiS, przewodniczący parlamentarnego zespołu „proste podatki", który dąży do swobodniejszego obrotu kryptowalutami w Polsce.

Taka ustawa przygotowywana jest przez ekspertów branżowych i prawników, m.in. prof. Krzysztofa Piecha z Uczelni Łazarskiego i prof. Konrad Zacharzewskiego z Akademii Leona Koźmińskiego. Eksperci chcieliby by została przyjęta „ponad podziałami politycznymi". Ale niewykluczone, że formalnie ustawę wniósłby do Sejmu prezydent Karol Nawrocki.

Szansa na podpis prezydenta Karola Nawrockiego jest niewielka. To z kolei oznacza dalsze miesiące samowolki na polskim rynku kryptowalut

Niewiadomą pozostaje w tej sytuacji, jak nad takim projektem głosowałaby rządowa koalicja.

Ping pong z ministerstwem ws. kryptowalut

O potrzebie wprowadzenia w życie ustawy i ryzyku weta mówił we wtorek wiceminister finansów Jurand Drop. – W ostatnich tygodniach wokół ustawy o rynku kryptowalut widzimy dezinformację, która służy temu, aby skłonić prezydenta do zawetowania tej ustawy – powiedział we wtorek podczas warszawskiego Future Finance Summit wiceminister finansów Jurand Drop. – Prezydenckie weto byłoby korzystne dla części firm, które nie zamierzają się rejestrować w Polsce, a które chciałyby mieć dostęp do polskich obywateli – dodał.

Na słowa ministra zareagował prezes polskiej giełdy kryptowalut Kanga.

– Z pełnym szacunkiem dla procesu legislacyjnego i pracy Ministerstwa Finansów, chcemy podkreślić, że nasz apel nie miał nic wspólnego z dezinformacją ani z próbą blokowania wdrożenia MiCA – mówi Sławek Zawadzki, prezes Kanga Exchange. – Celem środowiska krypto w Polsce jest stworzenie takich warunków prawnych, które pozwolą krajowym firmom działać zgodnie z europejskimi regulacjami, na równych zasadach z podmiotami zagranicznymi.

Jak podkreśla Zawadzki, sama potrzeba wdrożenia MiCA nie jest kwestionowana przez branżę. Problemem jest jednak tzw. goldplating – czyli wprowadzanie do krajowego prawa zapisów wykraczających poza ramy rozporządzenia unijnego.

– W obecnym kształcie ustawa oznacza, że firmy z polskim kapitałem będą musiały spełnić znacznie bardziej restrykcyjne wymogi niż ich konkurenci z innych krajów Unii. W efekcie zagraniczne podmioty będą mogły oferować swoje usługi w Polsce, nie ponosząc realnych kosztów i ryzyka biznesowego – dodaje Zawadzki.

Polska bez przepisów, a giełdy działają z Cypru

W kwietniu 2026 roku minął już trzy lata, od kiedy Parlament Europejski, zatwierdziły rozporządzenie MiCA (Markets in Crypto-Assets Regulation). To zbiór zasad i instrukcja obsługi (szczegóły na stronie KNF) dla branży finansowej oraz klientów kryptowalut i aktywów cyfrowych (np. kryptowalut powiązanych z wartością dolara, tzw. stablecoinów).

Rozporządzenie wprowadza pojęcie dostawcy usług kryptoaktywów (CASP), który będzie podlegał obowiązkowi uzyskania licencji, regulacji i nadzorowi przez KNF albo inny urząd nadzoru finansowego w dowolnym kraju (uzyskanie licencji ma uprawniać do prowadzenia działalności w Polsce).

Większość dużych giełd już taką licencje uzyskała – tyle, że np. na Malcie.

Teoretycznie unijne rozporządzenia stosuje się wprost w każdym kraju UE, bez konieczności przyjmowania krajowych przepisów. Polska pozostaje jednak jednym z ostatnich krajów, gdzie krajowy parlament nie wprowadził regulacji nad krypowalutami. Efekt jest taki, że takie firmy działają w oparciu o unijne rozporządzenie, ale poza jurysdykcją Komisji Nadzoru Finansowego, która zgodnie z prawem – nie może zajmować się nadzorem nad kryptowalutami.

Jeśli ktoś zostanie oszukany, może pisać na Berdyczyów, albo dochodzić swoich praw w sądach maltańskich albo estońskich albo cypryjskich – to ulubione jurysdykcje giełd kryptowalut w Unii Europejskiej. Ponieważ jesteśmy wspólnym rynkiem, licencja w jednym kraju, daje prawo do świadczenia usług w innych krajach.

Branża związana z rynkiem kryptowalut twierdzi, że nie jest przeciwko regulacjom co do zasady, jest zaś przeciwko regulacjom w polskim wydaniu, które proponuje rząd i KNF (której eksperci mieli duży wpływ na kształt ustawy).

Kwestią sporną są np. kary. W przypadku działalności bez zezwolenia albo naruszenia obowiązków wynikających z ustawy przedsiębiorcom grożą kary do 22 mln zł rocznie, a giełdy będą musiały płacić spore, roczne opłaty na rzecz nadzoru – wyższe niż w przypadku tradycyjnych instytucji finansowych.

– Poza tym, niezależnie od tego, czy firma ma 1 mln zł obrotu miesięcznie, czy 1 miliard, musi spełniać te same warunki. Jest to dyskryminowanie mniejszych podmiotów – wszystkie mają być traktowane tak, jakby były domami maklerskimi. Doprowadzi to do usunięcia z rynku małych giełd czy startupów Już teraz liczba startupów kryptowalutowych w Polsce spadła do minimum, a ta ustawa jeszcze to utrwali. Tylko projekty o sporym finansowaniu na start mają szansę zaistnieć na rynku – mówi nam Krzysztof Piech.

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Trump ocalił motoryzację Europy

Europejskie koncerny motoryzacyjne mogą odetchnąć z ulgą. Po spotkaniu prezydentów USA i Chin Pekin odblokował dostawy do Europy chipów produkowanych przez firmę Nexperia, o którą Chiny toczą spór z Holandią.

Andrzej Kublik

Kursy akcji europejskich koncernów samochodowych poszły w górę na wieść, że rząd Chin postanowił odblokować eksport do Europy czipów z chińskiej filii holenderskiej firmy Nexperia. Pekin podjął taką decyzję po spotkaniu w zeszłym tygodniu prezydentów USA Donalda Trumpa i Chin Xi Jinpinga.

Podczas tego spotkania uzgodniono, że Chiny odłożą na rok restrykcje na eksport metali ziem rzadkich, a w zamian USA nie nałożą dodatkowo 100-procentowych ceł na chińskie towary. Pekin ogłosił, że od grudnia specjalnych zezwoleń wymagać będzie eksport towarów zawierających co najmniej 1 promil metali ziem rzadkich pochodzących z Chin lub wyprodukowanych przy użyciu chińskich technologii. To wywołało popłoch na całym Zachodzie, bo metale ziem rzadkich są niezbędne w przemyśle zaawansowanych technologii. A Chiny mają teraz niemal globalny monopol na dostawy takich surowców.

Biały Dom poinformował, że Trump uzgodnił z Xi także odblokowanie przez Chiny eksportu czipów Nexperia do Europy.

Starcie Holandii z Chinami

Kryzys wybuchł na początku drugiej dekady października, kiedy rząd Holandii wprowadził komisaryczny zarząd nad firmą Nexperia, od 2019 r. należącą do chińskiego koncernu WingTech, której udziałowcem jest rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd Holandii stwierdził, że podjął tę decyzję na podstawie rzadko używanej ustawy z czasów zimnej wojny, „aby zapobiec sytuacji, w której towary produkowane przez Nexperia (wyroby gotowe i półprodukty) staną się w nagłych wypadkach niedostępne".

Holenderski rząd stwierdził również, że zdecydował się na taki krok ze względu na „ostatnie i ostre sygnały poważnych niedociągnięć i działań w zakresie zarządzania" spółką Nexperia przez Chińczyków.

„Sygnały te stanowiły zagrożenie dla ciągłości i bezpieczeństwa kluczowej wiedzy i możliwości technologicznych na terytorium Holandii i Europy. Utrata tych możliwości mogłaby zagrozić bezpieczeństwu gospodarczemu Holandii i Europy" – dodał rząd Holandii. Nie podał, co wywołało obawy. Według nieoficjalnych doniesień dotyczyły one transferu technologii i produkcji z Holandii do Chin.

• **Produkcja półprzewodników w firmie Nexperia** FOT. REUTERS / FABIAN BIMMER

Aktywność chińskiego koncernu WingTech już wcześniej budziła obawy na Zachodzie. Dwa lata temu rząd Wielkiej Brytanii nie zgodził się, aby kontrolowana przez Chińczyków Nexperia przejęła walijskiego producenta czipów Newport Wafer Fab, uzasadniając to względami bezpieczeństwa narodowego. W zeszłym roku administracja prezydenta USA Joe Bidena nałożyła restrykcje eksportowe na koncern WingTech, tłumacząc to kwestiami bezpieczeństwa narodowego. A we wrześniu tego roku administracja Donalda Trumpa rozszerzyła restrykcje eksportowe wobec WingTech na Nexperię.

Chiny odłożą na rok restrykcje na eksport metali ziem rzadkich, a USA nie nałożą dodatkowo 100-procentowych ceł na chińskie towary

Europejskie uzależnienie

Problem w tym, że już obecnie znaczna część półprzewodników z Holandii jest wysyłana jako półprodukty do dokończenia produkcji w chińskiej filii Nexperia. I gotowe czipy i inne półprzewodniki z Chin wracają do klientów Nexperii w Europie. A w reakcji na decyzję rządu Holandii, władze Chin zablokowały eksport gotowych podzespołów Nexperii.

Nexperia produkuje proste, tanie półprzewodniki. Ale decyzja Pekinu wywołała larum europejskich koncernów motoryzacyjnych, zwłaszcza w Niemczech.

Volkswagen już straszył, że konflikt o Nexperię może doprowadzić do powtórki kryzysu z czasów po pandemii Covid-19. Wtedy koncerny motoryzacyjne ograniczały produkcję popularnych modeli samochodów, tłumacząc to deficytem półprzewodników. Recydywy kryzysu półprzewodników obawiał się również Mercedes-Benz.

Koncerny samochodowe w Europie intensywnie zaczęły poszukiwać alternatywnych wobec Nexperii dostawców półprzewodników. A to znaczyło, że nie wyciągnęły nauczki z kryzysu sprzed zaledwie czterech lat.

Pod koniec października rząd Holandii zapowiedział, że będzie próbował uzgodnić z Chinami „konstruktywne rozwiązanie" w sprawie Nexperii. W rozmowach tych wsparcie dla Holandii zapowiedział Maroš Šefčovič, komisarz UE ds. handlu. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34404482

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Po wyborach w Nowym Jorku

Mamdani nie zostanie prezydentem USA. Ale może zmienić kształt debaty w kraju

Na lewicy i w centrum trwa wojna wszystkich ze wszystkimi. Na tym tle przyszły burmistrz Nowego Jorku wygląda jak oaza profesjonalizmu

Mazzini

W czasie zakończonej właśnie kampanii wyborczej w Nowym Jorku najciekawszą cechą Zohrana Mamdaniego, 34-letniego socjalisty z mikrym doświadczeniem w zawodowej polityce, było to, jak bardzo normalnym i umiarkowanym był kandydatem.

Przyszły burmistrz Nowego Jorku wywodzi się z rodziny o ogromnym kapitale społecznym, co jest właściwie kwintesencją bycia politykiem w USA. Jego ojciec, Mahmood Mamdani, wykładał na wydziałach antropologii i nauk politycznych prestiżowego uniwersytetu Columbia – tego samego, który był epicentrum ubiegłorocznych protestów studenckich w sprawie wojny w Gazie i który ma największe z całej Ligi Bluszczowej tradycje lewicowego aktywizmu. Matką nowego burmistrza jest z kolei Mira Nair, amerykańsko-indyjska reżyserka, twórczyni „Monsunowego Wesela", laureatka Złotego Lwa, Cezarów czy nagród BAFTA.

Sam Zohran Mamdani, nieco wbrew mocno lansowanemu teraz wizerunkowi przeciwnika elit (całą kampanię przechodził w zużytych adidasach, które urosły do rangi symbolu walki z oligarchią), uczył się chociażby w prestiżowej Bronx High School of Science, a potem w mocno elitarnym Bowdoin College. Może więc nie jest biały, nie ma typowo amerykańsko brzmiącego nazwiska – ale pochodzenie idealne do tego, żeby odnieść sukces w polityce.

Nierewolucyjny program Mamdaniego. Mamdani powszechnie chwalony jest za wykorzystanie serwisów społecznościowych, zwłaszcza TikToka, w kampanii wyborczej. Chris Hayes, dziennikarz stacji MSNBC i autor bestsellerowej książki Sirens' Call o zagrabianiu naszej uwagi przez smartfony i koncerny technologiczne, nazwał go nawet apostołem polityki nowych czasów. Tyle tylko, że Ameryka już w tym miejscu była, przecież politykiem Partii Demokratycznej, który święcił triumfy, bo umiejętnie korzystał z Facebooka, był nie kto inny, jak Barack Obama.

W ostatnich dniach kampanii dziennikarze technologiczni, między innymi bardzo szanowana za oceanem Taylor Lorenz, wiodąca ekspertka od kultury internetowej, chwalili go za innowacyjność – oto Mamdani jako pierwszy polityk w USA przeprowadził konferencję prasową wyłącznie dla „twórców treści", a nie dla dziennikarzy. Na sali nie było żadnego przedstawiciela tradycyjnych mediów, ale pojawiło się tam ponad 70 influencerów z TikToka i Instagrama, wszyscy zajmujący się newsami i polityką. Na taką skalę rzeczywiście nie robił tego pewnie nikt, ale warto przypomnieć, że nawet starszy od Mamdaniego o dwa pokolenia Joe Biden w czasie swojej prezydentury udzielił więcej wywiadów twórcom mającym swoje newslettery na Substacku niż dziennikarzom dużych mediów drukowanych. Z „The New York Times", najważniejszym dziennikiem w kraju, Biden nie porozmawiał jako prezydent ani razu.

• **31 października 2025 r. Zohran Mamdani tańczy w domu seniora w Lower East Side na Manhattanie** FOT. REUTERS / BRENDAN MCDERMID

Program Mamdaniego żadną miarą rewolucyjny nie był. Podniesienie podatków dla przedsiębiorstw i osłabienie ich monopoli? Demokraci mówią o tym od dawna, Elizabeth Warren opierała nawet na tym swoją walkę o partyjną nominację prezydencką w 2020 roku. Zamrożenie czynszów? Znowu – jeden z ulubionych postulatów czasów Bidena, w dodatku o tym samym mówili rywale Mamdaniego w partyjnych prawyborach z czerwca, między innymi Brad Lander. Miejskie sklepy spożywcze? Pilotażowe programy w tym zakresie wprowadzono w Madison w stanie Wisconsin i w Chicago. Darmowa komunikacja publiczna? Kansas ma ją od 2019 roku, darmowe autobusy wprowadzono w Waszyngtonie czy Filadelfii. Listę rzekomo rewolucyjnych postulatów Mamdaniego, które wpisują się po prostu w ogólny trend amerykańskiej polityki, można rozwijać jeszcze długo.

Swoją drogą dość zabawne jest, że nowego burmistrza Donald Trump nazywa komunistą. Przy działaniach Trumpa, przejmującego chociażby 10 proc. udziałów w Intelu, rozdysponowującego państwowe zasoby pomiędzy kilka spółek swoich technologicznych akolitów i nakładającego cła na wszystko, na co się da, by zmniejszyć wpływ handlu międzynarodowego na amerykańską gospodarkę, pomysły Mamdaniego wyglądają co najwyżej na kosmetyczne regulacje.

Mamdani burmistrzem mimo kłopotów Demokratów. Mimo tych zastrzeżeń Zohran Mamdani jest nową jakością w amerykańskiej polityce – i to z kilku powodów. Na pewno w zwycięstwie pomogła mu absolutna pustynia intelektualna w Partii Demokratycznej. Wybory w Nowym Jorku odbyły się niemal co do dnia rok po wygranej Trumpa w wyborach prezydenckich, a Demokraci dalej nie wiedzą do końca, dlaczego przegrali – w dodatku dyskusję prowadząc w gronie tych samych osób, które do tej porażki doprowadziły. Partia ma najniższe zaufanie w historii, niższe niż poparcie dla Trumpa, a młodzi chętniej rejestrują się w szeregach Republikanów. Demografia też nie działa na ich korzyść, bo stany typowo liberalne, jak Nowy Jork czy Kalifornia, mają coraz mniejszą populację z powodu wysokich kosztów życia. Młodzi Demokraci przenoszą się na przykład do Teksasu, gdzie mieszkania są kilkukrotnie tańsze. Nawet jeśli pozostaną Demokratami, mandatów dla swojej partii tam nie zdobędą – a osłabią pozycję w dawnych twierdzach.

Na lewicy i w centrum trwa więc wojna wszystkich ze wszystkimi. Młodzi chcą ustąpienia starych, a starzy chcą, żeby młodzi siedzieli cicho. Socjaliści spod znaku Berniego Sandersa wzywają do walki z oligarchią, podczas gdy technokraci, jak Ezra Klein z „New York Timesa", przekonują, że kluczem do sukcesu jest deregulacja. JB Pritzker i Gavin Newsom chcą konfrontacji z Trumpem na poziomie stanowym, podczas gdy Elizabeth Warren czy Chris Murphy nawołują, by „po prostu robić swoje".

Na tym tle Mamdani wygląda jak oaza profesjonalizmu. Wygrywa w dużym mieście, świetnie radzi sobie z uwagą mediów, bezbłędnie żegluje po internecie. Dla Trumpa jest też przeciwnikiem idealnym, bo ma socjalistyczne poglądy, nie jest biały i popiera Palestynę w wojnie z Izraelem. W dodatku nie urodził się w USA, nie może więc ubiegać się o prezydenturę – przez co Trump nie musi na niego poświęcać aż tyle zasobów, wszak nie będzie nigdy dla niego czy jego następców realnym konkurentem.

Postulaty klasowe zamiast polityki tożsamościowej. Prawdziwą siłą nowego burmistrza Nowego Jorku jest jednak zrozumienie najważniejszej prawdy o problemach amerykańskiego społeczeństwa – czyli gigantycznego, niemożliwego do utrzymania rozwarstwienia klasowego. Mamdani jest pierwszym politykiem amerykańskiej lewicy, który przy pomocy nowych środków przekazu zbudował całą kampanię wokół postulatów klasowych. Trzeba mu przypisać za olbrzymi sukces, że nie dał się zapędzić w pułapkę polityki tożsamościowej. Choć jest młodym, niebiałym mężczyzną sympatyzującym z Palestyną, wolał mówić o cenach żywności i o czynszach, a nie o prawach mniejszości czy o Izraelu. To zresztą nie przypadek, że Trump atakuje go głównie za bycie „komunistą", a nie „arabskim terrorystą". To Mamdani, nie Biały Dom narzucił w tej kampanii narrację.

Joan C. Williams, socjolożka z University of San Francisco i autorka fantastycznej książki „Outclassed" o nierównościach społecznych w USA, powiedziała mi niedawno, że Amerykanie są nie tyle ślepi na klasowość, co zaprzeczają istnieniu klas społecznych jako takich. Cóż, z Mamdanim rządzącym Nowym Jorkiem może okazać się to niemożliwe.

Tym samym 34-latek przyspiesza procesy, które w Ameryce podskórnie dzieją się od lat – a dzisiaj nie da się ich już ignorować. Kluczową kwestią są koszty życia, zablokowane kanały awansu społecznego, dostępność mieszkań i rozwarstwienie materialne. Wbrew staraniom MAGA i Trumpa USA to kraj tak różnorodny etnicznie, że kandydaci o mieszanym pochodzeniu będą wygrywać coraz częściej. Amerykanie wiedzą też już, że ich model relacji polityczno-gospodarczych jest kompletnie niewydolny, więc otwierają się na nowe propozycje – jak zwykła europejska socjaldemokracja, której chce Mamdani, za oceanem wciąż będąca tabu. W polityce zagranicznej z kolei konfliktem osiowym przestaje być II wojna światowa, a są nim wojny z Bliskiego Wschodu. Europa nie jest więc dla nikogo punktem odniesienia, są nim kraje arabskie, ewentualnie Ameryka Łacińska.

Zohran Mamdani jest więc polityczną pigułką przyszłości Stanów Zjednoczonych. Czas pokaże, na ile z tej pigułki skorzystać będzie chciał cały kraj. ●

Mateusz Mazzini

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Dlaczego liberalni demokraci chcą konkurować z nacjonalistami, kto bardziej kocha ojczyznę

Tęksnota za spolegliwym obywatelem

Czesław Sikorski

Autor jest emerytowanym profesorem Uniwersytetu Łódzkiego

W środowiskach demokratyczno-liberalnych dominuje przekonanie o potrzebie patriotyzmu krytycznego, w którym miłość do ojczyzny nie przeszkadza w dostrzeganiu i krytykowaniu ludzi, zdarzeń i decyzji dających jakieś korzyści własnemu narodowi, ale szkodzących innym nacjom.

Zastanawia dlaczego liberalni demokraci przyjmują za nacjonalistami emocjonalne znaczenie patriotyzmu i są gotowi konkurować z nimi, kto bardziej kocha ojczyznę. Przecież tak rozumiany patriotyzm oparty na ekscytacji mitami i legendami tożsamościowymi jest z natury rzeczy sprzeczny z upowszechnianiem krytycznego myślenia. Wszak miłość jest ślepa, więc wszystko, co polskie zasługuje wyłącznie na podziw i szacunek, co ma stanowić podstawę dumy narodowej. Wszystko, co w historii było złe i wstydliwe należy zatem usprawiedliwić, a jak się nie da, to o tym zapomnieć, wyprzeć ze zbiorowej pamięci, aby nic nie tłumiło blasku wielkości przedmiotu adoracji.

Zarówno w szkole, jak i w różnych odmianach pedagogiki społecznej mamy do czynienia z „banalnym nacjonalizmem" według określenia Michaela Billiga, angielskiego profesora nauk społecznych w Uniwersytecie Loughborough. To właśnie ten banalny nacjonalizm stał się społeczną normą po rozkwicie państw narodowych w XIX wieku. Ta norma nie pozwala wyrwać się z okowów emocjonalnego stosunku do ojczyzny. W tych warunkach stwierdzenie, że miłość do ojczyzny jest sentymentalną bzdurą jest społecznie dyskwalifikujące i ludzie, a zwłaszcza politycy, nigdy by się na taką deklarację nie odważyli. Jedynie Lew Tołstoj miał odwagę to napisać, co w końcu XIX wieku spotkało się z ostrą krytyką ze strony rosyjskich elit.

Tymczasem emocjonalne rozumienie patriotyzmu ma dwa oblicza: jest to albo infantylny sentymentalizm, albo kibolski szowinizm. To przykre, że demokraci łączą się z nacjonalistami, chętnie za nimi powtarzając takie nadęte frazy, jak „warto być Polakiem" lub „Polacy są wspaniałym narodem".

Nasze myślenie i język zostały zdominowane przez pojęcia tradycyjne, wyrosłe na gruncie walki z innymi narodami. Dlatego wciąż posługujemy się emocjonalnymi sloganami, nie zdając sobie sprawy z ich infantylnej i demoralizującej treści. A przecież stosunek do ojczyzny i własnego narodu można wyrazić zupełnie inaczej, nie uciekając się do zaklęć na temat naszej wielkości w odwiecznym i krwawym wyścigu międzynarodowym. Zamiast emocjonalnego zadęcia, zwanego patriotyzmem, wystarczy uczciwość i poczucie odpowiedzialności obywatelskiej wynikające z faktu narodowej przynależności i czerpanych z tego tytułu korzyści. Ta uczciwość i odpowiedzialność nakazuje podjąć największe ryzyko, gdy ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Wszelako nie zawsze trzeba je podejmować na apel państwowej władzy, zgodnie z wyzutym z moralnej i racjonalnej treści hasłem angielskich żołnierzy: „My Country, Right or Wrong", Człowiek uczciwy nie powinien tego robić, gdy zdaje sobie sprawę, że apelowanie do patriotyzmu ma przykryć imperialne zapędy. To Ukraińcy walcząc z Rosjanami zachowują się uczciwie i odpowiedzialnie, w przeciwieństwie do Rosjan, patriotycznie reagujących na wezwanie Putina.

Kiedy wreszcie upowszechni się u nas przekonanie, że najważniejszy jest człowiek? Człowiek, który ma obowiązek być uczciwym i odpowiedzialnym w stosunku do wspólnoty, w której żyje, ale który ma również prawo wyboru tej wspólnoty. Najwyższy czas, aby w edukacji i wychowaniu wzorzec patrioty zastąpić wzorcem spolegliwego obywatela. Słowo „spolegliwy" jest tu użyte oczywiście w tym znaczeniu, w jakim nadał mu Tadeusz Kotarbiński, a nie mylnie i niestety powszechnie dziś utożsamianym z pokorą i konformizmem. Spolegliwość jest cechą człowieka, na którym można polegać. Spolegliwym obywatelem jest więc ktoś, na kim można polegać, jeśli chodzi o wypełnianie obowiązków względem społeczności swojego kraju.

Spolegliwy obywatel durną miłość do ojczyzny zastępuje chęcią dążenia do poprawy dobrostanu ludzi, z którymi ma poczucie więzi terytorialnej i kulturowej. Do swoich obowiązków, oprócz uczciwego płacenia podatków, rzetelnej pracy, przestrzegania zasad współżycia społecznego itp., zalicza również aktywny udział w obronie kraju, jeśli zajdzie taka potrzeba. Spolegliwy obywatel nie marzy o tym, aby oddać życie za ojczyznę, ale nie zawaha się, by je narażać w godzinie próby. Nie ma w tym jednak niczego nadzwyczajnego, bo przecież tak codziennie zachowują się ludzie pracujący w niektórych zawodach: strażacy, policjanci, ratownicy, a także górnicy czy budowlańcy. Tak zresztą zachowuje się każdy porządny człowiek, który z narażeniem własnego życia próbuje ratować życie innych ludzi podczas rozmaitych katastrof lub klęsk żywiołowych.

Jeśli chodzi o stosunek do ojczyzny, mamy więc wybór: albo ideologiczny szowinizm, albo pragmatyczna postawa obywatelska. Ten pierwszy jest emocjonalny, neurotyczny i egoistyczny. Ta druga jest racjonalna i humanistyczna, i choć daleka od egzaltacji, wcale nie musi być zimna i pozbawiona sentymentu do tego, co towarzyszy człowiekowi od dziecka i łączy z dawnymi pokoleniami. ●

wyborcza to WY

Cały tekst na **wyborcza.pl/wyborczatowy**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34404925

**Likwidator
Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska" w Ulanowie,**
KRS: 0000142114

ogłasza, że z dniem 1.10.2025 r.

Spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności w term. 3 m-cy od ogłoszenia.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405470

W Sądzie Rejonowym w Żywcu w Wydziale I Cywilnym, toczy się pod sygn. akt I Ns 409/24, sprawa z wniosku Leszka Śliwa i Jolanty Śliwa o uregulowanie własności nieruchomości działki 6174 o pow. 0,0269 ha, zabudowanej, położonej w Łodygowicach, objętej jedn. rej. G1303, odpowiadającej parcelom I. kat 777 i I. kat 2666/2 Gminy Łodygowice, objęte KW nr BB1Z/00014190/7 Sądu Rejonowego w Żywcu Wydziału V Ksiąg Wieczystych przez zasiedzenie na rzecz: Leszka Śliwa i Jolanty Śliwa. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby zgłosili się do udziału w sprawie, przedstawiając swoje roszczenia, w terminie 3 miesięcy od daty wywieszenia ogłoszenia – pod rygorem pominięcia ich w dalszym postępowaniu i stwierdzenia zasiedzenia jeśli zostanie wykazane.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405185

BYDGOSZCZ

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul .Wyzwolenia/Gryfa Pomorskiego

1. Oznaczenie i przeznaczenie nieruchomości: - teren o łącznej pow. 0,4222 ha:
dz.nr 1/83, obr. 426, pow. 0,2448 ha, KW nr BY1B/00221354/8,
dz.nr 16/25, obr. 426, pow. 0,0252 ha, KW nr BY1B/00068321/7,
dz.nr 7/41, obr. 433, pow. 0,1488 ha, KW nr BY1B/00068321/7,
dz.nr 7/44, obr. 433, pow. 0, 0034 ha, KW nr BY1B/00066773/6.
Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Fordon: Zofin, Niepodległości i Łoskoń - część południowa" w Bydgoszczy, znajduje się w ustalenie „74.U"- teren zabudowy usługowej.
2. Cena wywoławcza: **2.972.000,- zł** netto (słownie: dwa miliony dziewięćset siedemdziesiąt dwa tysiące złotych) do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT.
3. Termin i miejsce przetargu: **14 stycznia 2026r**., godz. **11⁰⁰**. w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2 (sala Łochowskiego).
4. Wysokość wadium**: 366.000 ,- zł** (trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy złotych) termin wpłaty**: do 07 stycznia 2026r**.).
5. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
- tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ulicy Grudziądzkiej 9-15 (Budynek A) ,
- strony internetowe: http://bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości).*
6. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 218, tel. (52) 58 58 233, w godzinach 8⁰⁰ - 16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

Kraj/34405473

BIUROWIEC „ZASTAL" NA SPRZEDAŻ

Zarządca masy sanacyjnej ASAS sp. z o.o. ogłasza przetarg pisemny z ustną licytacją, którego przedmiotem jest biurowiec „ZASTAL" w Zielonej Górze, składający się z:

1. nieruchomość gruntowa, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr ZG1E/00070413/5, składająca się z działek o nr 120/59 oraz 120/60, położonych w obrębie Zielona Góra, gmina – Zielona Góra, powiat – Zielona Góra, województwo Lubuskie, o łącznej powierzchni 0,3075 ha,
2. nieruchomość lokalowa położona przy ul. Sulechowskiej 4A/1 w Zielonej Górze, gmina – Zielona Góra, powiat – Zielona Góra, województwo Lubuskie, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr ZG1E/00110312/0,
3. nieruchomość lokalowa położona przy ul. Sulechowskiej 4A/2 w Zielonej Górze, gmina – Zielona Góra, powiat – Zielona Góra, województwo Lubuskie, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr ZG1E/00110314/4.

Lokale tworzą dziewięcio i częściowo dziesięciokondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej 3528,90 m².

CENA WYWOŁAWCZA (minimalna): 4.383.800,00 zł netto

WADIUM: 438.380,00 zł

TERMIN SKŁADANIA OFERT: 1 grudnia 2025 r., godz. 16:00

TERMIN WPŁATY WADIUM: 1 grudnia 2025 r. (liczy się faktyczny termin uznania kwoty wadium na rachunku bankowym)

TERMIN I MIEJSCE OTWARCIA OFERT: 2 grudnia 2025 r., godz. 12:00, Kancelaria Notarialna Janusz Rudnicki, Robert Sielski Notariusze s.c., ul. Marszałkowska 55/73 lok. 33, 00-676 Warszawa.

Oferty należy składać na adres kancelarii notarialnej: Kancelaria Notarialna Janusz Rudnicki, Robert Sielski Notariusze s.c., ul. Marszałkowska 55/73 lok. 33, 00-676 Warszawa.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium w wys. 438.380,00 zł. Wadium wnosi się przelewem na rachunek bankowy prowadzony dla ww. Kancelarii Notarialnej, przez bank Santander Bank Polska o numerze: 94 1090 1870 0000 0001 4646 4251, z dopiskiem: „WADIUM ASAS Sp. z o.o. (tu podać nazwę oferenta)". Wpłata wadium musi zostać potwierdzona poprzez podpisanie PROTOKOŁU WPŁATY KWOTY DO DEPOZYTU w ww. Kancelarii Notarialnej. Bezzwrotny koszt sporządzenia protokołu wynosi 1600,00 zł brutto i pokrywany jest przez oferenta.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z jej treścią bez jej otwarcia kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do ww. kancelarii notarialnej wraz z dopiskiem:
„NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ASAS"

OPERAT SZACUNKOWY, REGULAMIN PRZETARGU WRAZ Z WZOREM OFERTY udostępniany jest w dowolnej formie po uzgodnieniu z zarządcą pod nr telefonu: 536 514 052 lub adresem e-mail: weronika.kawa@hambura.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405313

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

STAROSTA RYBNICKI INFORMUJE,

że ogłosił pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej na terenie Gminy Lyski w sołectwie Bogunice.

Nieruchomość oznaczona jest według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości jako działka nr **162/14 o pow. 0,5145 ha**, Gmina Lyski, obręb Bogunice, arkusz mapy 2.

Cena wywoławcza nieruchomości **357 500 zł netto.**
Wymagane wadium **35 750 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **14 stycznia 2026 r. o godzinie 9⁰⁰,** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rybniku, przy ul. 3 Maja 31, w pokoju nr 324.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone i opublikowane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rybniku, tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Lyski, stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Rybniku oraz stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Rybniku, ul. 3 Maja 31, 44-200 Rybnik – pokój 324 i 301 bądź pod nr tel. (32) 41 61 317 lub (32) 41 61 332.

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Oto nowa filmowa gwiazda

O CZYM MYŚLI TWÓJ PIES?

W filmie „Good Boy" wystąpił pies reżysera. Nie był szkolony do gry, więc jego reakcje są w pełni naturalne.

FOT. MONOLITH FILMS

Piotr Guszkowski

O czym myśli mój pies, kiedy stukam w klawiaturę, pisząc ten tekst?

Co skrywają kochane, brązowe ślepia wpatrzone we mnie z kanapy?

Zdążyłem się przyzwyczaić, że są jak niezawodny system monitoringu, odkąd dwa lata temu wzięliśmy Kori ze schroniska. Wstyd się przyznać, ale to historia żywcem wzięta z memów z serii „Stary nie chce psa". Tak: stary nie chciał psa i dwa tygodnie później byliśmy nierozłączni. A nawet wcześniej. Chyba tego się obawiałem – w końcu pracuję z domu, co oznacza, że spędzalibyśmy całe dnie razem. Stąd wziął się opór, który w końcu został przełamany.

Kontakt wzrokowy zwiększa wydzielanie oksytocyny – hormonu, który pomaga budować zaufanie. W spojrzeniu Kori wyczuwam komfort i spokój. Czy za chwile zeskoczy z kanapy, złapie w pysk swoją ulubioną zabawkę, mocno już sfatygowaną, pluszową głowę potwora Frankensteina, z zaproszeniem do zabawy? A nie, jednak oczy powoli się zamykają. Tego jej zazdroszczę, że całymi dniami może sobie tak bezkarnie spać.

PAŃCIO NIE CHCE SŁUCHAĆ

Indy – uroczy nowoszkocki retriever z filmu „Good Boy" – też pewnie chętnie by się zdrzemnął. Ale jego człowiekowi zagraża niebezpieczeństwo. Jak tylko dotrą do chatki w środku lasu, Indy wyczuwa obecność, która go niepokoi. Próbuje ostrzec Todda (w tej roli Shane Jensen), swojego opiekuna, że zostanie tu to nienajlepszy pomysł. Ale mężczyzna bagatelizuje reakcje psa i zabiera się za sprzątanie domu po dziadku.

Kino grozy ma ograniczony pomysł na psy: czyni z nich krwiożercze bestie albo ofiary psychopatów czy nadprzyrodzonych mocy. Zazwyczaj giną więc jako pierwsze, zanim bohaterowie zaczną zdawać sobie sprawę, że czyha na nich zło. Ale tym razem jest inaczej, bo Ben Leonberg uczynił Indy'ego głównym bohaterem „Good Boya". W ten sposób reżyser już na wstępie zyskuje punkty u publiczności. Bo któż nie przejmie się losem uroczego czworonoga? Leonberg podjął się dość karkołomnego zadania i pogodzenie dwóch perspektyw w taki sposób, żebyśmy na ekranie oglądali Indy'ego, a zarazem mogli spojrzeć na świat jego oczami.

Niemal cały film nakręcono więc z niskiego kąta. Kamera umieszczona zostaje na poziomie oczu psa.

Nagle korytarze i pomieszczenia wyglądają inaczej, jakby groźniej: schody na piętro przypominają wysoką górę, a przestrzeń pod łóżkiem piekielne czeluścia. Ludzkie sylwetki zostały ucięte (prawie jak w „Krowie i kurczaku"). Inaczej niż dla Indy'ego, dla nas Todd pozostaje na drugim planie. Gdzieś tam, w tle, Todd przeżywa swój dramat – którego Indy nie potrafi pojąć.

A my przez chwilę możemy zastanawiać się, czy nie czeka nas powtórka z Jacka Torrance'a, bohatera powieści „Lśnienie" Stephena Kinga i głośnego filmu Stanleya Kubricka.

Każdy cień, każdy trzask czy szurniecie w przeklętym domu, wydaje się zwiastować niebezpieczeństwo. Indy nastawia uszu. Ma wyostrzone zmysły i wyczuwa więcej. Nawet to, co ukrywa się w ciszy mroku. Nie uciekne jednak, jakby niewidzialna siła trzymała go przy Toddzie. To przywiązanie, lojalność, które nie potrzebują żadnego fizycznego łańcucha.

Jak ostrzec opiekuna przed zagrożeniem? Gdyby tylko Indy potrafił mówić. Albo inaczej: gdyby tylko Todd potrafił słuchać. Psy komunikują się z nami w klarowny sposób, ale to po naszej stronie leży wysiłek, żeby nauczyć się ich języka. Nie jest to z początku łatwe, ale potrafi przynieść ogromną satysfakcję i pogłębić więź.

400 DNI ZDJĘĆ

Przy minimum dialogów i fabuły groza rodzi się tu – a przynajmniej powinna – na styku dezorientacji i wzajemnego niezrozumienia. Piszę „powinna", bo według mnie świetny pomysł nie do końca się sprawdza w kategoriach horroru. Sceny stają się powtarzalne, a Leonbergowi nie udaje się wykrzesać z nich tyle napięcia, ile byśmy chcieli. Niemniej „Good Boy" okazuje się ciekawym ćwiczeniem z międzygatunkowej komunikacji. Pytanie, czy to w ogóle horror, czy dramat o odchodzeniu ubrany w gatunkowy kostium. Pies rozumuje po swojemu. Może tym, co wywołuje u niego niepokój, nie są jednak demony ani duchy, tylko śmierć, która coraz bardziej stanowczo upomina się o Todd?

Kino grozy ma ograniczony pomysł na psy: czyni z nich krwiożercze bestie albo ofiary psychopatów czy nadprzyrodzonych mocy. Zazwyczaj giną więc jako pierwsze, zanim bohaterowie zaczną zdawać sobie sprawę, że czyha na nich zło. Ale tym razem jest inaczej

Gwiazdą „Good Boya" jest Indy – pies reżysera – nagrodzony już na festiwalu South by Southwest. Co ciekawe, nie był szkolony do gry w filmach, więc jego reakcje są w pełni naturalne. Widać w nich zarówno instynkt, jak i zaufanie, które łączy go z osobą za kamerą. Leonberg nakręcił film niskim kosztem (budżet ok. 750 tys. dolarów), więc nie mógł sobie pozwolić na wynajęcie zawodowego psiego aktora – ale, jak widać, nie musiał.

Rytm pracy został dostosowany do możliwości Indy'ego, przez co zdjęcia trwały ponad 400 dni na przestrzeni trzech lat.

Można oczywiście dyskutować, czy to Indy „gra", czy raczej Leonberg umiejętnie wykorzystuje magię montażu i tzw. efekt Kuleszowa – zderzając ujęcia w taki sposób, by widz dopisał emocje, które chciałby psim spojrzeniu zobaczyć. Ale może właśnie w tym tkwi siła filmu? Przypomina, że psy odbierają świat po swojemu – i co innego jest dla nich horrorem niż dla nas. Inna sprawa, że nawet jak wychodzę na spacer późnym wieczorem, a latarnie w parku zawodzą, w towarzystwie Kori czuję się bezpiecznie. Jak pokaże zęby, nie zbliży się do nas nawet zło. ●

„Good Boy" w kinach od 31 października.

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UL

Nagroda im. Kotarbińskiego

Najlepsze książki humanistyczne w Polsce

Nominacje do nagrody Kotarbińskiego trafiły do autorów dotykających istotnych problemów współczesności.

Małgorzata Szlachetka

Nagroda im. Pierwszego Rektora Uniwersytetu Łódzkiego Profesora Tadeusza Kotarbińskiego to wyróżnienie dla autorów i autorek naukowych książek humanistycznych. Jedyna tego rodzaju nagroda w Polsce. O tym, kto otrzyma 70 tysięcy zł na dalszy rozwój naukowy, dowiemy się 30 listopada.

Oto nominacje:

Michał Bilewicz

„Traumaland. Polacy w cieniu przeszłości”
Wydawnictwo Mando

1 Michał Bilewicz, który jest psychologiem społecznym, pisze o tym, jak trauma II wojny światowej odciska się na kolejnych pokoleniach. I jaki ma wpływ na obecne społeczeństwo.

Danuta Ulicka

„Doświadczenie czasu w przestrzeni archiwum”
Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

2 To opowieść o tym, jak pasjonujące może być poszukiwanie archiwalnych materiałów. Odnajdowanie kolejnych dokumentów przypomina niekiedy pracę detektywa. Nie brakuje zaskoczeń, gdy okazuje się, że nowe źródło zostaje odkryte tam, gdzie nikt się go nie spodziewał. Prof. Danuta Ulicka, która pracuje w Instytucie Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, z pasją rekonstruuje życiorysy osób, o których inni zapomnieli.

Karolina Ćwiek-Rogalska

„Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty”
Wydawnictwo Radio Naukowe.

3 Ta książka zaczyna się od osobistej perspektywy. – Moi dziadkowie w 1945 roku przyjechali na Pomorze Środkowe z Radomszczyzny, jako osadnicy. To doświadczenie było zawsze obecne w naszej rodzinnej historii (...). Od tego osobistego wątku zaczynam książkę i na nim kończę.

„Historię »Ziem Odzyskanych« zaludniają duchy. Te, które pozostały tu po poprzednich, niemieckich mieszkańcach, te, które nowi mieszkańcy przywieźli ze sobą, i wreszcie te, które narodziły się już na miejscu” – pisze antropolożka dr hab. Karolina Ćwiek-Rogalska z Instytutu Slawistyki PAN.

Przemysław Czapliński

„Rozbieżne emancypacje. Przewodnik po prozie 1976-2020”
Wydawnictwo Literackie

4 Zakres tematów jest tu bardzo szeroki: literatura pisana przez kobiety, reportaż, fantastyka i fantasy oraz zwrot ludowy.

Przemysław Czapliński, krytyk literacki i profesor literatury współczesnej związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pisze: „Książka opowiada o emancypacjach w literaturze i kulturze polskiej ostatnich pięćdziesięciu lat. W momencie startu, w latach 70., powstał pozacenzuralny obieg czasopism i książek, który złamał monopol ówczesnej władzy na informację. Także wtedy zaczęła się emancypować literatura kobieca, potem lesbijska, gejowska, żydowska. W tym samym czasie przyspiesza emancypacja kultury popularnej i proces zacierania granicy między literaturą piękną i dokumentalną”.

I dalej: „W tamtej dekadzie rusza też literacka dekolonizacja Kresów, a w dekadach następnych polska wyobraźnia wyzwala się z zimnowojennej mapy porządkowanej przez oś Wschód-Zachód. Wszystkie te »wyzwolenia« doprowadziły do rozpadu dawnej opresyjnej całości. Jednak nowa całość nie powstała. Właśnie to zjawisko nazywam »rozbieżnymi emancypacjami«”.

Przemysław Wiatr

„Peter Sloterdijk – ćwiczenia z prowokacji. Rzecz o niedogmatycznej teorii mediów”
Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

5 „W wieku XIX i w pierwszej połowie wieku XX rewolucja i »świeckie zbawienie« miały nadejść dzięki pracy – sprawiedliwym do niej dostępie i uczciwej redystrybucji, pojawiających się w jej wyniku dóbr. Dzisiaj, powiada Sloterdijk, liczymy, że zbawi nas komunikacja” – to fragment nominowanej publikacji.

– Filozoficzna diagnoza Petera Sloterdijka jest raczej pesymistyczna – mówi dr hab. Przemysław Wiatr. – Nadzieje, które wiązaliśmy z nowymi mediami nie spełniły się. ●

REKLAMA
Kraj/34405491

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

Za badania nad dzietnością, fotokatalizą, emocjami i falami terahercowymi

POLSKIE NOBLE PRZYZN

Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej uznawane są za najważniejsze wyróżnienie naukowe w naszym kraju.

Piotr Cieśliński

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej – niezależna instytucja typu non profit – jest największym w Polsce pozabudżetowym źródłem finansowania nauki. Przyznaje nagrody za „szczególne osiągnięcia i odkrycia naukowe, które przesuwają granice poznania i otwierają nowe perspektywy poznawcze, wnoszą wybitny wkład w postęp cywilizacyjny i kulturowy naszego kraju oraz zapewniają Polsce znaczące miejsce w podejmowaniu najbardziej ambitnych wyzwań współczesnego świata."

Jest to nagroda indywidualna, przyznawana w czterech obszarach tematycznych, jej wysokość wynosi 250 tys. zł. Potocznie zwana jest polskim Noblem. W tym roku laureatów wyłoniono już po raz 34.

NAGRODA W OBSZARZE NAUK O ŻYCIU I O ZIEMI

Prof. Ewelina Knapska z Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego PAN za **„odkrycie neuronalnych mechanizmów wewnątrzgatunkowego i międzygatunkowego przekazywania emocji."**

Laureatka, jako jedna z pierwszych na świecie, opisała zjawisko „emocjonalnego współodczuwania" u zwierząt laboratoryjnych oraz wykazała, że odpowiadają za nie określone obszary w mózgu. Odkryła, że w ciele migdałowatym – niewielkiej, głęboko ukrytej części mózgu – znajdują się wyspecjalizowane grupy neuronów, które odpowiadają za przekazywanie między osobnikami emocji – zarówno pozytywnych (np. radości), jak i negatywnych (strachu czy stresu).

Jej odkrycia nie tylko pozwalają zrozumieć naturę emocji, ale też otwierają nowe kierunki badań nad leczeniem takich chorób jak depresja czy autyzm.

Prof. Knapska ze swoim zespołem stosuje nowoczesne techniki, które pozwalają m.in. na śledzenie aktywności poszczególnych neuronów w odpowiedzi na bodźce społeczne. Jednym z najbardziej innowacyjnych narzędzi opracowanych przez laureatkę jest system Eco-HAB. To rodzaj „mysiego miasta", w którym zwierzęta żyją w półnaturalnych warunkach, a ich ruchy są automatycznie śledzone za pomocą chipów. Badacze mogą więc podglądać codzienne interakcje zwierząt, bez stresowania ich, w warunkach przypominających naturalne środowisko, co zapewnia obiektywność, wiarygodność i powtarzalność wyników.

To nowatorskie narzędzie zostało opatentowane i jest używane w badaniach nad spektrum autyzmu i fobiami społecznymi.

Dzięki Eco-HAB badacze odkryli, że myszy potrafią spontanicznie tworzyć sieci społeczne, a zapach zwierzęcia, u którego doszło do aktywacji układu nagrody w mózgu, wpływa na zachowanie innych osobników. Co więcej, zespół prof. Knapskiej udowodnił, że gryzonie rozpoznają, kiedy zwierzę z ich grupy odczuwa lęk lub ekscytację, oraz że potrafią uczyć się, obserwując emocje innych osobników, a proces ten zależy od płci i sytuacji społecznej.

Te badania wniosły nową perspektywę do zrozumienia genezy empatii. Wcześniej sądzono, że zdolność rozpoznawania emocji u innych wyewoluowała głównie w kontekście opieki nad potomstwem. Odkrycia prof. Knapskiej sugerują jednak, że opieka rodzicielska nie musiała być głównym motorem rozwoju takich zachowań – równie dobrze mogło nim być ostrzeganie o niebezpieczeństwie. Co istotne, przekazywanie emocji może zachodzić nie tylko pomiędzy osobnikami tego samego gatunku, lecz także między różnymi gatunkami. To może wskazywać, że pełni ono ważną funkcję informacyjną – pomaga przetrwać, ostrzegając przed zagrożeniem.

Prof. Ewelina Knapska wraz z zespołem odkryła także, że kluczowym elementem procesów zachodzących w ciele migdałowatym jest enzym MMP-9 – białko wpływające na zdolność neuronów do tworzenia i modyfikowania połączeń pomiędzy nimi. Gdy u myszy z objawami podobnymi do depresji zostaje przywrócona prawidłowa aktywność tego enzymu, powraca u nich zdolność uczenia się motywowanego nagrodą. To odkrycie może przyczynić się do opracowania nowych terapii w zaburzeniach takich jak depresja.

Ewelina Knapska ukończyła studia na Wydziale Biologii (2001) i na Wydziale Psychologii (2004) Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat obroniła w 2006 roku w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego Polskiej Akademii Nauk, gdzie badała funkcjonalną organizację ciała migdałowatego w mózgu i społeczną komunikację emocji u szczurów. Staż podoktorski odbyła na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Michigan (USA), zajmując się neuronalnymi podstawami wygaszania strachu. W 2013 roku habilitowała się w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN. Od 2012 roku kieruje Laboratorium Neurobiologii Emocji w Instytucie Biologii Doświadczalnej PAN. Jest współzałożycielką – wspólnie z prof. Leszkiem Kaczmarkiem – Centrum Doskonałości BRAINCITY – Centre of Excellence for Neural Plasticity and Brain Disorders, powstałego dzięki programowi Międzynarodowej Agendy Badawczej Fundacji na rzecz Nauki Polskiej i finansowanego ze środków europejskich.

FOT. MAGDALENA WIŚNIEWSKA-KRASIŃSKA/ARCHIWUM FNP (1,2,4)
FOT. ONEHD (3)

NAGRODA W OBSZARZE NAUK CHEMICZNYCH I O MATERIAŁACH

Prof. Dorota Gryko z Instytutu Chemii Organicznej PAN za **„opracowanie nowatorskich fotochemicznych metod syntezy związków organicznych, stanowiących istotny wkład w rozwój chemii organicznej."**

Osiągnięcie polega na opracowaniu unikatowych fotokatalizatorów, czyli substancji, które przyspieszają reakcje chemiczne zachodzące pod wpływem światła. Te badania mogą znaleźć zastosowanie w wielu dziedzinach gospodarki – m.in. w przemyśle farmaceutycznym (do projektowania i produkcji nowych leków), materiałoznawstwie (do tworzenia zaawansowanych barwników), czy w biologii molekularnej (do bezpiecznej modyfikacji biocząsteczek, znakowania białek i badania procesów zachodzących w żywych komórkach).

Fotosynteza, dzięki której rośliny przekształcają energię światła w energię chemiczną, jest jednym z najbardziej fascynujących procesów w przyrodzie. Naukowcy od dziesięcioleci próbują wykorzystać podobne zjawiska, aby przeprowadzać różne reakcje chemiczne w sposób bardziej wydajny, czysty i ekologiczny. Kierowany przez prof. Gryko zespół opracował unikatowe fotokatalizatory, oparte na strukturze porfirynoidów – naturalnych związków, występujących m.in. w hemoglobinie i chlorofilu. Fotokatalizatory działają jak pośrednicy: pochłaniają energię światła, a następnie przekazują ją reagującym cząsteczkom, dzięki czemu reakcja zachodzi szybciej, łagodniej i bez potrzeby stosowania wysokich temperatur czy toksycznych metali ciężkich, takich jak ruten czy iryd (które obecnie są używane w wielu przemysłowych procesach chemicznych).

Dzięki fotokatalizatorom cząsteczki, które wcześniej niechętnie wchodziły w reakcje, mogą tworzyć potrzebne związki organiczne przy użyciu samego światła – darmowego i praktycznie niewyczerpanego źródła energii. Co ważne, wiele z tych procesów można prowadzić w wodzie, a nie w szkodliwych rozpuszczalnikach chemicznych, dzięki czemu są znacznie bardziej ekologiczne.

Dzięki pracy laureatki Polska należy dziś do światowych liderów w dziedzinie fotochemii i fotokatalizy.

Dorota Gryko ukończyła studia chemiczne na Uniwersytecie Warszawskim w 1994 roku. Karierę naukową kontynuowała w Instytucie Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie w 1997 roku obroniła doktorat, a w roku 2008 uzyskała habilitację. W latach 1998–2000 odbyła staż podoktorski w North Carolina State University (USA). W 2007 roku pracowała jako visiting researcher w University of Texas w Austin (USA). W 2015 uzyskała tytuł profesora. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Chemicznego i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 2023 roku została uhonorowana nominacją do Academia Net – międzynarodowej platformy prezentującej sylwetki wybitnych kobiet prowadzących badania naukowe.

NAGRODA W OBSZARZE NAUK MATEMATYCZNO-FIZYCZNYCH I INŻYNIERSKICH

Prof. Wojciech Knap z Instytutu Wysokich Ciśnień PAN i Laboratorium CENTERA w CEZAMAT Politechniki Warszawskiej za **„opracowanie nowych metod detekcji, wzmacniania i generowania fal terahercowych dla ultraszybkiej komunikacji bezprzewodowej".**

Badania laureata przełamują technologiczne bariery, które dotąd utrudniały praktyczne zastosowania fal terahercowych. To otwiera nowe możliwości m.in. w medycynie, przemyśle i telekomunikacji – a Polska, dzięki jego pracy, znalazła się w ścisłej światowej czołówce w tej dziedzinie.

Fale terahercowe – w zakresie pomiędzy mikrofalami a promieniowaniem podczerwonym – mają niezwykłe właściwości. Przenikają przez papier, tkaniny, plastik czy drewno, ale zatrzymują się na metalach i wodzie.

Nie są szkodliwe dla ludzi, dlatego można je wykorzystywać w diagnostyce medycznej czy skanowaniu produktów przemysłowych – bez potrzeby używania promieniowania rentgenowskiego.

Co więcej, fale THz mogą przenosić znacznie więcej danych, niż te wykorzystywane obecne w sieciach 4G, przyszłe generacje łączności – bezprzewodowe sieci 5G i 6G – będą wykorzystywać je jako nośnik informacji. Dzięki nim możliwe stanie się przesyłanie ogromnych ilości danych w czasie niemal rzeczywistym, co zrewolucjonizuje zarówno przemysł, medycynę, transport, jak i samą telekomunikację.

Badania prof. Wojciecha Knapa doprowadziły do opracowania nowych metod detekcji fal terahercowych. Osiągnięcie to stało się możliwe dzięki wykorzystaniu ultraszybkich tranzystorów, w których kluczową rolę odgrywają tzw. terahercowe fale plazmowe dwuwymiarowego gazu elektronowego. Obecnie trwają prace nad zastosowaniem tych samych tranzystorów nie tylko do odbioru, ale także do wzmacniania i generowania promieniowania THz.

Prof. Knap wraz z zespołem z Tohoku University w Japonii wykazał ponadto, że fale terahercowe można wzmacniać w temperaturze pokojowej przy użyciu specjalnie zaprojektowanych nanostruktur grafenowych. To przełomo-

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8

ANE!

we odkrycie – do tej pory sądzono, że taki efekt jest możliwy wyłącznie w temperaturach kriogenicznych (poniżej -150 stopni Celsjusza). Dzięki temu otworzyła się droga do stworzenia nowej generacji wzmacniaczy THz sterowanych napięciem: szybkich, energooszczędnych i kompaktowych.

Z inicjatywy prof. Knapa powstał jeden z głównych ośrodków na świecie, w których rozwijana jest fizyka terahercowa – Centrum Badań i Zastosowań Technologii Terahercowych CENTERA w Warszawie. Jest on współfinansowany w ramach programu „Międzynarodowe Agendy Badawcze Fundacji na rzecz Nauki Polskiej". Opracowywane są tam przełomowe technologie, wykorzystujące promieniowanie terahercowe – takie jak szybkie skanery, analizatory chemiczne czy systemy komunikacji nowej generacji. Dotychczas rozwój takich urządzeń ograniczały wysokie koszty i duże rozmiary generatorów fal THz. Zespół prof. Knapa pracuje nad ich miniaturyzacją i przystosowaniem do masowej produkcji.

Wojciech Knap ukończył fizykę na Uniwersytecie Warszawskim w 1979 roku, sześć lat później obronił doktorat dotyczący półprzewodników pracujących w zakresie terahercowym. Po kilku latach pracy na macierzystej uczelni wyjechał do Francji, gdzie związał się z Uniwersytetem w Montpellier, a następnie Laboratorium Wysokich Pól Magnetycznych w Grenoble i Laboratorium Impulsowych Pól Magnetycznych w Toulouse. Doświadczenie międzynarodowe zdobywał m.in. jako visiting researcher na Politechnice Rensselaer w Troy (USA) oraz na Uniwersytecie Tohoku w Sendai (Japonia). W 1992 roku został profesorem i dyrektorem ds. badań Francuskiego Narodowego Centrum Badań Naukowych (CNRS) w Montpellier, a od 2005 roku kierował grupą badawczą pracującą nad technologiami terahercowymi w tamtejszym Laboratorium Charlesa Coulomba. W 2013 roku uzyskał tytuł profesora w Polsce. Od 2013 roku jest także związany z Instytutem Wysokich Ciśnień Polskiej Akademii Nauk, gdzie utworzył Laboratorium Promieniowania Terahercowego i uruchomił Centrum Badań i Zastosowań Terahercowych CENTERA, a w 2023 otworzył CENTERA 2 na Politechnice Warszawskiej.

NAGRODA W OBSZARZE NAUK HUMANISTYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

Dr hab. Anna Matysiak z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego za **„zidentyfikowanie kluczowych cech rynku i warunków pracy wpływających na dzietność".**

Badania laureatki pokazują, że decyzje o macierzyństwie nie są wyłącznie sprawą indywidualnych wyborów, ale odzwierciedlają złożoną sieć powiązań pomiędzy rynkiem pracy, polityką społeczną i kulturą.

Jej prace pomagają lepiej zrozumieć, dlaczego w Europie rodzi się coraz mniej dzieci, i co można zrobić, aby wspierać zarówno rodziny, jak i rozwój zawodowy kobiet.

Badania prof. Anny Matysiak, łączące demografię, ekonomię i socjologię, pokazują, że stabilność zawodowa i poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego, a także możliwości łączenia pracy zawodowej z opieką mają kluczowe znaczenie dla decyzji o posiadaniu dzieci.

Już w jednej ze swoich pierwszych publikacji – opublikowanej w 2009 roku pracy „Najpierw praca, potem dzieci" („Employment first, then childbearing") – prof. Matysiak obaliła popularny mit, że aktywność zawodowa stoi na przeszkodzie posiadaniu dzieci. Na podstawie danych z Polski obejmujących okres po transformacji ustrojowej wykazała, że kobiety nie rezygnują z macierzyństwa z powodu trudności z godzeniem pracy z obowiązkami rodzicielskimi. Jest wręcz przeciwnie – odwlekają decyzję o dziecku do momentu, aż zdobędą stabilne zatrudnienie. Praca zawodowa nie jest więc barierą, ale warunkiem świadomego macierzyństwa – kobiety potrzebują poczucia bezpieczeństwa, aby planować urodzenie pierwszego lub kolejnego dziecka. To wniosek, który ma ogromne znaczenie dla polityki społecznej: skuteczna polityka prorodzinna powinna nie tylko koncentrować się na zasiłkach czy ulgach podatkowych, lecz na wzmacnianiu stabilności rynku pracy i na ograniczaniu niepewności zawodowej kobiet.

W kolejnych latach badaczka rozszerzyła swoje analizy na inne kraje europejskie. W pracy „Wielka recesja a dzietność w Europie" („The Great Recession and Fertility in Europe") z 2021 roku wykazała, że wzrost bezrobocia – szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego po 2008 roku – znacząco obniżył wskaźniki urodzeń.

Związek między niepewnością ekonomiczną a decyzjami prokreacyjnymi okazał się silniejszy w latach recesji niż wcześniej, co potwierdziło znaczenie poczucia bezpieczeństwa i pewności jutra dla decyzji prokreacyjnych. Jeszcze szersze spojrzenie przyniosły jej najnowsze badania dotyczące wpływu przemian technologicznych, które zachodzą na rynku pracy, na dzietność. W artykule „Roboty przemysłowe a regionalna dzietność w Europie" („Industrial Robots and Regional Fertility in European Countries") z 2023 roku badaczka wraz ze współautorami wykazała, że tam, gdzie automatyzacja i robotyzacja przeobrażają rynek pracy i podważają poczucie zawodowej stabilności, dzietność spada.

Nagroda potocznie zwana jest polskim Noblem. W tym roku laureatów wyłoniono już po raz 34

Ważnym osiągnięciem Anny Matysiak jest włączenie doświadczeń Europy Środkowo-Wschodniej do głównego, europejskiego nurtu badań nad dzietnością. Dotąd większość analiz koncentrowała się na krajach zachodnich, tymczasem – jak pokazują jej prace – postkomunistyczne społeczeństwa, charakteryzujące się wysoką aktywnością zawodową kobiet, konserwatywnymi normami społecznymi i ograniczonym wsparciem instytucjonalnym, dostarczają wyjątkowo cennego materiału badawczego. Analiza procesów zachodzących w takich krajach jak Polska umożliwia tworzenie bardziej złożonych teorii, łączących indywidualne wybory z realiami rynku pracy.

Anna Matysiak ukończyła w 2003 roku dwa kierunki studiów w Szkole Głównej Handlowej (SGH) w Warszawie – ekonomię oraz metody ilościowe i systemy informacyjne. W 2006 roku uzyskała tytuł European Research Master in Demography w Max Planck Institute for Demographic Research w Rostocku. Stopień doktora nauk ekonomicznych otrzymała w 2009 roku w SGH na podstawie pracy o współzależnościach między płodnością a aktywnością zawodową kobiet. W 2017 roku uzyskała habilitację z ekonomii, a w 2024 roku otrzymała tytuł profesora nauk społecznych. Karierę naukową rozpoczęła w Instytucie Statystyki i Demografii SGH, gdzie pracowała w latach 2003–2013. Następnie była zatrudniona w Wiedeńskim Instytucie Demograficznym Austriackiej Akademii Nauk, a od 2019 roku pracuje na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie kieruje Interdyscyplinarnym Centrum Badań nad Rynkiem Pracy i Rodziną (LabFam). Jest również redaktorką naczelną czasopisma „Demographic Research" i wiceprezydentką European Association for Population Studies (EAPS).

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405600

Sąd Rejonowy w Olsztynie
X Wydział Cywilny
w sprawie
o sygn. akt X Ns 256/25 wzywa
zainteresowanych w sprawie
w trybie art. 609 § 2 kpc, wskazując
na nieruchomość położoną w
Olsztynie, przy ul. Brzozowej,
składającej się z części działki
o nr ewidencyjnym 161/2
o całkowitej powierzchni 0,2406 ha,
dla której jest prowadzona księga
wieczysta Kw nr OL1O/00009417/2.

Kraj/34405278

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu
w sprawie **I Ns 312/25** z wniosku Banku
Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie toczy
się postępowanie o stwierdzenie nabycia
spadku po **Eugenii Piegat** zmarłej dnia
6.05.2024r. w Raciborzu, ostatnio
zamieszkałej w Raciborzu .

Sąd wzywa spadkobierców, aby
w terminie 3 miesięcy od daty publikacji
ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie
spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą
być pominięci w postanowieniu
o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34405232

S.M. „Międzynarodowa",
03-922 Warszawa, ul. Międzynarodowa 44

ogłasza przetarg nieograniczony na:

**„Wykonanie instalacji nawodnionych
pionów PPOŻ wraz z pompownią
w budynku mieszkalnym
przy ul. Międzynarodowej 64/66A
w Warszawie".**

Informacje o szczegółach przetargu zawarte
są na stronie internetowej Spółdzielni
www.miedzynarodowa.waw.pl

Kraj/34405453

Przed Sądem Rejonowym w Zgorzelcu toczy się postępowanie o sygn. akt I Ns 162/24 z wniosku Alior Banku S.A. w Warszawie, przy udziale Gminy Miejskiej Bogatynia o stwierdzenie nabycia spadku po: Helenie Dudziec, nazwisko rodowe Dudziec, córce Stanisława i Rozalii nazwisko rodowe matki Lachowicz, urodzonej 29-08-1949r w miejscowości Grodków, ostatnio stale zamieszkała w Bogatyni, zmarłej w dniu 08-06-2023r. w Bogatyni. Skład spadku nieznany.

Wzywa się spadkobierców ustawowych, zstępnych dziadków spadkodawczyni tj. zstępnych rodzeństwa Stanisława Dudziec [s. Kazimierza i Heleny, ur. 13-12-1916 r w Zabojki] i Rozalii Lachowicz nazwisko rodowe Lachowicz [c. Franciszka i Heleny rodowe Łuciów, ur. 13-09-1923r w Zabojki], aby w terminie 3 miesięcy od daty ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku albowiem w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34405512

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

Kraj/34405410

**OGŁOSZENIE STAROSTY GRÓJECKIEGO
O ZAMIARZE OGRANICZENIA SPOSOBU
KORZYSTANIA Z NIERUCHOMOŚCI
O NIEUREGULOWANYM STANIE PRAWNYM**

Stosownie do art. 124, art. 124a, w związku z art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024r., poz. 1145 tj.) Starosta Grójecki

informuje

1. o zamiarze wszczęcia postepowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji ograniczającej sposób korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym:
   a) położonej w obrębie 0019 Rudki jedn. ewid. 140608_5 Nowe Miasto nad Pilicą – obszar wiejski,
   - oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 261,
   - oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 281
   - oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 385

na wniosek inwestora PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie, w ramach realizacji inwestycji celu publicznego, obejmującej projekt przyłączenia do sieci dystrybucyjnej na terenie RE Grójec odbiorcy znajdującego się w miejscowości Rudki gmina Nowe Miasto nad Pilicą.

W związku z powyższym wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie dwóch miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do siedziby Starostwa Powiatowego w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego 59, pok. nr 42, tel.: (48) 665 11 39 i udokumentowali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Po bezskutecznym upływie dwumiesięcznego terminu, zgodnie z normami zawartymi w ustawie z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024r., poz. 572 tj.) zostaną wszczęte postępowania administracyjne w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym.

eprasa.pl 9ec76df5f8

Prokuratura w Sieradzu wzywa kawalerię do firmy fotowoltaicznej

Sprawa Górznego wchodzi w fazę europejską

Udowodnię swoją niewinność – mówi Adrian Górzny, założyciel firmy Górzny Group ze Złoczewa, której część klientów skarży się, że została oszukana. Sprawą może się zająć Prokuratura Europejska.

• **Siedziba firmy fotowoltaicznej Górzny Group w Złoczewie**
FOT. ALICJA ZBOIŃSKA

Alicja Zboińska

Tak wynika z informacji otrzymanych od Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. – Prokuratura Rejonowa w Sieradzu prowadzi śledztwo w sprawie doprowadzenia od 2023 do stycznia 2025 w Złoczewie, Łodzi i innych miejscach na terenie kraju wielu osób oraz do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w nieustalonej dotychczas łącznej kwocie – informuje prokurator Grażyna Szkilnik.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Sieradzu dodaje, że doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dotyczy także Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Miało ono polegać na wprowadzeniu tych podmiotów w błąd co do zamiaru wykonania na ich rzecz inwestycji w ramach programu „Czyste Powietrze" przy udziale pozyskanych środków unijnych.

Początkowo rzetelnie

O kłopotach klientów oraz podwykonawców Górzny Group „Wyborcza" pisze od czerwca. Firma reklamowała się jako dostawca nowoczesnych i ekologicznych rozwiązań dla domu. Działa od lutego 2020 r., początkowo rzetelnie wywiązywała się z umów, zdobywała klientów w całym kraju. Z czasem się to zmieniło, przedstawiciele handlowi poinformowali „Wyborczą", że od października 2024 r. nie otrzymywali pieniędzy, a wiosną br. klienci na dużą skalę zaczęli alarmować, że firma nie wywiązuje się z umów, nie dotrzymuje terminów prac. W efekcie poszczególne oddziały Funduszu zaczęły się od nich domagać zwrotu wypłaconego dofinansowania wraz z odsetkami, które wynoszą 14 proc.

Do prokuratur w kraju zgłaszają się poszkodowani klienci oraz podwykonawcy. Część zgłoszeń trafia do Sieradza, przeważnie do prokuratury rejonowej, ze względu na właściwość miejscową.

Do Rejonowej w Sieradzu wpłynęło blisko 100 zawiadomień o popełnieniu przestępstw wyłudzenia środków unijnych stanowiących dofinansowanie inwestycji.

Do Prokuratury Rejonowej w Sieradzu wpłynęło 100 zawiadomień o popełnieniu przestępstw wyłudzenia środków unijnych stanowiących dofinansowanie inwestycji

– Jednocześnie ustalono, że wskazany podmiot pośredniczył w pozyskiwaniu przez beneficjentów programu dofinansowania na inwestycje proekologiczne – dodaje prokurator Szkilnik. – Część czynów objętych postępowaniem została popełniona, także na szkodę podwykonawców realizujących inwestycje w ramach programu. Ponadto wpłynęły akta kilkunastu spraw prowadzonych lub nadzorowanych przez inne jednostki prokuratury. Sporządzane jest postanowienie o włączeniu do śledztwa pozostałych postępowań.

Rzeczniczka podkreśla, że z uwagi na przedmiot postępowania oraz wartość szkody przekraczającą kwotę 10 tys. euro sprawa należy do właściwości Prokuratury Europejskiej. Tłumaczy, że przygotowywany jest wniosek o przekazanie do niej tej sprawy. Akta sprawy też są szykowane do przekazania do tej jednostki.

W październiku okazało się, że Prokuratura Europejska przejęła śledztwo ws. wyłudzenia kilkudziesięciu milionów złotych z programu „Czyste Powietrze". Pokrzywdzonych jest ponad sto osób przez firmę z województwa zachodniopomorskiego. Firma Górzny Group też realizowała inwestycje w ramach tego programu.

Europejska a polska

„Wyborcza" zapytała prawników, co potencjalne przyjęcie wniosku z Sieradza przez Prokuraturę Europejską może oznaczać dla klientów i podwykonawców firmy. Aleksander Husar, radca prawny z Wrocławia, który reprezentuje poszkodowanych beneficjentów, zauważa, że Prokuratura Europejska jest właściwa w tych postępowaniach, w których mamy do czynienia ze środkami publicznymi Unii Europejskiej oraz z wartością szkody przekraczającą przewyższającą kwotę 10 tys. euro. – Prokuratorzy europejscy mogą prowadzić postępowania na terytorium Unii i w poszczególnych krajach – dodaje. – Zasadniczo Prokuratura Europejska działa w sposób zbliżony do naszej: może prowadzić i czynności kontrolne, i postępowania przygotowawcze. Może także zlecać wykonywanie konkretnych czynności procesowych polskim organom ścigania. Zasadnicza różnica pomiędzy Prokuraturą Europejską a polską polega na tym, że prokurator europejski po zakończeniu postępowania przygotowawczego kieruje specjalny wniosek do tzw. Izby Stałej Prokuratury Europejskiej. I ta izba dopiero podejmuje decyzję, czy rozstrzygnięcie prokuratora europejskiego było prawidłowe.

Podkreśla, że na razie prokuratura w Sieradzu stwierdziła, że być może nie jest właściwa do prowadzenia tego postępowania i że nie znamy jeszcze stanowiska Prokuratury Europejskiej. Ocenia, że jeśli przejmie postępowanie, to jego czas mógłby się nieznacznie wydłużyć.

– Prokurator europejski i jego ludzie będą musieli zapoznać się z całym postępowaniem, z dotychczas zgromadzonym materiałem – informuje Husar. – Przy tej liczbie pokrzywdzonych i ilości materiału oraz tego, że jesteśmy tak naprawdę na początku postępowania, szacuję, że ta sprawa może potrwać ok. 5 lat. Prokuratura będzie musiała przesłuchać wszystkich pokrzywdzonych w postępowaniu oraz świadków z całego kraju i osoby podejrzane.

Jedno śledztwo

Adwokat Marcin Wolski, który prowadzi sprawy związane z programem „Czyste Powietrze", w tym klientów Górzny Group, wyjaśnia, że postępowania prowadzone w Polsce – zarówno w Sieradzu, jak i w innych jednostkach – będą sukcesywnie łączone w jedno śledztwo europejskie. Obejmie wyłudzenia i nadużycia przy realizacji inwestycji finansowanych z funduszy unijnych.

– Prokuratura Europejska ma szersze kompetencje w zakresie badania przepływu środków unijnych i współpracy z instytucjami finansującymi, co daje szansę na bardziej kompleksowe wyjaśnienie sprawy i ustalenie pełnej skali szkód – tłumaczy. – Dla beneficjentów i podwykonawców, których reprezentuję, oznacza to, że postępowanie karne będzie prowadzone na poziomie ponadkrajowym, z dostępem do szerszych instrumentów dowodowych, a jego wynik może mieć wpływ także na ewentualne postępowania cywilne o odszkodowanie.

W połowie września br. zakończył się czteromiesięczny okres ochronny wynikający z obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, w trakcie którego nie doszło do przedstawienia wierzycielom żadnych propozycji układowych. Z opublikowanego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych sprawozdania nadzorcy układu wynika, że układ nie został zawarty, a sam dłużnik zapowiedział złożenie wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego. Do czasu ewentualnego potwierdzenia przez sąd wszczęcia tego postępowania należy przyjąć, że ochrona wynikająca z poprzedniego obwieszczenia wygasła. Sytuacja prawna wierzycieli – w tym beneficjentów programu „Czyste Powietrze" i podwykonawców – pozostaje zależna od dalszych decyzji restrukturyzacyjnych sądu.

Wolski podkreśla, że sprawa Górznego wchodzi w fazę europejską, co stanowi ważny krok w kierunku rzetelnego rozliczenia szkód wyrządzonych beneficjentom i podwykonawcom w ramach „Czystego Powietrza", a jednocześnie umożliwia dalsze działania windykacyjne i cywilne na poziomie krajowym.

Firma nadal działa

Klienci i podwykonawcy regularnie dopytują o to, co dzieje się w firmie. W facebookowej grupie „Oszukani przez Górzny Group" jest już ponad 1,6 tys. osób. Górzny zapewnia, że w postępowaniu prokuratorskim udowodni swoją niewinność. Informuje, że firma nadal działa i prowadzi prace. – Terminy na umowach mamy do 21 kwietnia przyszłego roku, więc będziemy je realizować do samego końca – mówi „Wyborczej". – Cały czas realizujemy zawarte umowy, dlatego nie oddajemy środków, które powinniśmy zwrócić. Jeśli natomiast spojrzymy na bilans firmy, to w 100 proc. mamy pokrycie finansowe na wszystko. Nie będziemy zwracać zaliczek do czasu, gdy prowadzimy prace, gdyż wszystko przeznaczamy na realizację. Spłacać będziemy w drugiej kolejności. Jeśli wojewódzkie fundusze utrzymają takie tempo wypłat, jakie mają teraz, to do końca przyszłego roku zapominamy o sprawie.

Zwroty zaliczek mają się rozpocząć w I kwartale przyszłego roku. Dodaje, że tempo wypłat nie jest równomierne w całej Polsce, a jeśli spadnie, to spłata zobowiązań rozciągnie się w czasie. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34405551

Sygn. akt PT1P/GUp-s/43/2022

OGŁOSZENIE O KONKURSIE OFERT

Syndyk masy upadłości Dominika Humeniuka - jako osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości - na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży jest **lokal mieszkalny o numerze 27** położony w **Tomaszowie Mazowieckim** przy ulicy **Szerokiej 29/31**, o powierzchni 70,58 m2, dla którego Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim, V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **PT1T/00064249/2**.
2. Cena wywoławcza wynosi **342.550,00 złotych.**
3. Pisemne oferty w języku polskim mogą być składane w zaklejonej kopercie w terminie **do dnia 3 grudnia 2025 roku do godziny 16.00** (decyduje data doręczenia oferty na podany adres) na adres: Hubert Sidowski - Syndyk masy upadłości Dominika Humeniuka, Kancelaria Adwokacka, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, z czytelnym oznaczeniem na kopercie - „*oferta zakupu lokalu - Tomaszów Mazowiecki - ulica Szeroka*".
4. Przystępujący do przetargu (konkursu ofert) powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu (konkursu ofert), wpłacić wadium w wysokości **10% ceny wywoławczej**. Wadium powinno zostać wpłacone na rachunek bankowy masy upadłości (Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź) o numerze: **71 1090 1304 0000 0001 4933 0120**/ Santander Bank Polska S.A. najpóźniej w ostatnim dniu terminu składania ofert.
5. Ogłoszenie oraz Regulamin sprzedaży mogą być zmienione lub odwołane w każdym czasie. Przetarg (konkurs ofert) może zostać zamknięty bez wybrania którejkolwiek z ofert.
6. Szczegółowe warunki określa Regulamin sprzedaży wyłożony do wglądu w biurze syndyka masy upadłości: Kancelaria Adwokacka Hubert Sidowski, ul. Piramowicza 2 lok. 12, 90-254 Łódź, a także umieszczony w Internecie pod adresem: **upadlosci.sidowscy.pl** - w odpowiedniej zakładce.
7. Przedmiot sprzedaży można oglądać w terminie do **2 grudnia 2025 roku** po wcześniejszym uzgodnieniu (tel.: **42 637 28 88**, e-mail: **syndyk@sidowski.com.pl**).

www.lcr.com.pl/ogloszenia

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34405553

OGŁOSZENIE

o przyjęciu dokumentu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Milionowej, Słowiańskiej, Dębowej, Praskiej, Żarzewskiej i płk. Jana Kilińskiego.

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

podaję do publicznej wiadomości informację

o przyjęciu uchwałą Nr XXI/582/25 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 24 września 2025 r. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Milionowej, Słowiańskiej, Dębowej, Praskiej, Żarzewskiej i płk. Jana Kilińskiego.

Z ustaleniami ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, można zapoznać się w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi przy al. Tadeusza Kościuszki 19 oraz na stronie internetowej: www.mpu.lodz.pl.

Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi
Adam PUSTELNIK

1 S2

eprasa.pl 9ec76df5f8

Radna PiS i dyrektor wymieniają ciosy

Polityczna awantura po śmierci słonia w poznańskim zoo

– Nie boję się zawiadomienia do prokuratury. Może i dobrze, bo skończą się kontrole radnej Jemielity – zapewnia Piotr Przyłucki, dyrektor poznańskiego zoo.

Mikołaj Woźniak

• **4 listopada br. Poznański Urząd Miasta, sala Rady Miasta. W sesji brali udział pracownicy zoo popierający dyrektora ogrodu Piotra Przyłuckiego**
FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wtorek, 4 listopada, godz. 9. Na dziedzińcu urzędu miasta zbiera się grupa osób w zielonych polarach. To pracownicy poznańskiego zoo. Przyszli wesprzeć Piotra Przyłuckiego, dyrektora ogrodu, podczas sesji rady miasta. Radna Prawa i Sprawiedliwości Ewa Jemielity dzień wcześniej na konferencji prasowej zapowiedziała, że ujawni część wniosków z kontroli prowadzonej w ogrodzie od kilku miesięcy. Wokół ogrodu narasta hejt po śmierci słonicy Kingi, o której zoo poinformowało w połowie października.

Pytam pracowników zoo, czy możemy chwilę porozmawiać. – My tu z szefową jesteśmy, więc szefowa decyduje – słyszę od jednej z pracownic. Wskazuje na Malwinę Stępień, zastępcę dyrektora ds. administracyjnych.

– To była inicjatywa pracowników, by wesprzeć dyrektora w działaniu na rzecz poprawy funkcjonowania ogrodu – zapewnia Stępień. – Jeśli tego nie zrobimy, z podobnym hejtem będą spotykać się kolejne osoby. Szefowie mogą się zmieniać, ale najważniejsza jest załoga – podkreśla zastępczyni dyrektora.

Ostatecznie na wtorkową sesję przychodzi około 20 pracowników. Stają wokół Piotra Przyłuckiego, powołanego w ubiegłym roku na dyrektora poznańskiego zoo po odwołaniu z tej funkcji byłej dyrektor Ewy Zgrabczyńskiej.

Argumenty z social mediów

Po śmierci słonicy Kingi radna PiS Ewa Jemielity, poza prowadzeniem kontroli, organizowała kolejne konferencje, na których wskazywała zaniedbania w ogrodzie zoologicznym. W dużej mierze powielała argumenty z portali społecznościowych Ewy Zgrabczyńskiej, byłej dyrektor zoo.

Zgrabczyńską zwolniono dyscyplinarnie i ma prokuratorskie zarzuty. Radna PiS wyliczała, ile zwierząt zachorowało i zmarło w ogrodzie. Tłumaczyła, że mają niewłaściwą opiekę. Powoływała się na relacje byłych i obecnych pracowników ogrodu zoologicznego. Ci mieli też wskazywać na złą atmosferę panującą w zoo za nowej dyrekcji.

– Zdajemy sobie sprawę, o którą grupę pracowników chodzi. Jesteśmy w stanie zrozumieć ich argumenty, bo ich sytuacja w ogrodzie się zmieniła. Nie pogorszyła się finansowo. Zostali przesunięci, bo część z nich nie miała odpowiednich uprawnień do pracy na pełnionych stanowiskach, a nie dlatego, że byli zwolennikami funkcjonowania zoo za dyrektor Zgrabczyńskiej – mówi Stępień.

Odpowiedzialnością za awanturę wokół ogrodu, byłą dyrektor wprost obarczył Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Dyrektor zoo we wtorek mówił dziennikarzom: – Jesteśmy w stanie wojny o ogród zoologiczny. Pewne bariery pękają. Pani Zgrabczyńska rozpętała piekło. Próbuje pokazać, że

Jesteśmy w stanie wojny o ogród zoologiczny. Pewne bariery pękają. Pani Zgrabczyńska rozpętała piekło

PIOTR PRZYŁUCKI
dyrektor zoo

potrafi prowadzić ogród zoologiczny z tylnego siedzenia. Mam głębokie przeświadczenie, że steruje radną Jemielity – stwierdził Przyłucki.

Dyrektor składa pozew

Radna PiS zaprzecza słowom dyrektora i zapewnia, że Ewę Zgrabczyńską widziała raz w życiu.

– Proszę nie wymawiać nazwiska pani dyrektor. Ja prowadzę kontrolę w sprawie obecnej sytuacji, gdzie białe jest białe, a czarne – czarne – mówiła polityczka PiS radnym.

W wystąpieniu na sesji skupiła się na podnoszonej już wcześniej wielokrotnie kwestii jakości siana dostarczanego do zoo. Tłumaczyła, że stwierdziła częste przypadki jego skażenia, co może mieć niebezpieczne skutki dla zwierząt oraz pracowników, jeśli nie zachowują właściwych procedur.

Zaznaczyła, że więcej nie ujawni, ale wnioski po kontroli są o wiele bardziej obszerne. – To choćby kwestia upadku słonicy Kingi. Uważam, że od przypadków złamania prawa jest gęsto, choćby przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Wolę jednak przedstawić te fakty w prokuraturze – powiedziała w rozmowie z „Wyborczą".

Złożenie zawiadomienia radna zapowiedziała już dzień wcześniej. We wtorek podkreśliła, że wstrzymuje ją brak dokumentów dotyczących słonicy Kingi.

– Nie zgodzę się, że radna prowadziła kontrolę. To były niezapowiedziane najścia. Bez zakresu kontroli i wniosków – komentował Piotr Przyłucki. Dodał, że radna nie ma właściwych kompetencji, żeby właściwie skontrolować opiekę nad zwierzętami.

– To jakby złodziej krzyczał „łapać złodzieja" – odpierała jego argumenty Jemielity. – Nie wiem, czemu dyrektor zarzuca mi brak kompetencji. Mam uprawnienia do prowadzenia kontroli we wszystkich jednostkach miasta. Wielokrotnie stwierdziłam złamanie przepisów prawa – kontrowała radna.

Podkreśliła, że ma wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu gospodarstwa, a poza tym powołuje się na fachową literaturę czy rozmowy z ekspertami.

Jemielity: Nie boję się

Podstaw do kontroli w zoo nie dostrzega Jędrzej Solarski, zastępca prezydenta Poznania odpowiedzialny za nadzór nad ogrodem. – Wszystkie działania radnej Jemielity nie wnoszą nic do sprawy, która jest wyłącznie polityczna. Jeśli radna ma wątpliwości, należy je zgłosić do właściwych organów, gdyż ja się na tym nie znam i – z całym szacunkiem – radna Jemielity także nie – mówił dziennikarzom Solarski. – Wierzę ekspertom działającym przy zoo. Radna ma prawo iść do prokuratury, ale przypomnę, że wielokrotnie kierowała przeciwko miastu zawiadomienia. Wszystkie były umarzane – komentował sprawę.

Piotr Przyłucki przekonywał, że nie boi się zawiadomienia. – Może i dobrze się stanie, skończą się kontrole radnej – uciął.

Niezależnie prawdopodobnie spotka się z radną PiS w sądzie. W poniedziałek opublikował na Facebooku wezwanie do zaprzestania naruszania przez nią jego dóbr osobistych. Oczekiwał, że Jemielity przeprosi na sesji rady miasta i przyzna, że nie dysponuje wiedzą, która pozwoliłaby jej samodzielnie zweryfikować jakiejkolwiek informacje na temat ogrodu. Tak się nie stało.

– Nie boję się. Jeśli mnie pozwie, będzie musiał udowodnić, że mówię nieprawdę – mówi Jemielity.

Ile waży słoń Ninio?

W czasie sesji głos na temat zoo zabrał także Przemysław Plewiński, szef klubu radnych Lewica Polska 2050. Pokazał własną prezentację. – Przeczuwałem, że radna zjawi się tu z wieloma oskarżeniami. W formule oświadczeń nie ma możliwości obrony. Pomyliła pani role radnej i kontroli z nadzorem. Nie jest pani prokuratorem, oskarżycielem ani sądem – mówił do radnej PiS Plewiński.

Proponował, żeby porozmawiać o liczbach. Wyświetlił slajd z wykresem wagi słonia Ninio, który według m.in. Jemielity i Zgrabczyńskiej, także jest w złym stanie.

Plewiński wskazał też, że z czasów urzędowania poprzedniej dyrektor na wykresie jest dziura w pomiarach. – Możemy albo przerzucać się oskarżeniami wobec dyrekcji i pracowników, albo pochylić nad faktami. Te są takie, że zgodnie z obecną dokumentacją słoń Ninio jest leczony na przewlekłe problemy z jelitami. Leczenie za poprzedniej dyrekcji nie było właściwe, a za obecnej jest poprawione. Udało się ustabilizować jego wagę – mówi Plewiński.

Dyrektor zoo precyzuje, że waga słonia mieści się w średniej, a nową dietę ustalił dla niego ekspert z Pretorii w RPA.

Dokumentacja zoo

Plewiński na sesji wskazał też liczby dotyczące śmierci zwierząt w poznańskim zoo. Wynika z nich, że w 2015 roku zmarło ich ponad tysiąc, później ta liczba spadła do 577 w 2018 roku. Aż w 2019 roku zaraportowano 133 przypadki. Według radnego i przedstawicieli zoo stało się tak dlatego, że dokumentacja nie była prowadzona prawidłowo.

Obecnie liczba zgonów ustabilizowała się na poziomie 400-500 rocznie. Plewiński wskazuje dane z Warszawy i Wrocławia, gdzie jest to odpowiednio 800 i 1000 przypadków.

Wystąpienie Plewińskiego spotkało się z brawami pracowników zoo. Wcześniej Jemielity zapowiadała, że ma do nich pytania w ramach wolnych wniosków. Nie zdążyła ich zadać. Wcześniej zwracała się do prezydenta z pytaniem, czy obecność pracowników jest usprawiedliwiona i czy spędzenie całego dnia na sesji jest dobre dla zwierząt. ●

eprasa.pl 9ec76df5f8

Podejrzenia o plagiat przy doktoracie byłego agenta CBA

Biegły swoje, Akademia Marynarki Wojennej swoje

– To ratowanie czegoś, czego nie można uratować, a jednocześnie niszczenie prestiżu naukowego tej uznanej uczelni – ocenia dr hab. Marek Wroński, który tropi plagiaty w środowisku naukowym.

Krzysztof Katka

• **Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni**
FOT. KRZYSZTOF MIŁOSZ / AMW

O podejrzeniu plagiatu przy doktoracie Wojciecha J. pt. „Wsparcie logistyczne w przygotowaniu działań terrorystów islamskich" na Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni pisaliśmy w czerwcu. Autor jest byłym agentem CBA zaangażowanym w tzw. aferę podkarpacką. Doktorat pozwolił mu prowadzić zajęcia dydaktyczne na uczelniach.

Nie jest pracą oryginalną, a co za tym idzie, narusza zasady prawa autorskiego – tak biegły ocenił doktorat w swojej ekspertyzie, która stała się podstawą do rozpoczęcia postępowania o unieważnienie nadania stopnia naukowego.

Sprawą zajęła się Rada Dyscypliny Naukowej Nauki o Bezpieczeństwie Federacji Akademii Wojskowych. Federacja skupia Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Lotniczą Akademię Wojskową w Dęblinie.

Zapożyczenia bez źródła

Właśnie poznaliśmy wyniki prac komisji. Wspomniana Rada umorzyła postępowanie w sprawie unieważnienia doktoratu Wojciecha J. W uzasadnieniu czytamy, że „komisja potwierdziła występowanie fragmentów tekstu noszących cechy zapożyczeń bez jednoznacznego oznaczenia źródła, a także zastosowania nieweryfikowalnych odwołań bibliograficznych".

Jednak „na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału, w tym wyników analizy systemu antyplagiatowego, recenzji dysertacji oraz opinii recenzentów wydawniczych, jej publikowanej po obronie wersji, oraz zeznań autora doktoratu", komisja uznała, że nie doszło do „jednoznacznego przypisania sobie autorstwa istotnych fragmentów cudzego utworu" w rozumieniu art. 195 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Pod decyzją podpisał się kmdr dr hab. Bartłomiej Pączek, profesor AMW i prorektor ds. nauki AMW. W uchwale Rada „w szczególności podkreśliła", że ekspertyza prawna będąca podstawą zarzutów nie formułowała oskarżenia o plagiat, a jedynie wskazywała na możliwość jego zaistnienia.

I kolejny argument za umorzeniem: „Ponadto wskazano na brak obowiązku stosowania systemów antyplagiatowych w okresie, w którym prowadzono przewód doktorski."

Wata słowna

– Z olbrzymim zdziwieniem przeczytałem stanowisko Akademii Marynarki Wojennej wobec nierzetelnego doktoratu Wojciecha J. To ratowanie czegoś, czego nie można uratować, a jednocześnie niszczenie prestiżu naukowego tej uznanej uczelni. Uzasadnienie to wata słowna – komentuje dr hab. Marek Wroński. – Trudno się z niego zorientować, dlaczego kilkadziesiąt stron analizy porównawczej zapożyczeń pokazującej istotne i masywne naruszenia praw autorskich uznano za mało znaczące i niepowodujące unieważnienia przewodu doktorskiego. Poprosiłem już rektora-komendanta o udostępnienie protokołu tej komisji oraz protokołów posiedzeń organu kolegialnego, jakim jest Rada Dyscypliny. Po ich otrzymaniu wypowiem się konkretnie.

> *„Praca niesamodzielna", „około 8,29 proc. merytorycznej części pracy [Wojciecha J.] wykazuje podobieństwa do innych publikacji"*
>
> DR JAKUB M. DOLIŃSKI

Praca o niskiej wartości

Wojciech J. to były agent CBA. Twierdził, że miał szukać haków na szefów służb z czasów rządów PO-PSL, ale zamiast tego miał znaleźć materiały kompromitujące ówczesnego marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego (PiS). W 2021 roku Wojciech J. został zatrzymany i przedstawiono mu zarzuty formułowania fałszywych oskarżeń wobec Kuchcińskiego oraz jego przełożonych w CBA. Wytoczona przez byłego marszałka sprawa o pomówienie została zawieszona do czasu rozstrzygnięcia spraw karnych, a te nie mogą zostać rozstrzygnięte, bo Wojciech J. przedstawia kolejne zwolnienia lekarskie.

Ekspertyzę doktoratu Wojciecha J. sporządził dr Jakub M. Doliński. Ocenił, że doktorat jest „pracą niesamodzielną" oraz „o wyjątkowo niskiej wartości naukowej". Zwrócił uwagę na znaczący odsetek powtórzeń: „Około 8,29 proc. merytorycznej części pracy wykazuje podobieństwa do innych publikacji".

„W mojej ocenie jako wieloletniego wykładowcy akademickiego i radcy prawnego zajmującego się prawem autorskim oraz biegłego sądowego do spraw prawa własności intelektualnej, przykłady, które badałem w niniejszej ekspertyzie, wskazują na to, że praca doktorska W. J. (pomijając już kwestię prawidłowości samego przypisania autorstwa co do cytowania) nie jest pracą oryginalną, a co za tym idzie, narusza zasady prawa autorskiego" – napisał Jakub M. Doliński.

Promotorem pracy „Wsparcie logistyczne w przygotowaniu działań terrorystów islamskich" był w roku 2012 prof. dr hab. Krzysztof Kubiak, a recenzentami prof. dr hab. Mariusz Wiatr i dr hab. Marian Kopczewski. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34405001

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu

w sprawie wydzierżawienia gruntu z wyłącznym przeznaczeniem na rekreację w trybie bezprzetargowym, stanowiącego część działki nr 102/1, o powierzchni 61,00 m2, obręb 11 miasta Lęborka, przy ul. Mieszka I.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34405380

Gdański Ośrodek Sportu

OGŁOSZENIE o warunkach najmu

Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu

80-221 Gdańsk, ul. Traugutta 29 tel. 58 524 18 51

Zaprasza do udziału w przetargu publicznym ograniczonym na najem lokalu użytkowego, znajdującego się w budynku szatniowo – sanitarnym przy boisku piłkarskim ul. Siedleckiego 14 w Gdańsku przeznaczonego na magazynek sprzętu sportowego, na okres 3 lat.

- właściciel lokalu - Gmina Miasta Gdańska
- administrator lokalu - Gdański Ośrodek Sportu, ul. Traugutta 29, 80-221 Gdańsk

Termin i miejsce licytacji: **27 listopada 2025 r., godz. 10⁰⁰ Gdańsk, ul. Traugutta 29, pokój nr 12.**

Dane lokalu:
- powierzchnia użytkowa - 8,65 m²,
- opis techniczny: przyłącze elektryczne
brak przyłącza: wod.-kan.

Stawka czynszu (netto) do licytacji za m² /m-c powierzchni użytkowej bez podatku VAT i opłat eksploatacyjnych wynosi: **42,35 zł.**

Wadium w wysokości **1099,00 zł** należy wpłacić na konto w Banku **Pekao S.A. Nr 46124012681111001038604109.**

Zasady przetargu z załącznikami umieszczone są na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Gdańskiego Ośrodka Sportu oraz na stronie internetowej www.sportgdansk.pl.

W przypadku braku rozstrzygnięcia przetargu, II przetarg zostanie przeprowadzony po upływie 7 dni od dnia pierwszego przetargu.

Informacji i wyjaśnień w sprawach dotyczących przetargu udziela się w siedzibie Gdańskiego Ośrodka Sportu przy ul. Traugutta 29, 80-221 Gdańsk w Dziale Najmu i Dzierżawy (pokój Nr 14), tel. 58 524 18 51 lub 517 806 587, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 – 15.30.

Zastrzega się prawo do odwołania przetargu bez wskazania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34405007

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu

z wyłącznym przeznaczeniem na cele rekreacyjne w trybie bezprzetargowym, stanowiącego część działki nr 110/2, o powierzchni 125,00 m2, obręb 4 miasta Lęborka, przy ul. Pułaskiego.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie. w prasie.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

OGŁOSZENIE PŁATNE Gdańsk/34405005

BURMISTRZ MIASTA LĘBORKA

informuje

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Lęborku, przy ul. Armii Krajowej 14 zbiorczego wykazu w sprawie wydzierżawienia gruntu

z wyłącznym przeznaczeniem na cele rekreacyjne i ogródki uprawne przy ulicy Wita Stwosza i Kossaka w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników, przeznaczonych do wydzierżawienia z zasobów Gminy Miasto Lębork.

Wykaz zostanie wywieszony na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Lęborku – w budynku E, I piętro, obok pokoju 10, na okres 21 dni, licząc od dnia następnego od dnia ukazania się niniejszej informacji w prasie.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

1 S2

eprasa.pl 9ec76df5f8

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 listopada 2025 zmarła
nasza kochana Mama, Siostra, Przyjaciółka

Śp. Bożena Brzycka

Swoje życie poświęciła oświacie i edukacji.
Najpierw jako nauczycielka, potem dyrektor Technikum
Budowy Okrętów, później z poziomu magistratu
kształtowała szczecińskie szkolnictwo, z pasją tworzyła
różnorakie projekty wzbogacające życie mieszkańców
naszego miasta - od warsztatów ekologicznych dla młodzieży,
po pokazy PyroMagic, które co roku rozświetlały nasze niebo.

Pogrzeb odbędzie się 07 listopada o 9:00 w Kaplicy Głównej
na Cmentarzu Centralnym, msza pogrzebowa w Kościele
św. Kazimierza w Szczecinie, tego samego dnia o 13:30.

Zawsze kochająca ją Agnieszka, Ania, cała rodzina i przyjaciele

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405328

Naszej Koleżance

Joannie Kurdelskiej

pracownikowi Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Gdańsku

w trudnych chwilach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Prezydent Miasta Gdańska

oraz

koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego w Gdańsku

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405480

Z wielkim smutkiem i żalem przyjąłem informację o śmierci

ŚP
Ryszarda Wilka

wybitnego szczecińskiego rzeźbiarza, profesora architektury i sztuki,
współzałożyciela Wyższej Szkoły Sztuki Użytkowej
oraz Akademii Sztuki w Szczecinie.

Rodzinie i Bliskim

składam najgłębsze wyrazy współczucia.

Adam Rudawski
Wojewoda Zachodniopomorski

www.nekrologi.wyborcza.pl/34405582

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis
odeszli.pl

Burmistrz Solca Kujawskiego,

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2024.1145 ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia nr 7 i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim, został wywieszony na okres **21 dni, tj. od dnia 4 listopada 2025 r**. do **25 listopada 2025 r**.,

wykaz nr 51 nieruchomości lokalowej oznaczonej numerem 6,

położonej w Solcu Kujawskim przy ul. Robotniczej 3, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego.

Bydgoszcz-Toruń/34405366

INFORMACJA

GMINA GRUNWALD INFORMUJE,

że w siedzibie Urzędu Gminy
w Gierzwałdzie wywieszono
na okres 06.11.2025 r. do 27.11.2025

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY.

Szczegółowej informacje można
uzyskać po nr tel. 89 642 69 22
lub na stronie internetowej:
www.gminagrunwald.biuletyn.net

Olsztyn/34405382

Zn. spr.: SA.234.73.2025

Nowogród Bobrzański, 05.11.2025 r.

Nadleśnictwo Krzystkowice

ul. Leśna 1, 66-010 Nowogród Bobrzański

Ogłoszenie przetargu nieograniczonego pisemnego (zbieranie ofert)

Na podstawie § 13 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1994 roku w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej PGL Lasy Państwowe (DZ.U. z 1994 r. Nr 134 poz. 692 z późn. zm.), Zarządzenia nr 2 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze z dnia 5 lutego 2020 r. w sprawie zasad postępowania ze zbędnymi środkami trwałymi innymi niż budynki, lokale i obiekty inżynierii lądowej i wodnej (zn.spr.ER.234.1.2020), Decyzji nr 17 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z dnia 12 marca 2010 r. w sprawie wprowadzenia wytycznych dotyczących zbywania środków trwałych innych niż osady leśne i budynki mieszkalne w jednostkach organizacyjnych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze (znak: EI-011-03/10) oraz Zarządzenia nr 22 Nadleśniczego Nadleśnictwa Krzystkowice z dnia 19.06.2020 r. w sprawie zasad sprzedaży środków trwałych innych niż osady leśne i budynki mieszkalne oraz powołania komisji przetargowej (znak: SA.0210.1.2020) oraz w oparciu o informację z dnia 31.01.1996 r. (zn. spr. EO-MD-905-1/96) DGLP w sprawie wzorowania się i stosowania Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. 1993 r. Nr 97, poz. 443 z późn. zm.) Nadleśnictwo Krzystkowice ogłasza przetarg nieograniczony pisemny (zbieranie ofert) na sprzedaż sadzarki:

Lp.	Nr inwent.	Nazwa	Rok produkcji	Cena wywoławcza sprzedaży (zł.) (brutto)	Wysokość wadium (zł.)
1	591/1008	Sadzarka 5-cio rzędowa „Egedal" MT, numer seryjny 60075.	2006	15106,00	1510,60

Sprzedawany środek można oglądać w dni robocze w terminie od 12.11.2025 r. do 21.11.2025 r w godz. 8.00-14.00 w Szkółce Leśnej w Tucholi, po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem (tel. 607 603 945).

1. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24.11.2025 o godz. 9:00, pok. 207 Nadleśnictwa Krzystkowice ul. Leśna 1, 66-010 Nowogród Bobrzański (II piętro), prowadzący przetarg – Komisja przetargowa powołana Zarządzeniem nr 65/2025 Nadleśniczego Nadleśnictwa Krzystkowice z dnia 22.09.2025 r.
2. Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Nadleśnictwa Krzystkowice ul. Leśna 1, 66-010 Nowogród Bobrzański lub za pomocą poczty elektronicznej na adres krzystkowice@zielonagora.lasy.gov.pl w zamkniętych kopertach z adnotacją **„Przetarg ofertowy na sprzedaż środka trwałego Sadzarki 5-cio rzędowej Egedal MT – nie otwierać przed dniem 24.11.2025 godz. 9:00"**
3. Okres związania oferenta z ofertą ustala się na 7 dni, licząc od dnia otwarcia ofert.
4. Pisemna oferta do przetargu powinna zawierać:
   – imię i nazwisko oferenta (nazwa firmy),
   – dokładny adres zamieszkania i numer telefonu,
   – nazwa przedmiotu i numer inwentarzowy, na który oferta jest składana,
   – oferowaną cenę nabycia składnika majątkowego (w zł pisemnie i słownie) na który oferta jest składana, nie mniejszą od wartości wyjściowej,
   – czytelny podpis oferenta.
5. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaofiarowali tą samą cenę.
6. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. **1510,60 zł**. (słownie: jeden tysiąc pięćset dziesięć złotych 60/100) do dnia **20.11.2025r**.
7. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Nadleśnictwa Krzystkowice nr konta **BOŚ 67 1540 1056 2105 3519 7973 0001** z dopiskiem **„II przetarg pisemny nieograniczony (składanie ofert) na sprzedaż środka trwałego sadzarki 5 – cio rzędowej – nazwa oraz adres oferenta".**
   Wniesienie wadium w pieniądzu będzie skuteczne, jeżeli w podanym terminie zostanie zaliczone na rachunku bankowym Nadleśnictwa Krzystkowice.
8. Nadleśnictwo zastrzega, że wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.
9. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie im zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty nie później niż w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu lub jego odwołania, a oferentowi, którego oferta została przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia.
10. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu oraz zmiany ogłoszenia lub warunków przetargu bez podania przyczyny.
11. Oferentom nie przysługuje prawo domagania się zwrotu kosztów udziału w postępowaniu przetargowym.
12. Nadleśnictwo nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady sprzedawanego środka.
13. Nabywca jest zobowiązany zapłacić cenę nabycia natychmiast po zawarciu umowy sprzedaży w terminie nie dłuższym niż 7 dni licząc od dnia doręczenia zawiadomienia o przyjęciu jego oferty, jednorazowo na rachunek bankowy Nadleśnictwa Krzystkowice.
14. Nabywca, który w terminie określonym w pkt. 13 nie uiści ceny nabycia, traci prawa wynikające z przybicia oraz złożone wadium.
15. Wydanie przedmiotu sprzedaży nabywcy nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia. Koszty przygotowania do odbioru środka trwałego ponosi nabywca. Odbiór wyłącznie osobisty w Nadleśnictwie Krzystkowice Szkółka Leśna w Tucholi w godzinach pracy szkółki.

Klauzula informacyjna z art. 13 RODO w celu związanym z prowadzonym postępowaniem przetargowym

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Nadleśnictwo Krzystkowice, ul. Leśna 1, 66-010 Nowogród Bobrzański, adrese-mail: krzystkowice@zielonagora.lasy.gov.pl/; numer telefonu: 68 327 65 32
- Przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne do realizacji niniejszego postępowania
- Nadleśnictwo Krzystkowice wyznaczyło Inspektora Ochrony Danych Osobowych, z którym można się skontaktować w sprawie przetwarzania Pani/Pana danych pod adresem e-mail iod@comp-net.pl ;
- Pełna treśc informacji o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w siedzibie Administratora oraz na jego stronie internetowej http://www.krzystkowice.zielonagora.lasy.gov.pl/ lub na stronie BIP https://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-krzystkowice

Andrzej Staniszewski
Nadleśniczy

Lubuskie/34405578

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŻY W SPRAWIE KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dotyczącego terenu przy ul. gen. Józefa Hallera w Chełmży.

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024, poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr XIII/102/25 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 3 kwietnia 2025 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dotyczącego terenu przy ul. gen. Józefa Hallera w Chełmży**, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych** projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego terenu przy ul. gen. Józefa Hallera w Chełmży wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Konsultacje będą prowadzone w dniach **od 7 listopada 2025 r. do 9 grudnia 2025 r.,** w następujących formach:
1) zbierania uwag
2) spotkania otwartego
3) dyżuru projektanta planu

1. **Zbieranie uwag** do projektu planu miejscowego. Uwagi dotyczące projektu planu miejscowego mogą być składane przez interesariuszy **od dnia 7 listopada 2025 r. do dnia 9 grudnia 2025 r.** z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, wraz z oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga (np. nr działki ewidencyjnej), oraz wskazaniem czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Chełmży, ul. Gen. Józefa Hallera 2, 87-140 Chełmża, **na formularzu do składania uwag:**
   - w formie papierowej, na piśmie – na adres Urzędu Miasta Chełmża, ul. Gen. Józefa Hallera 2, 87-140 Chełmża,
   - w formie elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um@chelmza.pl lub **AE:PL-87628-71226-DCEHW-28**, opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym,
2. **Spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego odbędzie się **19 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży, Sala Mieszczańska o godz. 15^{00}.**
3. **Dyżur projektanta planu** odbędzie się **25 listopada 2025 r., w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży, Sala Mieszczańska, w godzinach od 16^{00} do 17^{00}.**

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym, a także w postaci elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełmży **od dnia 7 listopada 2025 r.**
Formularz do składania uwag zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełmży www.bip.chelmza.pl w zakładce zagospodarowanie przestrzenne „wzór wniosku dotyczący aktu planowania przestrzennego". Na stronie tej jest także umieszczona klauzula dotycząca ochrony danych osobowych RODO, która obowiązuje łącznie ze składanymi uwagami. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag, jest Burmistrz Miasta Chełmży. Wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia przez Burmistrza Miasta Chełmży i uzasadnieniem zostanie zawarty w raporcie podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, który przedstawiony będzie Radzie Miejskiej Chełmży wraz z projektem planu miejscowego do uchwalenia.

Burmistrz Miasta Chełmży
- Paweł Polikowski -

Bydgoszcz-Toruń/34405558

eprasa.pl 9ec76df5f8

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** następującej działki położonej w rejonie ulicy Polnej w Trzebieży, w obrębie ewidencyjnym Trzebież 2, gmina Police:

NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA NETTO*	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
1104/38	1085 m²	120 000,00 zł	6 000,00 zł	2 000,00 zł

*Do ceny ww. nieruchomości netto zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23 % – zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku od towarów i usług. Stawka podatku VAT może ulec zmianie w przypadku zmiany wyżej wymienionej ustawy.

Dla ww. działki prowadzona jest księga wieczysta numer **SZ2S/00021427/1.** W dziale III przedmiotowej księgi wieczystej wpisana jest służebność gruntowa przejścia i przejazdu, która nie dotyczy ww. nieruchomości.

Opis nieruchomości:

Działka usytuowana jest po zachodniej stronie ulicy Polnej. Działka posiada regularny kształt, teren równy, gęsto porośnięty drzewostanem brzozy. Bezpośrednie otoczenie stanowią tereny niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i pojedyncze budynki mieszkalne jednorodzinne. W ulicy Polne j znajdują się sieci uzbrojenia terenu. Dojazd do parceli zapewniony drogą utwardzoną tłuczniem.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

Zgodnie z Uchwałą Nr XLV/345/01 Rady Miejskiej w Policach z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego gminy Police, w części dotyczącej miejscowości Trzebież (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 05.04.2002 r. Nr 14, poz. 256), działka nr 1104/38 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **7/6 MJ**, tj. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Teren działki nr 1104/38 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – Zalew Szczeciński (PLB320009).

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 2025 r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.

Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 216, 211 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-96, 91-43-118-91.

Szczecin/34404696

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Polic

ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na **sprzedaż** następujących niezabudowanych nieruchomości gruntowych z obrębu ewidencyjnego nr 12-Police, położonych w rejonie ulicy Asfaltowej w Policach:

Lp.	NUMERY DZIAŁEK	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA NETTO*	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
1	**60/9 + 61/6**	469 m²	136 000,00 zł	7 000,00 zł	2 000,00 zł
2	**60/10 + 61/7**	452 m²	131 000,00 zł	7 000,00 zł	2 000,00 zł

*Do ceny ww. nieruchomości netto zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23% – zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku od towarów i usług. Stawka podatku może ulec zmianie w przypadku zmiany wyżej wymienionej ustawy.

Dla nieruchomości oznaczonej numerami działek: 60/9 i 61/6 prowadzona jest księga wieczysta numer SZ2S/00052158/0.

Dla nieruchomości oznaczonej numerami działek: 60/10 i 61/7 prowadzona jest księga wieczysta numer SZ2S/00052157/3.

1. Opis nieruchomości:

Działki usytuowane są w rejonie ulicy Asfaltowej w Policach. Dzielnica zabudowana jest głównie budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi. Działki oznaczone w ewidencji gruntów symbolem klasoużytku RIV – grunty orne. Działki posiadają nieregularny kształt, teren płaski, trawiasty, porośnięty głównie samosiewem brzozy. W rejonie działek przebiega infrastruktura techniczna: energii elektrycznej, wody i gazu. Dostęp komunikacyjny przewidziany jest z projektowanych ulic oznaczonych na planie zagospodarowania przestrzennego symbolami 6 i 7KD oraz 2KL.

2. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:

Zgodnie z Uchwałą Nr LV/328/98 Rady Miejskiej w Policach z dnia 18 czerwca 1998 r., w sprawie zmiany miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego miasta Police w rejonie ulicy Asfaltowej (Dz. Urz. Woj. Szczecińskiej z dnia 25.07.1998 r. Nr 17, poz. 124), ww. działki znajdują się w granicach terenu elementarnego oznaczonego w planie symbolem **BI-24MJ**, tj. strefa zabudowy mieszkaniowo-usługowej, funkcja dominująca mieszkalnictwo. Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca lub bliźniacza do dwóch kondygnacji nadziemnych z wysokim dachem.

Na terenie ww. działek obowiązują szczegółowe rygory dla strefy „W.I." ścisłej ochrony konserwatorskiej stanowisk archeologicznych.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 9 grudnia 2025 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.

Informacje na temat przetargu i zbywanej nieruchomości można uzyskać osobiście w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 216, 211 lub telefonicznie pod numerami 91-43-11-896, 91-43-11-891.

Szczecin/34404694

PREZYDENT MIASTA GDAŃSKA

OBWIESZCZENIE

Prezydenta Miasta Gdańska

o zamieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej zmodyfikowanego wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszących

Na podstawie art. 7 ust. 10 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. *195)* zawiadamiam o zamieszczeniu wniosku o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej oraz inwestycji towarzyszącej przy ul. Nowomiejskiej w Gdańsku (dz. Nr 151/75 obr. 0068) *na stronie Biuletynu Informacji Publicznej miasta Gdańska pod adresem:*

https://bip.gdansk.pl/link/125914/Wniosek-o-ustalenie-lokalizacji-inwestycji-mieszkaniowej

Uwagi do wniosku można wnosić w postaci papierowej lub elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, o których mowa w ustawie z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2024 r. poz. 1513), w terminie do dnia **25.11.2025 r.**

Pisma należy kierować na adres **Biuro Rozwoju Gdańska, ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk** lub w postaci elektronicznej na adres mailowy: **brg@gdansk.gda.pl**.

Prezydent Miasta Gdańska

1. Administratorem danych, czyli podmiotem decydującym o tym, które dane osobowe będą przetwarzane oraz w jakim celu, i jakim sposobem, jest Prezydent Miasta Gdańska (ul. Nowe Ogrody 8/12, 80-803 Gdańsk).
2. We wszystkich sprawach dotyczących ochrony danych osobowych, macie Państwo prawo kontaktować się z naszym Inspektorem ochrony danych na adres mailowy: iod.brg@gdansk.gda.pl.
3. Celem przetwarzania Państwa danych osobowych jest realizacja zadań związanych z procedurą planistyczną.
4. Państwa dane osobowe przetwarzamy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Podanie danych wynikających z tego przepisu prawa jest obowiązkowe.
5. Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres wynikający z klasyfikacji archiwizacyjnej od daty przekazania ich do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Gdańsku.
6. Odbiorcami Państwa danych osobowych są podmioty uprawnione do ujawnienia im danych na mocy przepisów prawa. Są nimi również podmioty, które świadczą nam usługi.
7. Macie Państwo prawo do: ochrony swoich danych osobowych, dostępu do nich, uzyskania ich kopii, sprostowania, ograniczenia ich przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, e-mail: kancelaria@uodo.gov.pl).

Biuro Rozwoju Gdańska ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk
tel. 58 3084444, mail:brg@gdansk.gda.pl

Gdańsk/34405356

BURMISTRZ MIASTA

KOSTRZYN NAD ODRĄ

zgodnie z treścią art.35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U z 2024 r. poz.1145 j.t. ze zm.) informuję, że na okres 21 dni podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości wchodzących w skład gminnego zasobu, przeznaczonych do zbycia :

1) numer GP.0050.83.2025.AD, z dnia 4 listopada 2025 r.

2) numer GP.0050.84.2025.AD, z dnia 4 listopada 2025 r.

3) numer GP.0050.85.2025.AD, z dnia 4 listopada 2025 r.

Wykazy zostały wywieszony na tablicy ogłoszeń (I piętro) w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Granicznej 2, oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Kostrzyn nad Odrą www.kostrzyn.pl – zakładka Przetargi i wykazy nieruchomości oraz w zakładce BIP .

Poznań/34405598

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

Burmistrz Miasta i Gminy Witnica

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że ogłoszeniem z dnia 4 listopada 2025 r., podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 1 położony w Witnicy, przy ul. Kostrzyńskiej 47,

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy przy ul. Plac Andrzeja Zabłockiego nr 6.

Lubuskie/34405362

WÓJT GMINY STARE KUROWO

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że do publicznej wiadomości podany został wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej (zarządzenie Nr.RI.0050.64.2025 Wójta Gminy Stare Kurowo z dnia 4 listopada 2025 r.).

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w dniu 4 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Stare Kurowo przy ul. Daszyńskiego 1 w Starym Kurowie oraz pod adresem www.bip.starekurowo.pl.

Lubuskie/34405364

Gdański Zarząd Dróg i Zieleni

OGŁOSZENIE
o naborze

DYREKTOR GDAŃSKIEGO ZARZĄDU DRÓG I ZIELENI UL. PARTYZANTÓW 36, 80-254 GDAŃSK

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1135)

ogłasza nabór na wolne stanowiska urzędnicze:

1. **Od Referenta do Starszego specjalisty ds. zamówień publicznych – 1 etat w Dziale Zamówień Publicznych**
2. **Kierownik Działu Zamówień Publicznych – 1 etat**
   Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **03.11.2025 r.** do dnia **13.11.2025 r.** (liczy się data wpływu do GZDiZ).
3. **Inspektor nadzoru inwestorskiego w Dziale Obiektów Inżynierskich**
   Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **04.11.2025 r.** do dnia **18.11.2025 r.** (liczy się data wpływu do GZDiZ).

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.gdansk.pl lub www.gzdiz.gda.pl.

Gdańsk/34405418

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Żary

informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.), na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6 oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Żary wywieszony został do publicznej wiadomości na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu opisanej w Zarządzeniu nr 0050.114.2025 Wójta Gminy Żary z dnia 4 listopada 2025 r.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Żary przy al. Jana Pawła II 6, w pokoju nr 210, lub pod numerem telefonu 68 470 73 08.

Wójt Gminy
/-/ Leszek Mrożek

Lubuskie/34405568

Skwierzyna Miasto otwarte

Burmistrz Skwierzyny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje, że zarządzeniem Nr 0050.162.2025 z dnia 5 listopada 2025r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Skwierzyna, przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie na tablicy ogłoszeń (*parter*) oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie.

Lubuskie/34405570

eprasa.pl 9ec76df5f8

BURMISTRZ BISKUPCA
11-300 Biskupiec
ul.Aleja Niepodległości 2

działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz.1145 ze zm.)

INFORMUJE

że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Biskupcu (www.bip.biskupiec.pl i www.biskupiec.pl), zostały zamieszczone

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA,

obejmujące nieruchomości gruntowe, położone w obrębach: Nowe Marcinkowo (dz.nr 169) i Biesówko (dz.nr 84/14).

Olsztyn/34405351

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Ełk

podaje do publicznej wiadomości, że w Urzędzie Gminy w Ełku przy ul. T. Kościuszki 28 A, 19-300 Ełk, wywieszony jest

wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży

stanowiącej działki nr 100 i 101 obręb Malinówka.

Olsztyn/34405359

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Burmistrz Miasta Szczecinek

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Plac Wolności 13 został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia obejmujący następujące pozycje:

– część działki nr 91/3 obręb 12 o pow. 0,0142ha ul. Szczecińska – KWNr KO1I/00047295/7
– część działki nr 3/19 obręb 13 o pow. 0,0003 ha ul. Narutowicza – KWNr KO1I/00016912/3
– część działki nr 6 obręb 12 o pow. 0,0003 ha ul. Kościuszki – KWNr KO1I/00047355/6
– część działki nr 988 obręb 13 o pow. 0,0090 ha ul. Szkolna – KWNr KO1I/00041315/2
– działka nr 111/8 obręb 28 o pow. 0,0551 ha ul. Trzesiecka – KWNr KO1I/00051535/3

Wykaz podano do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie go na tablicach ogłoszeń **na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Szczecinka tj.: od dnia 04 listopada 2025r. do dnia 24 listopada 2025r.**

Szczecin/34405343

Syndyk MLGO sp. z o.o.

z siedzibą w Zielonej Górze

sprzeda ruchomości w postaci ciągników siodłowych:

- DAF XF 460 rok produkcji 2017 za cenę 31.250,00 zł netto,
- DAF XF 460 rok produkcji 2017 za cenę 43.200,00 zł netto,
- DAF XF 460 rok produkcji 2017 za cenę 43.300,00 zł netto,
- DAF XF 480 rok produkcji 2020 za cenę 139.900,00 zł netto,
- DAF XF 480 rok produkcji 2020 za cenę 109.200,00 zł netto,
- DAF XF 480 rok produkcji 2020 za cenę 120.500,00 zł netto,

Warunki sprzedaży oraz informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w biurze masy upadłości w Zielonej Górze ul. Kościelna 2/7, sydndykdb@wp.pl, tel. 605643049

Ruchomości można oglądać w Raculi po uprzednim umówieniu terminu.

Lubuskie/34405331

Ogłoszenie w sprawie przeprowadzenia konsultacji
Wójt Gminy Łagów

działając na podstawie art. 6 ust. 1 – 7 ustawy o rewitalizacji z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 278), zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji.

Konsultacje przeprowadzone będą od dnia **6 listopada 2025 roku do dnia 11 grudnia 2025** roku w formie:

1. złożenie opinii i uwag za pośrednictwem:

a) wiadomości mailowej, skierowanej na adres e-mail: sekretariat@lagow.pl,

b) pisma skierowanego na adres: Urząd Gminy Łagów, ul. Spacerowa 7 66-220 Łagów, z dopiskiem „Projekt uchwały Rady Gminy Łagów w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego oraz rewitalizacji w Gminie Łagów",

c) osobiście – poprzez złożenie pisma w Urzędzie Gminy Łagów.

2. spotkań realizowanych za pomocą środków porozumienia się na odległość z interesariuszami rewitalizacji, na których zostanie omówiony obszar zdegradowany oraz rewitalizacji, podczas których będzie możliwość wyrażenia uwag, opinii i propozycji. Spotkania odbędą się poprzez zalogowanie pod niniejszy link: https://szkolenia4cs.clickmeeting.com/konsultacjelagow:

– w dniu 21 listopada 2025 roku o godzinie 14.00;
– w dniu 28 listopada 2025 roku o godzinie 14.00.

3. warsztatów, które odbędą się dnia 24 listopada 2025 roku o godzinie 14.00 w Urzędzie Gminy Łagów;

4. ankiety elektronicznej opublikowanej na stronie internetowej: www.lagow.pl;

5. zbierania uwag ustnych przez przedstawicieli podmiotu prowadzącego konsultacje, które odbędzie się w okresie trwania konsultacji w formie osobistej w siedzibie Urzędu Gminy Łagów.

Uwagi w formie pisemnej lub elektronicznej można składać w terminie **od 6 listopada 2025 roku do dnia 11 grudnia 2025** roku, dostarczając je:
a) elektronicznie na adres: sekretariat@lagow.pl,
b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy Łagów, ul. Spacerowa 7 66-200 Łagów,
c) bezpośrednio do Urzędu Gminy Łagów, w godzinach pracy Urzędu.

Nie będą rozpatrywane uwagi, które wpłyną po dniu **11 grudnia 2025** r. W przypadku dostarczenia uwag za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu korespondencji do Urzędu Gminy Łagów.

Dokumentacja dotycząca przedmiotu konsultacji będzie dostępna:
a) w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.lagow.pl
b) na stronie internetowej Gminy pod adresem: www.lagow.pl
c) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łagów.

Informacja podsumowująca każdą z form konsultacji społecznych zostanie opracowana zgodnie z art. 6 ust 7 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji oraz zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Łagów i na stronie: www.lagow.pl .

Lubuskie/34405345

BUK MIASTO I GMINA

GP.6721.2.2025 Buk, dnia 6 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY BUK

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Kalwach, w rejonie ul. Stara Droga

Na podstawie art. 8h ust. 1, 2 i 5 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), a także art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Buk uchwały Nr XVI/122/2025 z dnia 29 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Kalwach, w rejonie ul. Stara Droga**.

Granice obszaru sporządzenia powyższego planu miejscowego określone zostały na załączniku do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego wyłącznie na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Buk oraz na stronie internetowej gminy pod linkiem: https://buk.gmina.pl/strefa-mieszkanca/urzad-miasta-i-gminy-buk/druki-do-pobrania/

Wnioski należy składać w postaci papierowej na adres Burmistrz Miasta i Gminy Buk ul. Ratuszowa 1, 64 - 320 Buk albo w formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym skrzynki podawczej tut. urzędu na platformie ePUAP: /73lj9v0vjc/Skrytka-ESP lub za pomocą e-Doręczenia: AE:PL-32566-89324-FTCTW-25 lub poczty elektronicznej urzędu: buk@buk.gmina.pl **w terminie 21 dni od daty publikacji ogłoszenia**.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada oraz wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, a także przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której będzie opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb przywołanego na wstępie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku oraz mogą składać uwagi i wnioski do powyższego postępowania.

Uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku na adres wskazany powyżej albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym skrzynki podawczej tut. urzędu na platformie ePUAP lub za pomocą e-Doręczenia lub poczty elektronicznej urzędu: buk@buk.gmina.pl **w terminie 21 dni od daty publikacji ogłoszenia**.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Buk.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Miasta i Gminy w Buku

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Buk, ul. Ratuszowa 1 64-320 Buk, nr tel. 61 8884410, 61 8140671, mail: buk@buk.gmina.pl
2. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta i Gminy w Buku pod adresem: iod@buk.gmina.pl

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych w związku z prowadzeniem procedury planistycznej dotyczącej sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego znajdują się na stronie http://bip.buk.gmina.pl/m,1739,informacje-o-prywatnosci.html oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku.

Burmistrz Miasta i Gminy Buk
/ - / Paweł Adam

Poznań/34405140

BUK MIASTO I GMINA

GP.6721.6.2025 Buk, dnia 6 listopada 2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY BUK

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w miejscowości Wysoczka przy drodze gminnej nr 324122P

Na podstawie art. 8h ust. 1, 2 i 5 oraz art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), a także art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta i Gminy Buk uchwały Nr XVI/123/2025 z dnia 29 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w miejscowości Wysoczka przy drodze gminnej nr 324122P**.

Granice obszaru sporządzenia powyższego planu miejscowego określone zostały na załączniku do ww. uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego wyłącznie na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r., poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Buk oraz na stronie internetowej gminy pod linkiem: https://buk.gmina.pl/strefa-mieszkanca/urzad-miasta-i-gminy-buk/druki-do-pobrania/

Wnioski należy składać w postaci papierowej na adres Burmistrz Miasta i Gminy Buk ul. Ratuszowa 1, 64 - 320 Buk albo w formie dokumentu elektronicznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym skrzynki podawczej tut. urzędu na platformie ePUAP: /73lj9v0vjc/Skrytka-ESP lub za pomocą e-Doręczenia: AE:PL-32566-89324-FTCTW-25 lub poczty elektronicznej urzędu: buk@buk.gmina.pl **w terminie 21 dni od daty publikacji ogłoszenia**.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada oraz wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, a także przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której będzie opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb przywołanego na wstępie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku oraz mogą składać uwagi i wnioski do powyższego postępowania.

Uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku na adres wskazany powyżej albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w tym skrzynki podawczej tut. urzędu na platformie ePUAP lub za pomocą e-Doręczenia lub poczty elektronicznej urzędu: buk@buk.gmina.pl **w terminie 21 dni od daty publikacji ogłoszenia**.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Buk.

Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w procesie sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Urzędzie Miasta i Gminy w Buku

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (4.5.2016 L 119/38 Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL), informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Buk, ul. Ratuszowa 1 64-320 Buk, nr tel. 61 8884410, 61 8140671, mail: buk@buk.gmina.pl
2. W sprawach związanych z danymi osobowymi można kontaktować się z inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta i Gminy w Buku pod adresem: iod@buk.gmina.pl

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych w związku z prowadzeniem procedury planistycznej dotyczącej sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego znajdują się na stronie http://bip.buk.gmina.pl/m,1739,informacje-o-prywatnosci.html oraz w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Buku.

Burmistrz Miasta i Gminy Buk
/ - / Paweł Adam

Poznań/34405143

eprasa.pl 9ec76df5f8

Karnawał w Lidze Mistrzów

Piłkarze z Monachium pokonali na wyjeździe broniące tytułu Paris Saint-Germain 2:1, w bieżącym sezonie wciąż pozostają nietykalni. Wyglądają zupełnie inaczej niż inni bohaterowie wtorku – Real Madryt i Liverpool.

Rafał Stec

Drugiego takiego wieczoru szybko nie będzie, we wtorek najbardziej prestiżowe rozgrywki klubowe oferowały w programie aż dwa zderzenia supermocarstw – kwartetu klubów, które już w Champions League triumfowały i które dysponują wszystkim, co potrzebne, by wiosną zatriumfować ponownie.

Zwłaszcza na szlagier w stolicy Francji wyczekiwaliśmy podekscytowani, bo gdyby typować obsadę finału rozgrywek teraz, na podstawie przebiegu jesieni, trzeba by wskazać właśnie jego uczestników, PSG oraz Bayern. I to bez dłuższego deliberowania ani obaw o kontrowersyjność prognozy. Oba zespoły – przed wtorkowym wieczorem lider i wicelider fazy zasadniczej Champions League – nie tylko zwyciężają na masową skalę, ale jeszcze pogrywają sobie w rytmie karnawałowym, podarowując publiczności hipnotyzujące parady atrakcji.

I rzeczywiście, fajerwerkami sypnęło już w czwartej minucie, gdy goście objęli prowadzenie dzięki uderzeniu Luisa Diaza. Kolumbijczyk stanowi żywy dowód na rolę przypadku – nie był pierwszym, drugim ani nawet trzecim wyborem dla monachijczyków, którzy przez całe lato uganiali się za skrzydłowym, a po transferze wkomponował się w nową drużynę natychmiast.

Bohater antybohaterem

To Diaz podwyższył również na 2:0 i zrobiło się jeszcze bardziej frapująco, bo paryscy obrońcy tytułu dotychczas się bawili, prawdopodobnie nawet nie zauważając, że losowanie skazało ich na dość skomplikowany początek rywalizacji, mecze wyłącznie z przedstawicielami najbogatszych lig na kontynencie. Atalantę Bergamo pokonali 4:0, po czym zdobyli stadiony w Barcelonie (2:1) oraz Leverkusen (7:2), a styl gry obmyślony przez Luisa Enrique inspiruje innych renomowanych trenerów. W dodatku jego idee w czyny przekuwają piłkarze skandalicznie młodzi, ze średnią wieku na szczytowym poziomie niespotykaną. I zezwala im się na mnóstwo wolności, którą rzadko zmieniają w grożącą niekorzystnym wynikiem swawolę.

Tym razem podejmowali jednak przeciwnika jeszcze bardziej rozpędzonego. Wprawdzie w Lidze Mistrzów monachijczycy musieli sprostać mniej wymagającym wyzwaniom – 3:1 z Chelsea, 5:1 z cypryjskim Pafos, 4:0 z Club Brugge – ale oni pękatymi worami goli okładają także wszystkich przeciwników w Niemczech. Jako jedyni w dużym futbolu odnoszą bieżącym sezonie tylko zwycięstwa (do wtorku uzbierali ich 15), we wszystkich rozgrywkach krajowych i międzynarodowych zdobywają średnio 3,4 bramki w meczu, ich porażająco szybkie, kombinacyjne ataki wykańcza Harry Kane. Angielski napastnik znajduje się w fenomenalnej formie, akcje zaczepne również często inicjuje, a w polu karnym jest tak bezlitosny, że z każdym tygodniem bardziej zagrożone stają się rekordy Roberta Lewandowskiego.

Cała Liga Mistrzów obrała kurs ultraofensywny, skrzy się od goli – w poprzedniej edycji padało ich średnio 3,27 na spotkanie

• **Luis Diaz skończył z czerwoną kartką, ale i tak został bohaterem Bayernu Monachium** FOT. REUTERS / GONZALO FUENTES

W Paryżu show mu ukradł mu wspomniany Diaz, któremu wydatnie pomógł Marquinhos, gubiąc piłkę pod własną bramką – koszmarny błąd, jakby wynikający z rozkojarzenia, popełnił paradoksalnie akurat kapitan i jedyny wśród gospodarzy weteran po trzydziestce. Ale kilka chwil później kolumbijski skrzydłowy, który strzelił dwa gole, zachował się jeszcze bardziej niedopuszczalnie. Zaatakował Achrafa Hakimiego od tyłu, nie mając szans na sięgnięcie piłki – i powodując kontuzję rywala (Marokańczyk opuścił boisko) – więc sędzia wlepił mu czerwoną kartkę.

Całą drugą połowę monachijczycy musieli przetrwać w osłabieniu, a gospodarze już w pierwszej nacierali groźnie. Arbiter anulował im nawet – słusznie, był spalony – bramkę zdobytą po urzekającej, wielopodaniowej akcji, w którą zaangażował się cały tłum zawodników.

Forteca Arsenal

Po hicie z udziałem obrońców trofeum spodziewaliśmy się pulsującego, bezkompromisowego meczu ze względu i na zwyczaje obu stron, i na ogólniejszą tendencję. Cała Liga Mistrzów obrała kurs ultraofensywny, skrzy się od goli – w poprzedniej edycji padało ich średnio 3,27 na spotkanie, więc padł rekord (biorąc pod uwagę okres od rewolucji przed przeszło trzema dekadami), który jednak może zostać unieważniony już w bieżącym sezonie. Przed trwającą kolejką piłkarze zdobywali przeciętnie 3,7 (!) bramki w meczu.

W Paryżu istotnie działo się sporo. Bayern jeszcze przed przerwą trafił też w słupek, po wznowieniu gry wypatrywali frontalnego ataku gospodarzy – aż takiego nie było, ale wszystko wynagrodziła uroda strzału Joao Nevesa, który zredukował ich stratę do jednobramkowej, choć uderzał z niewygodnej pozycji, wymagającej gimnastycznej sprawności. Z upływem czasu paryżanie spychali rywali do coraz głębszej defensywy, ale wyrównać nie zdołali. Passa monachijczyków ma już 16 odcinków!

Kiedy tłukły się drużyna francuska i niemiecka, w Liverpoolu piłkarze gospodarzy przyjmowali innych naturalnych faworytów całych rozgrywek. Real Madryt nie wygrywał w minionych miesiącach ze swobodą przywoływanych wyżej potęg, lecz ostatnio rósł, oklaskiwał snajperskie popisy Kyliana Mbappé, energię wreszcie odzyskał śnięty przez wiele tygodni Jude Bellingham. Tymczasem przylecieli na stadion drużyny niestabilnej, mającej za sobą sześć porażek w ostatnich ośmiu meczach. Liverpoolczycy też jednak ożyli i madrytczyków zdominowali, zasłużyli na zwycięstwo wyższe niż 1:0.

A skoro przyglądamy się kandydatom do ostatecznego triumfu, to należy wspomnieć także o Arsenalu, którego szanse najwyżej oceniają bukmacherzy. Piłkarze z Londynu, uciekający całej konkurencji w lidze angielskiej, jako jedyni w czołówce ignorują modę na totalną ofensywę, unikają wdawania się w szaloną wymianę ciosów i grają w sposób zrównoważony, zadowalając się przeważnie wygranymi w minimalnych rozmiarach.

We wtorkowy wieczór w Pradze wbili Slavii trzy gole, jednak to rzadkość, wyróżnia ich nade wszystko tak szczelne osłanianie własnego pola karnego, że uniemożliwiają rywalom nawet oddawanie celnych strzałów. W czeskiej stolicy okres bez straconej bramki wydłużyli do 774 minut rywalizacji we wszystkich rozgrywkach – ostatnią stracili we wrześniu.

Ale w następnej kolejce to oni podejmą u siebie Bayern. ●

• Wyniki środowych meczów Ligi Mistrzów – na **Wyborcza.pl/sport**

Wtorkowe mecze Ligi Mistrzów

• Paris Saint-Germain – Bayern Monachium 1:2, Liverpool FC – Real Madryt 1:0, Slavia Praga – Arsenal 0:3, Napoli – Eintracht Frankfurt 0:0, Atletico Madryt – Royale Union 3:1, Juventus – Sporting Lizbona 1:1, Bodo/Glimt – AS Monaco, Olympiakos Pireus – PSV Eindhoven 1:1, Tottenham – FC Copenhagen 4:0.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE Kraj/34403779

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznego Maksymiliana Duda, który zmaga się z Mózgowym Porażeniem Dziecięcym.

Chłopiec po długiej, żmudnej i bardzo kosztownej rehabilitacji zaczął chodzić. Rodzice Maksia robią wszystko by syn był jak najbardziej samodzielny w swojej niepełnosprawności. Dziś chodzi do szkoły podstawowej specjalnej, do zespołów terapeutyczno-edukacyjnych. Aby Maksymilian miał szansę na lepsze życie i lepsze jutro potrzebne są środki finansowe na specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Jeżeli możecie Państwo pomóc bardzo prosimy o przekazanie wpłat na konto:

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Duda 5272

34402090

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY NAKŁAD KONTROLOWANY

1 RP

eprasa.pl 9ec76df5f8